

OGÓLNOPOLSKI
INFORMATOR
PRZEMYSŁU
MIEJSCOWEGO

EO 358



Miesięcznik

KWIECIEŃ-MAJ 1948

ROK III ■ NR 12-13 ■ (27)

CENA 50 ZŁ



S P I S T R E Ś C I :

Przyszłość Państwowego Przemysłu Miejscowego — Dyr. Z. Ehrenberg. • Rozwój polskiego handlu zagranicznego — J. Poznański. • Zagadnienie torfu w Polsce — W. Podobniński. • Polski przemysł prywatny w świetle cyfr — mgr. M. Szyszkowski • Zrzeszenie branżowe prywatnego przemysłu. • Wykonanie planu produkcji przez Państwowy Przemysł Miejscowy w I. kw. rb. • Zagadnienie norm — J. Kowalewski. • Akcja oszczędnościowa i jej osiągnięcia w Dyrekcjach Przemysłu Miejscowego. • Rzemiosło na ziemi warmińsko - mazurskiej. • Sztuka ludowa Warmii i Mazur. • Rzemiosło białostockie, jego potrzeby i możliwości — B. Mazur. • Sztuka ludowa i przemysł w woj. białostockim — mgr. A. Rudak. • Dyrekcja Przemysłu Miejscowego — Lublin. Drobną wytwórczość ziemi lubelskiej. • Struktura przemysłowa woj. rzeszowskiego. • Z bezpieczeństwa i higieny pracy. • Podatki w Państwowym Przemysle Miejscowym — dr. A. Krywyj. • Kształcenie kadr rzemieślniczych — inż. J. Witkowski • Targi i Wystawy. • Kronika.

Wydawca:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
Departament Przem. Miejscowego

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w R Z E S Z O W I E

ma do sprzedaży

większą ilość przedmiotów codziennego użytku, a mianowicie:

Wyroby żelazne:

wszelkiego rodzaju odlewy, armaturę kuchenną i piecową, ruszty, blachy, odważniki legalizowane, gwoździe oraz wyroby galanterii metalowej.

Maszyny rolnicze:

sieczkarnie, brony, kieraty, wozy gospodarcze, młocarnie szerokomłotne, wagi dziesiętne i stołowe.

Wyroby papiernicze:

przybory szkolne, księgi handlowe, bloki, kwitariusze oraz wszelkie wyroby papierowe.

Wyroby ceramiczne:

dachówki I—IV kl., cegły I kl., dreny, kafle i garnki.

Wyroby chemiczne:

kalafonię, terpentynę, olejek sosnowy, mydła gospodarcze i toaletowe, świece, pasty do podłóg i obuwia.

Zainteresowani otrzymują szczegółowe informacje w biurach **Dyrekcji Przemysłu Miejscowego R Z E S Z Ó W**
ul. Gen. Świerczewskiego Nr. 5 I. p. — telefon nr. 363.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego Centrala Zaopatrzenia i Zbytu w L U B L I N I E

ul. Spokojna 4 — Telefon 18-80, wewn. 113

Poleca znane ze swej jakości:

1. Wagi uchylne 2 typów pełnoautomatyczne, wozowe, kolejowe, stołowe, dziesiętne, magazynowe oraz wszelkie inne typy.
2. Automaty do zastrzyków solankowych.
3. Maszyny rolnicze: młocarnie 4-trybowe, sieczkarnie, kieraty.
4. Wyroby z drutu, gwoździe różnych wymiarów, różne łańcuchy, nity, okucia budowlane, odlewy żeliwne.

Z branży chemicznej:

5. Kwas węglowy (CO_2), ognie choinkowe, pastę do obuwia i podłóg, świece zwykłe, choinkowe, nagrobkowe, hydrol, radiator oraz inne artykuły do konserwacji samochodów, butelki monopolowe.
6. Piwo oraz lemoniady na cukrze.

INFORMATOR

PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

Organ Państwowego Przemysłu Miejsowego, Spółdzielczości Pracy i Wytwórczej,
Rzemiosła i Przemysłu Prywatnego

Rok 3

Kwiecień-Maj 1948

Nr. 12-13 (27)

Zbigniew Ehrenberg
Dyrektor Departamentu
Przemysłu Miejsowego.

Przyszłość Państwowego Przemysłu Miejsowego

Obecna struktura Państwowego Przemysłu Miejsowego jest właściwie zupełnie przypadkowa.

Należy sobie uświadomić dlaczego tak się stało.

Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej dała podstawę do przejęcia przedsiębiorstw przemysłowych, które można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: wielkie i średnie, zatrudniające ponad 50 pracowników i zakłady stanowiące własność poniemiecką, bez względu na liczbę zatrudnionych. Zakłady przemysłowe wielkie i średnie przeszły pod zarządek Centralnych Zarządów poszczególnych przemysłów, a małe — poniemieckie pod zarządek Dyrekcyj Przemysłu Miejsowego. Tym właśnie tłumaczy się fakt, że ogromna większość zakładów państwowego przemysłu miejsowego (424) znajduje się w województwach zachodnich, stosunkowo nieduża ilość (154) w województwach centralnych, a w województwach wschodnich liczba zakładów państwowego przemysłu miejsowego jest zupełnie znikoma (32), ponieważ w tych województwach nie było większej liczby drobnych zakładów poniemieckich, a tam, gdzie były (n. p. w województwie olsztyńskim), nie ocalały one, lecz w przeważającej masie zostały całkowicie zniszczone wskutek działań wojennych.

Zachodzi pytanie, czy stan taki ma trwać również i w przyszłości, to znaczy, czy województwa centralne i wschodnie nie będą miały dostatecznie silnego państwowego przemysłu miejsowego? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Państwowy Przemysł Miejsowy nie jest jakimś tworem przejściowym, a odwrotnie — jest to forma, która ma wszelkie cechy stałości. Stąd płynie logiczny wniosek, że, skoro państwowy przemysł miejsowy ma istnieć również w

przyszłości, to musi się on rozwijać równolegle do innych działów przemysłu państwowego.

W konsekwencji tego stanowiska państwowego przemysł miejsowy nie może zamknąć się w dzisiejszych granicach, lecz systematycznie będzie zwiększał swój stan posiadania.

Ponieważ nie może on się rozwijać drogą przejmowania do swojej administracji zakładów obecnie istniejących, bo podział został już właściwie zakończony i przesunięcia w tym zakresie będą nieznaczne, przeto należy stwierdzić, że powiększanie się liczby zakładów państwowego przemysłu miejsowego może się odbywać jedynie przez budowanie nowych zakładów.

Tutaj otwierają się poważne perspektywy dla województw wschodnich. Zrozumiałą jest rzeczą, że planowanie przestrzenne musi dążyć do stosunkowo równomiernego nasilenia rozbudowy państwowego przemysłu miejsowego we wszystkich województwach, a więc będzie musiało w swoich planach inwestycyjnych uwzględnić przede wszystkim województwa, które cierpią na największy brak zakładów tego typu, t. zn. województwa wschodnie.

Narzuca się pytanie, kiedy to nastąpi?

Odpowiedzi ściślej — kalendarzowej udzielić w tej chwili nie sposób. Można natomiast stwierdzić, że w następnym planie gospodarczym Państwa, planie, który będzie realizował zasadę przebudowy Polski z kraju rolniczo-przemysłowego na kraj przemysłowo-rolniczy, inwestycje w dziale państwowego przemysłu miejsowego silną rzecz będą musiały być szeroko uwzględnione.

Odpowiednie badania i studia zostały już zapoczątkowane i będą systematycznie realizowane. Ponieważ kierunek tych badań narzuca się niejako sam przez się, można już dziś stwierdzić z całą stanowczością, że

województwa wschodnie znajdują się w pierwszej kolejności w planie zakładania nowych zakładów państwowego przemysłu miejscowego.

Stwierdzenie to niech będzie zachętą w pracy robotników i pracowników umysłowych państwowego przemysłu miejscowe-

JERZY POZNAŃSKI

Rozwój polskiego handlu zagranicznego

Udział Polski w międzynarodowych obrotach handlowych zwiększa się z roku na rok. W r. 1948 bilans naszego handlu zagranicznego przekroczy zdecydowanie poziom 1938 r. Gdy bowiem w ostatnim normalnym roku przedwojennym suma polskiej wymiany zagranicą dosięgła 468 milionów \$, to rok bieżący zamknijemy prawdopodobnie sumą eksportu oraz importu przekraczającą 850 milionów \$. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę spadek siły nabywczej dolara w okresie ostatnich 10 lat na 60% jego wartości przedwojennej — to pomimo tego otrzymamy w rezultacie zwiększenie naszych obrotów z zagranicą przekraczającą 20% poziomu przedwojennego. Polska utrzymuje w chwili obecnej stosunki handlowe z 37 państwami. Polska jest pierwszym w Europie eksporterem węgla, Polska wreszcie w dynamice swego eksportu wyprzedziła niezniszczona przez wojnę państwa, jak: Szwajcaria, Szwecja lub Czechosłowacja.

Od r. 1945 zwiększa się stale zarówno liczba kontrahentów, z którymi Polska dokonuje zagranicznej wymiany handlowej, jak też i różnorodność towarów stanowiących przedmiot umów zawartych. Symptomatycznym był rok 1945, w którym węgiel i koks stanowiły 75% wartości eksportu polskiego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Węgiel wzrasta ilościowo w planie eksportowym polskim, jednakże procentowo w ogólnym wolumenie krajowego wywozu węgiel stopniowo przestaje być pozycją dominującą. W r. 1946 stanowił on jeszcze 64% wartości wywozu, w r. 1948 nie dosięgnie 60%. Takie produkty, jak cement lub wyroby gotowe, artykuły włókiennicze, cukier, wyroby chemiczne, meble, stopniowo wchodzi na listy towarowe i stają się znane na szeregu rynków świata.

W latach 1945—48 Polska zawarła 39 umów handlowych, z tego kilka długofalowych o kapitalnym znaczeniu dla całokształtu życia gospodarczego.

Należą do nich umowa ze Związkiem Radzieckim z dnia 26 stycznia 1948 r. o 5-letnich wzajemnych dostawach towarów w okresie 1948 — 1952, umowa z Republiką Francuską z dnia 19 marca 1948 r. o dostawach węgla polskiego wzajemian za francuskie towary inwestycyjne w latach 1948—1952 i wreszcie układ z dnia 4 lipca 1947 r. pomiędzy Polską a Czechosłowacją o współpracy gospodarczej, układ, który naturalna dla obu stron konieczność

go w województwach wschodnich, niech ich upewni, że nie stoją oni na żadnej straconej placówce, skazanej na zagładę, ale odwrotnie, że przed nimi w niedługim stosunkowo czasie otworzy się nowe obszerne pole działania, gdzie będą mogli wykazać swoje umiejętności i swój zapał do pracy.

dziejowa przemiana w historyczny sojusz gospodarczy. Z każdym rokiem następuje intensyfikacja na odcinku handlu zagranicznego, postępująca równolegle z dziełem odbudowy kraju.

Ideałem, do którego dąży teoria handlu zagranicznego, jest zapewnienie swemu państwu maksimum dowozu surowców z jednej oraz zagwarantowanie jak największych możliwości dla eksportu gotowych produktów z drugiej strony. W epoce wyjątkowej, jaką jest okres obecny, w którym w pierwszym rządzie dążymy do odbudowy zniszczonych przez wypadki wojenne miast, portów oraz fabryk — na czoło zagadnień wysuwa się konieczność zagwarantowania Polsce, oprócz importu surowców, również szeroko pojętych dostaw inwestycyjnych. Kilkuletnie umowy ze Związkiem Radzieckim, Francją, Czechosłowacją są właśnie podstawą tej polityki.

Aczkolwiek minęło dopiero kilka miesięcy od początku roku 1948, to jednak możemy na dobro tego tak krótkiego okresu zanotować podpisanie kilku niezmiernie doniosłych dla Polski układów gospodarczych.

Najważniejszym bez wątpienia porozumieniem gospodarczym z r. 1948 jest podpisany w dniu 26 stycznia r. b. układ handlowy z Z. S. R. R., dzięki któremu obroty międzypaństwowe wyniosą w ciągu najbliższych pięciu lat 1 miliard dolarów.

Układ przewiduje dalej kredyt udzielony przez Związek Radziecki w wysokości 450 milionów dolarów na wyposażenie przemysłu hutniczego, węglowego i chemicznego. Kredyt ten zwrotny jest w eksporcie towarów gotowych produkcji polskiej, przyczem ceny tych towarów oparte są na cenach światowych. Polska otrzymała gwarancję dostaw poważnej większości niezbędnych jej surowców, jak bawełny, produktów naftowych, aluminium itp.

Na drugim miejscu tegorocznych układów gospodarczych figuruje układ polsko-francuski z 19 marca 1948 r.

Dostawy inwestycyjne francuskie wyniosą w ciągu najbliższych pięciu lat 60 milionów dolarów, połowa z tych dostaw obejmie samochody, samoloty oraz części pojazdów mechanicznych. Polska wchodzi zdecydowanie na francuski rynek węglowy, zobowiązując się dostarczyć w ciągu lat pięciu, oprócz normalnej transzy od półtora do dwóch i pół miliona ton węgla rocznie — jeszcze dodatkowo kontyn-

gent zamykający się globalną liczbą czterech i pół miliona ton. Przypuszczać należy, że w okresie najbliższego pięciolecia obroty handlowe polsko-francuskie wyniosą łącznie w każdym kierunku około 32 milionów \$ rocznie, razem za 1948—1952 r. sumę około 320 milionów \$. (dla orientacji dodamy, że lata 1933—1938 r. zamknęło bilansem wymiany polsko-francuskiej w wysokości około 80 milionów \$). W statystykach francuskich cyfry dotyczące Polski wahały się po stronie wywozu i przywozu w ramach 1% ogólnych obrotów; od r. 1948 sytuacja ulegnie zmianie, a odpowiedni wskaźnik dla wymiany polsko-francuskiej osiągnie przypuszczalnie około 4%.

Poza tymi najważniejszymi traktatami handlowymi możemy zanotować porozumienie z Anglią (z marca r. 1948), ze Szwecją (z kwietnia 1948 r.) oraz z Włochami (z kwietnia 1948 r.)

Gdybyśmy chcieli zreasumować powyższe rozważania, musielibyśmy bez wątpienia stwierdzić, że tendencja rozwojowa polskiego handlu zagranicznego zmierza do rozszerzenia nie tylko rodzaju towarów stanowiących przedmiot wymiany, ale również do wzbogacenia listy klientów handlowych. Polski rozsianych bez mała po całym świecie. Należy obiektywnie stwierdzić, że o ile eksport towarów polskich uległ w latach ostatnich wybitnej poprawie, to strona importu pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W epoce utrudnień i ograniczeń wymiany handlowej, wbrew opinii wielu przysięgłych pesymistów stosunki gospodarcze z zagranicą wzrosły od 1945 do 1948 r. z 71 milionów dolarów przeszło dziesięciokrotnie.

W. PODOBIŃSKI

Zagadnienie torfu w Polsce

Jednym z dotychczas nierozpracowanych zagadnień w naszym Państwie jest zagadnienie torfu.

W Polsce znajduje się 2 miliony hektarów torfowisk, które przedstawiają ogromne bogactwa.

Oblicza się, że 1 ha torfowiska o miąższości 1½ m odpowiada 10 ha lasu iglastego przy pełnym zrębie. Torf jest paliwem dla konsumenta wiejskiego i małomiasteczkowego oraz drobnego przemysłu.

Na gospodarkę torfami w Polsce do tej pory nie zwracano szczególniejszej uwagi, dopuszczając często do niekontrolowanej eksploatacji torfu, przez co dewastowało się torfowiska lub wręcz zamieniało w nieużytki gleby, które pod względem wydajności mogłyby zająć niepoślednie miejsce.

Historia produkcji torfowej.

Produkcja torfu należy do bardzo starych i znana jest od 2.000 lat. Od 17 wieku w Holandii, Francji i Niemczech produkcja torfu wzrasta wprawdzie nieznacznie, ale stale.

Zdobywamy nowe rynki ekspansji gospodarczej i jeżeli będziemy nadal postępować tak obraną drogą, to mamy wszelkie szanse zastąpienia na terenie polskich naturalnych rynków zbytu przedwojenne towary niemieckie lub nawet japońskie. Dumping bowiem Japonii w dziedzinie eksportu pewnych artykułów przemysłowych zaczął wprowadzać perturbacje nawet do życia gospodarczego południowo-wschodniej i środkowej Europy. Wreszcie na zakończenie podkreślić należy, że umowy gospodarcze polsko-zagraniczne mają na oku podniesienie produktywności przemysłu krajowego, a to dzięki uzyskanym na podstawie układów inwestycjom.

Z kolei wzmoczenie tempa produkcji pozwoli na pokrycie w maksymalnej mierze zapotrzebowania krajowego, a następnie w drodze eksportu nadwyżki umożliwi spłatę zaciągniętych zobowiązań.

I tu spotykamy się z zasadniczą różnicą pomiędzy skutkami polskich zagranicznych umów gospodarczych, a niektórymi umowami innych państw. Te ostatnie bowiem często wzamian za uzyskanie doraźnych kredytów pieniężnych wyrażają zgodę na częściowe ograniczenie bądź bieżącej produkcji, bądź też zaniechanie nawet tempa uprzemysłowienia kraju. Polityki tego rodzaju nie można uznać za korzystną dla przyszłości narodu i państwa; wysuwa ona doraźne korzyści aktualne na plan pierwszy w zamian za wyrzeczenie się możliwości długotrwałego dobrobytu i niezależności ekonomicznej. Program polski opiera się na zasadach odwrotnych, zgodnych z najbardziej żywotnymi interesami kraju.

W 20-yim wieku torf jest używany więcej na nawozy i ściółki, niż na opał. W latach 1914—1918 w czasie wojny, skutkiem zamknięcia granic, w krajach, które nie miały złóż węgla kamiennego, przypomniano sobie o torfie i od tej pory szczególnie na zachodzie Europy, zaznacza się powolny wprawdzie, lecz stały wzrost wydobycia torfu. Równoległe ze wzrostem wydobycia następuje też ulepszenie sposobu wydobywania.

Torf w Polsce.

Po pierwszej wojnie światowej sprawą torfu interesował się w Polsce Instytut Geologiczny i Muzeum Ziemi. Posiadamy opracowaną meliorację torfowisk w Polsce prof. Kulczyckiego. Druga wojna światowa zastaje nas w momencie planowego rozwiązywania kwestii torfowej. Okres wojny i okupacji nie przyczynił się oczywiście do rozwiązywania zagadnienia torfu.

W wielu jednak punktach naszego kraju z konieczności opałowymi zamiast planowanej eksploatacji maszynowej, kopie się torf w tym

okresie dość intensywnie. Były czynione tylko pewne próby w zakresie brykietowania torfu, bez odpowiednich jednak studiów i wyboru złóż.

Produkcja torfu.

Polski przemysł torfowy ma przed sobą do przezwyciężenia wiele trudności. Chodzi tu bowiem o stworzenie zupełnie nowych warsztatów pracy opartych o doświadczenia innych krajów i własne studia.

Nasuwa się pytanie, co z torfu można zrobić, że stawia się go w Polsce na jednym z pierwszych miejsc?

Otóż torf, jak i węgiel lub drzewo może mieć bardzo szerokie zastosowanie, szczególnie u nas, gdzie torf jest rozmieszczony równomiernie w całym kraju. Z torfu otrzymywać możemy:

1. **Torf opałowy.** Przeciętna kaloryczność torfu waha się od 3.000 — 4.000 kalorii. Torf zaoszczędza lasy, których obecnie w Polsce nie mamy wiele, jako produkt miejscowy zwalnia tabor kolejowy od transportu węgla, pozwala użyć więcej węgla na eksport itp.

2. Z torfu można wyrabiać **brykiety** z domieszką miazgi węglowej lub koksowej. Jedna tona brykietów torfowych, w/g danych radzieckich, może zastąpić 3,5 m³ dobrego drzewa opałowego lub 875 kg węgla. Oprócz opalania domostw, brykiety mogą być użyte w przemyśle, a mianowicie: w gorzelniach, krochmalniach, fabrykach przetworów owocowych itp.

3. **Ściółka torfowa** jest korzystniejsza od słomy, gdyż chłonność ściółki torfowej odpowiada 10 — 18-krotnej jej wadze, gdy słoma posiada zdolność wchłaniania cieczy w ilości 3 — 4-krotnej wagi własnej. Dlatego też przy użyciu ściółki torfowej zatrzymują się doskonale ciekłe części nawozu.

W chwili obecnej czynne są w Polsce 3 fabryki ściółki w Iwcu woj. bydgoskiej, Krosinie woj. szczecińskiej i Chlebowie woj. poznańskiej. W stadium organizacji znajdują się 2 fabryki. Projektowane jest uruchomienie fabryk tego typu w woj. pomorskim, poznańskim, krakowskim i olsztyńskim.

4. **Torf ogrodniczy** stanowi niezbędną domieszkę do ziemi używanej w ogrodnictwie (kwaciarnie).

Ściółka torfowa i torf ogrodniczy mają duży zbyt za granicą, np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które płacą 40 dolarów za 1 tonę loco Nowy York.

Polska, mając odpowiednie torfowiska i nawet częściowo odpowiednie zakłady, może zając obecnie w eksporcie torfu jedno z pierwszych miejsc na świecie. Brak nam jeszcze odpowiednich urządzeń przetwórczych. Trudności te jednak musimy przełamać, ze względu na znaczne korzyści w postaci nowego źródła dopływu dewiz. Samo zapotrzebowanie Ameryki wynosi rocznie na ściółkę torfową 60.000 t. Poza Ameryką Północną importują ściółkę: Anglia, Francja, kraje Bliskiego Wschodu i Ameryka Południowa.

5. **Materiały budowlane.** Wobec olbrzymich zniszczeń i obecnych zadań odbudowy wsi i miast produkcja wszelkiego typu materiałów budowlanych ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Nieznany jest u nas do tej pory bardzo wartościowy materiał budowlany stosowany na Zachodzie, a otrzymywany z przeróbki torfu, materiał izolacyjny w postaci płyt lub cegieł. Innym materiałem budowlanym otrzymywanym z torfu z odpowiednią domieszką wapna, gipsu, cementu lub gliny są sztuczne kamienie. Wreszcie, jeśli dodamy do płyt torfowych pewne środki wiążące i silnie je sprasujemy pod ciśnieniem, to otrzymamy sztuczne drewno nadające się do budowy podłóg, chodników i innych wyrobów stolarskich.

Fabryka w Iwcu (woj. bydgoskiej) w poszukiwaniu odpowiednich metod, podjęła eksperymentalną produkcję cegieł - blaków z torfu z domieszką cementu

Torf jako surowiec przemysłowy.

Torf jako surowiec przemysłowy znajduje przede wszystkim zastosowanie w koksowniach. Zakłady takie istnieją w Z.S.R.R., Szwecji i Niemczech. Celem produkcji jest otrzymanie koksu i pochodnych produktów suchej destylacji torfu. Zastosowanie koksu torfowego jest podobne jak węglowego.

Torfowiska, jako źródła energii.

Na torfowiskach można instalować gazownie i elektrownie o napędzie torfowym. Siłownie na torfowiskach muszą być zakładane przynajmniej na 50 lat pracy, a zatem wymagają odpowiednio dużych i głębokich torfowisk. Cyfrowo sprawa ta przedstawia się następująco: z jednej tony suchego torfu otrzymać można 500 — 1.600 m³ gazu świetlnego. Jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, to z około 2 kg torfu można osiągnąć 1 kWh. W Polsce rozpatrywany jest obecnie projekt wykorzystania w tym kierunku bagna „Wizna” znajdującego się między Łomżą a Białymstokiem. Brane też jest pod uwagę „Krowie Bagno” w woj. lubelskim. W olsztyńskim znajduje się elektrownia o napędzie torfowym w Józefowie, powiat Pastków, (nieczynna). Kompleks torfowy „Wizna” w białostockim wynosi około 11.000 ha, miąższość torfu waha się od 1 — 7 m. Przeciętna miąższość, licząc ostrożnie wynosi 2 m. Biorąc za podstawę powyższe obliczenia, okaże się, że „Wizna” zawiera 220.000.000 m³ masy torfowej, z której można otrzymać 30.000.000 ton torfu powietrzno-suchego.

Na torfowisku tym może także powstać gazownia lub gaz - elektrownia. Jak już zostało stwierdzone z 2 kg torfu można wyprodukować 1 kWh. Zatem zasób torfu na torfowisku „Wizna” może wystarczyć na wyprodukowanie 15—21 milionów kWh. Licząc po 5.000 godzin rocznego zużycia prądu i czasokres istnienia elektrowni 40 lat należy przyjąć, że siła elektrowni może wynosić 60.000 kWh mo-

Torf w planie trzyletnim

W świetle Państwowego Planu Inwestycyjnego zagadnienie gospodarki torfowej możemy podzielić na trzy kwestie:

1. melioracja torfowisk
2. użycie torfu na opał
3. organizacja fabryk ściółki na eksport i rynek wewnętrzny oraz fabrykacja płyt izolacyjnych dla budownictwa.

Aby uzyskać zamierzone w planie osiągnięcia, oprócz nakładów gotówkowych, przewidzianych w planie inwestycyjnym na 1948 r. w kwocie około 70 milionów, rozprawdzonych przez BGS. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w bieżącym roku ma zamiar przeszkolić personel w składzie 500 osób.

Ponieważ niepodobniestwem jest, aby Państwo samo mogło zająć się sprawami związanymi z produkcją torfu i jego pochodnych, pożądanym jest jak największy udział spółdzielczości i to zarówno na odcinku naukowo-produkcyjnym, jak też i kredytowym. Wyżej wspomnieliśmy, że w Państwowym Planie Inwestycyjnym na 1948 r. figuruje suma zł 70 milionów na akcję torfiarską. Kwota ta została w 100% przeznaczona na spółdzielnie torfiarskie Samopomocy Chłopskiej. W bieżącym roku kredytowanych jest 77 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej rozrzuconych po całym terenie naszego kraju.

Nasilenie kredytu inwestycyjnego w woj. wschodnich przedstawia się następująco:

	Produkcja torfu w tys. ton	Przyznany kredyt zł.
Woj. Olsztyn	95	11.875.000
„ Lublin	60	7.500.000
„ Białystok	40	5.000.000
„ Rzeszów	20	2.500.000

Gros spółdzielni Samopomocy Chłopskiej inwestuje w maszyny, jak: kopaczki, prasy, pompy, lokomobile i inne urządzenia techniczne, trzy spółdzielnie prowadzą roboty wstępne do uruchomienia fabryk ściółki, a mianowicie: Braniewo, Ostróda i Barcice w woj. olsztyńskim; jedna spółdzielnia w Szczecinie prowadzi studia i pomiary.

Spółdzielnie torfiarskie w Polsce, to spółdzielnie młode jeszcze nie okrzepłe i na dorobku. Wzmocnienie ich przyjaznym kredytem BGS przyczyni się niewątpliwie do wzrostu wydobywania torfu i dorobku finansowego spółdzielni.

Doceniając zagadnienie torfu Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w ubiegłym sezonie zasiliał spółdzielnie torfiarskie kredytem obrotowym. W bieżącym roku Bank zamierza akcję kredytowania spółdzielni torfiarskich rozszerzyć i przyczynić się w ten sposób do rozwoju tego ważnego dla naszego życia gospodarczego odcinka przemysłu.

MGR M. SZYSZKOWSKI

Polski przemysł prywatny w świetle cyfr

Biuro Rejestracji Przemysłu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie po zakończeniu akcji rejestracyjnej, przystąpiło do opracowania dokładnych danych, dotyczących ilości i rozmieszczenia przedsiębiorstw prywatnego przemysłu na terenie Polski.

W wyniku tej pracy Izba Przemysłowo-Handlowa jest w posiadaniu 266 tablic ilustrujących stan ilościowy przemysłu prywatnego z rozbićciem na województwa, powiaty, gałęzie oraz grupy przemysłu.

Zostało ponadto opracowane zestawienie ilości przemysłowych przedsiębiorstw prywatnych na Ziemiach Odzyskanych z uwzględnieniem podziału branżowego i terenowego (powiaty).

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, Biuro Rejestracji Przemysłu wyda wkrótce w 150 egzemplarzach zwięźle opracowanie, zawierające 19 tablic zbiorczych, obejmujących ilość przedsiębiorstw przemysłowych, które przypadają na poszczególne województwa (z pominięciem powiatów) z rozbićciem na gałęzie i grupy.

Wydawnictwo będzie pierwszą publikacją tego rodzaju w Polsce, a ze względu na ścisłość danych, będzie ono bardzo pożyteczne dla wszystkich prac w zakresie przemysłu prywatnego, resortów gospodarczych, izb przemysłu-

słowo-handlowych, związków zrzeszeń i ogólnopolskich zrzeszeń oraz zrzeszeń prywatnego przemysłu.

Niżej podana tablica ilustruje stan ilościowy przemysłu prywatnego na województwa i gałęzie przemysłu.

Dowiadujemy się, że istnieje w Polsce 19.110 przedsiębiorstw prywatnego przemysłu.

W porównaniu ze stanem z dnia 1. VIII. 1947 r. (16.405 przedsiębiorstw) stanowi to wzrost o ca 17%. Wprawdzie stan na dzień 1 sierpnia 1947 r. nie dawał ścisłego obrazu ilościowego przedsiębiorstw prywatnego przemysłu w Polsce ze względu na to, że nie wszystkie przedsiębiorstwa wówczas były zarejestrowane w Izbach Przemysłowo-Handlowych, niemniej jednak, jeżeli założymy, że faktyczny stan ilościowy przedsiębiorstw prywatnego przemysłu w dniu 1 sierpnia 1947 r. był większy, to przyrost przedsiębiorstw prywatnego przemysłu jest znaczny.

Największe ześrodkowanie prywatnego przemysłu znajduje się w województwie warszawskim, mianowicie 3.034 przedsiębiorstw, co stanowi 16% ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnego przemysłu w Polsce.

Z kolei duże skupiska prywatnego przemysłu znajdują się w województwach poznańskim (2.648), kieleckim (1.975), śląskim 1.929), krakowskim (1.917) oraz łódzkim (1.760).

Gałęzie przemysłu	Woj. Białostockie	Woj. Gdańskie	Woj. Kieleckie	Woj. Krakowskie	Woj. Lubelskie	Woj. Łódzkie	Woj. Olsztyńskie	Woj. Pomorskie	Woj. Poznańskie	Woj. Rzeszowskie	Woj. Śląsko-Dąbr.	Woj. Szczecińskie	Woj. Warszawskie	Woj. Wrocławskie	Razem
Przemysł mineralny	35	22	126	162	50	42	—	36	146	96	160	1	76	6	956
„ metalowy	2	14	209	81	20	63	—	28	148	7	201	10	296	15	1.094
„ elektrotechniczny	—	5	8	10	1	6	1	6	23	—	50	3	56	7	176
„ precyzyjny i optyczny	—	—	2	15	1	4	—	8	11	—	6	—	30	—	77
„ chemiczny	12	55	138	231	47	108	10	70	218	27	211	27	390	58	1.602
„ włókienniczy	99	7	299	121	3	638	1	13	71	3	174	3	121	9	1.562
„ papierniczy	1	11	37	69	10	25	—	25	82	2	73	5	145	15	500
„ poligraficzny	1	2	32	29	18	3	—	6	25	6	24	—	70	5	221
„ skórzany	—	—	5	1	—	—	—	—	4	—	—	—	4	1	15
„ drzewny	15	38	152	233	81	81	17	65	139	99	135	23	145	19	1.242
„ instrumentów muz.	—	—	—	2	—	—	—	1	2	—	3	—	1	—	9
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	458	285	847	782	995	694	162	643	1.572	338	540	429	1.207	841	9.793
„ odzieżowy	—	7	75	98	—	51	—	19	99	2	58	4	83	17	513
„ budowlany	—	152	32	70	27	37	10	15	67	8	275	52	350	74	1.169
„ chłodniczy	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	3
„ różny osobno niewymieniony	—	—	11	11	—	7	—	9	41	1	14	—	52	6	152
Elektrownie	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	1	—	4
Ogrodnictwo, nasiennictwo, hodowla zwierząt	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
Świadczenia i usługi	—	1	2	—	2	—	—	—	—	—	5	1	7	2	20
Ogółem	621	599	1.956	1.917	1.257	1.760	202	944	2.648	589	1.929	559	3.034	1.076	19.110

Ogólna ilość przedsiębiorstw prywatnego przemysłu w 6-ciu województwach bardziej uprzemysłowionych wynosi 13.263 przedsiębiorstw, co stanowi 69% w stosunku do ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnego przemysłu.

Niedorozwój pod względem ilościowym prywatnego przemysłu stwierdzamy w województwach: olsztyńskim (202), szczecińskim (559), rzeszowskim (589), gdańskim (599) oraz białostockim (621).

Po zsumowaniu ilości przedsiębiorstw przemysłowych w tych 5-ciu województwach otrzymamy razem 2.570 przedsiębiorstw, co stanowi w stosunku do ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnego przemysłu w Polsce 13%.

Z powyższej okoliczności przedsiębiorczość prywatna winna niezwłocznie wyciągnąć właściwy wniosek i zdwoić swoje wysiłki w kierunku większego uprzemysłowienia wspomnianych województw.

W przekroju branżowym największą ilość przedsiębiorstw prywatnego przemysłu skupia przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy łącznie 9.793 przedsiębiorstw, co stanowi 51% w stosunku do ogólnej ilości.

Zrzeszenia branżowe prywatnego przemysłu

W odbudowie i rozbudowie gospodarczej kraju, w realizacji planu trzyletniego nie może zabraknąć zorganizowanego sektora prywatnej przedsiębiorczości, tym bardziej, że pomimo początkowych trudności potencjał jego w zakresie wyznaczonym trójsektorowym modelem gospodarczym rozwinał się znacznie.

Około 19 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ca 200 tys. pracowników (15 procent w stosunku do przemysłu państwowego i spółdzielczego), posiada tu swoją wymowę.

Pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego przemysłu prywatnego w ramach gospodarki planowej wymaga jednak ujęcia go ramami zwartej i dostosowanej do potrzeb życia organizacji obejmującej wszystkie przedsiębiorstwa.

Przeprowadzona w roku ubiegłym przez Izby Przemysłowo - Handlowe reorganizacja zrzeszeń branżowych stworzyła podstawy dla rozwoju właściwych i potrzebnych form organizacyjnych.

W istniejącym obecnie układzie wyodrębniają się trzy podstawowe jego człony strukturalne: pierwszy — to Izby Przemysłowo-Handlowe, reprezentujące całość prywatnego przemysłu i handlu, drugi — to związki zrzeszeń i ogólnopolskie zrzeszenia, reprezentujące poszczególne branże w skali ogólnokrajowej, trzeci — to okręgowe zrzeszenia branżowe.

Jeśli chodzi o Izby Przemysłowo-Handlowe, to w minionym okresie zakres ich prac

Poza tym można uznać następujące przemysły za rozbudowane: chemiczny (1.602), włókienniczy (1.562), drzewny (1.242), budowlany (1.169), oraz metalowy (1.094), które łącznie z przemysłem przetwórczo-rolnym i spożywczym stanowią razem 16.462 przedsiębiorstwa, co stanowi 86% w stosunku do ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnego przemysłu.

Na pozostałe 13 przemysłów przypada zaledwie 2.648 przedsiębiorstw, co stanowi 14% w stosunku do ogólnej ilości.

Należy jednak zaznaczyć, że, na skutek realizacji obecnie listy rzemiosł, pewne przedsiębiorstwa prywatnego przemysłu podpadną pod kategorię rzemiosła, w szczególności znaczny ubytek przedsiębiorstw przemysłowych na korzyść rzemiosła nastąpi w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywczym.

Po ostatecznym rozgraniczeniu pod względem ilościowym przemysłu i rzemiosła znajdzie potrzeba ponownego aktualnego opracowania wykazu przedsiębiorstw prywatnego przemysłu, co nastąpi przy współpracy izb przemysłowo-handlowych z izbami rzemieślniczymi.

został znacznie rozszerzony. Wprawdzie przepisy prawne, na podstawie których Izby istnieją i działają, zdeaktualizowały się w pewnym stopniu, nie mniej jednak, na drodze praktycznych rozwiązań, dostosowano działalność Izb do bieżących potrzeb życia. Należy spodziewać się, że znajdzie to z czasem swój wyraz w nowelizacji istniejących w tym zakresie przepisów.

Zagadnienie organizacji zrzeszeń zostało już rozwiązane, znajdując swój praktyczny wyraz we wspomnianej przebudowie ich struktury organizacyjnej, przystosowanej do struktury przemysłu państwowego oraz w nadaniu im jednolitego charakteru i wprowadzeniu przymusu organizacyjnego.

Zrzeszenia przemysłowe są osobami prawnymi, powołanymi do reprezentacji interesów zawodowych i obrony interesów gospodarczych zrzeszonych przedsiębiorstw.

Zasięgiem swej działalności poszczególne okręgowe zrzeszenia przemysłowe obejmują obszar jednego lub kilku województw.

Cele zrzeszeń określone są statutami w sposób następujący:

- 1) popieranie rozwoju przemysłu, objętego Zrzeszeniem pod względem technicznym i gospodarczym z uwzględnieniem potrzeby wykonania narodowych planów gospodarczych
- 2) pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz surowców i środków produkcji.

3) obrona interesów gospodarczych zrzeszonych.

Określając w ten sposób cele zrzeszeń, statuty jednocześnie ustalają w jaki sposób zrzeszenia dążyć będą do ich realizacji.

A więc po pierwsze — przez badanie warunków, któreby sprzyjały rozwojowi przemysłu objętego danym zrzeszeniem branżowym oraz działanie w kierunku racjonalizacji pracy przedsiębiorstw przez wprowadzenie ulepszeń zarówno w zakresie technicznym jak finansowym, administracyjnym itd. Z tym wiąże się inicjowanie i prowadzenie akcji informacyjnej i dydaktycznej wśród członków zrzeszenia, organizowanie kursów i odczytów, tworzenie bibliotek itp.

Po drugie — przez współdziałanie z organami rządowymi, samorządu gospodarczego i organizacjami przemysłowymi w zakresie planowania oraz realizacji wyznaczonych gospodarką planową zadań. Szczególne znaczenie ma tu ścisła współpraca z samorządem gospodarczym **w pełnym zakresie jego działania**, współpraca wielodcinkowa. Wymienimy dla przykładu koordynowanie zamierzeń produkcyjnych prywatnego przemysłu, planowanie zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze, sprawozdawczość, opiniowanie projektowanych posunięć polityczno-gospodarczych z punktu widzenia interesów danej branży, dziedzinę szkolnictwa zawodowego, całokształt spraw socjalnych itd.

Po czwarte — przez koordynowanie i uzgadnianie projektowanej produkcji przedsiębiorstw zrzeszonych, organizowanie zaopatrzenia ich za pośrednictwem zbiorowych zakupów surowców i materiałów pomocniczych, wreszcie w zależności od potrzeb — organizowanie zbiorowego zbytu, np. przez zawieranie ramowych umów z centralnymi zarządami przemysłu państwowego na dostawę produkcji danej branży.

Po piąte — przez zastępowanie osób zrzeszonych w interesach branżowych, okazywanie pomocy członkom w sprawach czy to finansowych, czy to wyposażenia technicznego, załatwienie sporów, czuwanie nad podniesieniem poziomu etycznego członków itd.

Należenie do właściwych terytorialnie branżowych zrzeszeń przemysłowych jest przymusowe. Ten, zgodny z art. 7 prawa przemysłowego, obowiązek należenia wszystkich przemysłowców, prowadzących samoistne przedsiębiorstwa na danym terenie, do określonego zrzeszenia posiada bardzo duże znaczenie.

Pomijając już wszelkie korzyści, które zawrzeć może w życiu gospodarczym organizacja zawodowa, w systemie gospodarki planowej obowiązkowość należenia do danej konkretnej organizacji branżowej staje się niewątpliwie bezwzględną koniecznością. Tylko bowiem tą drogą nastąpić może włączenie prywatnego zakładu wytwórczego w ramy ogólnopanstwowej gospodarki planowej, a to skolei gwarantuje niewyeliminowanie przedsiębiorstwa, drogą procesów naturalnych,

z właściwego nurtu życia gospodarczego kraju. Jednocześnie przymus organizacyjny jest naturalnym instrumentem legalnej i rzetelnej obrony przedsiębiorczości przed nastawionymi spekulacyjnie przedsiębiorstwami, uchylającymi się od kontroli i ciężarów.

Organizacjami nadrzędnymi w stosunku do okręgowych zrzeszeń branżowych prywatnego przemysłu są Związki Zrzeszeń. Są one najwyższymi fachowymi reprezentantami poszczególnych branż w skali ogólnopolskiej.

Związki Zrzeszeń czuwają nad całokształtem działalności zrzeszeń okręgowych, koordynują ich działalność, współdziałają w skali ogólnokrajowej z samorządem gospodarczym, wykonywują czynności zlecone.

Nadzór nad samodzielnymi zrzeszeniami i ich związkami sprawuje Departament Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W zakresie zleconym nadzór ten oraz kontrolę sprawują organy samorządu gospodarczego, a więc Izby Przemysłowo-Handlowe.

W stosunku do zrzeszeń, Izby Przemysłowo-Handlowe spełniają funkcję filtru dla ich poczynań, zamierzeń i postulatów. Jednocześnie zrzeszenia spełniają funkcje pomocnicze dla samorządu gospodarczego, rozpracowując poszczególne zagadnienia w płaszczyźnie konkretnej branży.

Charakterystyczną będzie np. współpraca Izb ze zrzeszeniami na odcinku zaopatrzenia. Opracowane przez zrzeszenia na podstawie zgłoszeń indywidualnych zapotrzebowania poddawane są analizie krytycznej w Związkach Zrzeszeń poszczególnych branż. Uzyskane tą drogą wyniki są uzgadniane w skali ogólnopolskiej z Wydziałem Koordynacji Izb Przemysłowo-Handlowych, który ustala jednocześnie przydziały dla poszczególnych związków niepodstawowych.

Zestawione zapotrzebowania w skali ogólnopolskiej pod kątem widzenia całości prywatnego przemysłu Wydział Koordynacji składa właściwym władzom i instytucjom.

Dalsze już zabiegi o uzyskanie przydziałów należą do Związków, jednakże w ścisłym porozumieniu z samorządem gospodarczym.

W ten sposób, w istniejącym układzie organizacyjnym, zachodzi słuszne i pożądane powiązanie instytucji o charakterze ogólnogospodarczym z instytucjami branżowo-zawodowymi. Polega ono na tym, że Izby Przemysłowo-Handlowe, jako instytucje samorządu gospodarczego, są osobami publiczno-prawnymi, reprezentują cały prywatny przemysł i handel, służąc jednocześnie dobru ogólnemu, w charakterze ustawowo powołanego czynnika opiniodawczego, ośrodka organizacyjnego oraz organu pomocniczego w stosunku do władz państwowych, co się np. wyraża w wykonywaniu szeregu czynności zleconych. Natomiast zrzeszenia nie są osobami prawno-publicznymi i reprezentują jedynie i wyłącznie interesy poszczególnych gałęzi prywatnej wytwórczości pod kątem interesów zawodowych

i branżowych. W działalności swej pozbawione cech urzędowości zrzeszenia są instytucjami uzupełniającymi samorząd gospodarczy. Nie zmienia to faktu, że są one podstawowymi ogniwami struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu.

Przeprowadzona w roku ubiegłym na wielką skalę przez Izby Przemysłowo-Handlowe reorganizacja zrzeszeń przemysłowych doprowadziła do utworzenia na terenie całego kraju ca 90 okręgowych zrzeszeń, 7 ogólnopolskich zrzeszeń oraz 11 związków zrzeszeń.

Organizacją dwustopniową objęte zostały następujące branże: metalowa, chemiczna, papiernicza, drzewna, włókiennicza, młynarska, spożywcza, fermentacyjna, konserwowa, poligraficzna, przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych. W związku z tym powołano do życia:

1. Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, 2. Chemicznego, 3. Papierniczo-Przetwórczego, 4.

Drzewnego, 5. Włókienniczego, 6. Młynarskiego, 7. Spożywczego, 8. Fermentacyjnego, 9. Konserwowego, 10. Poligraficznego, 11. Mineralnego i Mat. Budowlanych.

W innych branżach wprowadzono organizację jednostopniową tworząc:

1. Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego, 2. Konfekcyjnego, 3. Drutu, gwoździ i wyrobów z drutu, 4. Przetwórstwa Mięsnego, 5. Przetwórstwa Warzywno-Owocowego, 6. Przetwórstwa Rybnego, 7. Wytwórców Izolacji i Impregnatów Budowlanych.

Organizacja i dynamika prywatnego przemysłu stwarzają na targach i wystawach możliwości zbilansowania dotychczasowego dorobku, co ma znaczenie nie tylko pokazowo-dydaktyczne, ale jednocześnie stanowi konkretną podstawę do dalszego harmonizowania prac poszczególnych gałęzi przemysłu prywatnego i powiązania ich wysiłków z produkcją innych sektorów.

Państwowy Przemysł Miejskowy

Wykonanie planu produkcji przez Państwowy Przemysł Miejskowy w I-szym kwartale br.

Plan produkcji na I kw. rb. ustalony został na sumę zł 28 milionów 302 tys. wg cen 1937 r., a na sumę zł 2 miliardy 173 mil. wg cen bieżących. Produkcja rzeczywista osiągnęła sumę zł 30.425.565 zł wg cen 1937 r. i 2.192.613.000 wg cen bieżących, co stanowi odpowiednio 107% i 102% wykonania planu.

Różnica 5% między wartością w zł z roku 1937 i bieżących spowodowana została zmianą asortymentów i częściowo zniżką cen na niektóre artykuły.

Udział % poszczególnych Dyrekcyj w ogólnej produkcji o wartości zł 2.192.613.000 zł wg cen bieżących

ILUSTRACJA CYFRY:

Dyrekcja	Ślasko-Dąbrowska	20%	przy wartości prod.	439.336.000
"	Łódzka woj.	14,7%	" " "	321.758.000
"	Poznańska	10,8%	" " "	236.913.000
"	Wrocławska	10%	" " "	218.820.000
"	Pomorska	9,4%	" " "	206.432.000
"	Krakowska	8,7%	" " "	191.355.000
"	Łódź miasto	6,1%	" " "	134.238.000
"	Gdańska	5,0%	" " "	107.237.000
"	Rzeszowska	4,2%	" " "	93.050.000
"	Warszawska	3,5%	" " "	77.638.000
"	Lubelska	2,3%	" " "	48.358.000
"	Szczecińska	1,7%	" " "	38.340.000
"	Kielecka	1,6%	" " "	36.099.000
"	Olsztyńska	1,2%	" " "	27.413.000
"	Białostocka	0,7%	" " "	15.626.000

Ogółem I kw. wg cen bieżących: 2.192.613.000

Wykonanie % planu wg dyrekcyj przedstawia się jak niżej:

1.	Dyrekcja Białostocka	107%
2.	" Gdańska	130%
3.	" Kielecka	107%
4.	" Krakowska	121%
5.	" Lubelska	122%
6.	" Łódzka — woj.	93%
7.	" Łódź miasto	127%
8.	" Olsztyńska	68%
9.	" Pomorska	113%
10.	" Poznańska	122%
11.	" Rzeszowska	68%
12.	" Śląsko-Dąbrowska	107%
13.	" Szczecińska	41%

14.	Dyrekcja Warszawska	116%
15.	" Wrocławska	100%

Wartość produkcji w r. 1947 wyniosła około 6,4 miliardów zł. Osiągnięcie w I kw. rb. sumy 2,2 miliarda złotych świadczy o wydatnym zwiększeniu produkcji (około 30%).

Wykonanie planu możliwe było dzięki zwiększonej wydajności oraz na skutek lepszego zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze. Na podkreślenie zasługuje fakt, że podana wyżej wartość produkcji 2,2 miliarda zł osiągnięta została bez zwiększenia stanu zatrudnienia w stosunku do IV kwartału roku ub.

T. G.

Zagadnienie norm

Głośnym echem odbiło się w całym kraju rzucone przez świat pracy hasło wyścigu pracy. Z każdym dniem przybyszą nowe jednostki, zespoły i zakłady, stające do współzawodnictwa zawodowego.

Obserwujemy co dnia w prasie lub słyszymy przez radio rezultaty bohaterskich zmagani świata pracy z trudnościami dnia codziennego — zmagani, które prowadzą nas do szybkiego odbudowania zniszczonego kraju, powiększenia dóbr produkcyjnych, a przez to wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

To ogólne zainteresowanie udzieliło się także pracownikom przemysłu miejscowego, którzy samorzutnie stają do współzawodnictwa.

W toku zapoczątkowanej akcji dało się zauważyć, że w przemyśle miejscowym zagadnienie współzawodnictwa jest trudniejsze do przeprowadzenia, aniżeli w przemyśle kluczowych z uwagi na olbrzymi wachlarz produkcyjny i niejednakowy stan techniczny poszczególnych zakładów. Najzupełniej zrozumiałym jest, że np. huta szkła, wyposażona w pełny automat nie może być porównana z hutą posiadającą tylko półautomaty lub wytwarzającą produkcję systemem „wydmuchowym”.

Przytoczony przykład wskazuje, że, dla osiągnięcia prawidłowych wyników współzawodnictwa, należy dla każdego przedsiębiorstwa i rodzaju produkcji ustalić indywidualne normy sprawiedliwie wydedukowane na podstawie obserwacji wydajności pracy przeciętnej dobrego fachowca w przeciągu jednej roboczo-godziny.

Wszelkie w tym kierunku popełnione błędy prowadzą w rezultacie do dwóch

skrajności: ustalenia normy zbyt wygórowanej, która nie daje możliwości zaobserwowania dodatkowego wyężenia pracownika, względnie normy zbyt niskiej, co pozwala różnym „łazikom” i niedorostkom do przyozdabiania głowy niezasłużonymi wawrzynami.

Nie mniej ważnym zagadnieniem, wiążącym się bezpośrednio z wydajnością pracy, jest zagadnienie norm zużycia surowców.

Oszczędne i prawidłowe wykorzystanie tych dwu elementów, t. zn. pracy i surowców pozwoli nam w szybkim tempie zrealizować cele zakreślone planem gospodarczym.

Wracając do przemysłu miejscowego, widzimy, że w bardzo wielu zakładach brakuje właśnie tych zasadniczych elementów: norm wydajności pracy i norm wydajności surowców. W tych warunkach wszelkie meldunki o wykonaniu planu ponad 100% lub wykonaniu pracy ponad określoną normę stają się iluzoryczne, gdyż wypływają one z nieściśłych obliczeń.

Pragnąc stworzyć dla wszystkich pracowników przemysłu miejscowego równy start i równą metę, Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Przemysłu Miejskowego) opracowało zarządzenie, nakazujące we wszystkich zakładach i dla każdego rodzaju produkcji osobno, dokładne ustalenie czasu i ilości surowców, niezbędnych do wytworzenia jednostki produkcyjnej.

Ministerstwo Przemysłu jest przekonane, że zarządzenie to, zostanie z zadowoleniem przyjęte przez ogół pracowniczy i wykonane z należytym zrozumieniem przez te jednostki, które, z tytułu zajmowanych stanowisk, będą musiały to zarządzenie wprowadzić w życie.

Akcja oszczędnościowa i jej osiągnięcia

w Dyrekcjach Przemysłu Miejskowego w I-szym kwartale 1948 r.

Wrocławska Dyrekcja Przemysłu Miejskowego zatrudniającą w 123 zakładach 1885 robotników zaoszczędziła w pierwszym kwartale 1948 r. 13.968.718 zł.

Na sumę tę składają się między innymi oszczędności osiągnięte przez dokonywanie zakupów w najtańszych źródłach, uświadomienie robotników o konieczności najbardziej ekonomicznego wykorzystania surowca i materiału, zastąpienie sody kaustycznej tłuszczami technicznymi i zanieczyszczoną sodą amoniakalną przy produkcji mydła i proszku do prania, pełne wykorzystanie wszystkich odpadków, przekazywanie nieużytków do Central Złomu, wykorzy-

stanie tonażu środków transportowych w obie strony, centralizacja składów i magazynów, ograniczenie przerzutów materiałów i surowca, ścisłe stosowanie norm opałowych, opalanie lokali odpadkami i materiałami zastępczymi, racjonalne wykorzystanie maszyn silników i własnej energii.

Poważne oszczędności zostały również osiągnięte na skutek podwyższenia wydajności pracy, wprowadzenie akordu, zmniejszenie etatów, obniżenie godzin nadliczbowych, wprowadzenie drugiej zmiany, redukcja straży przemysłowej, obniżenie kosztów administracyjnych i kancelaryjnych.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Gdańsku zatrudniająca w 29 zakładach 1.131 pracowników zaoszczędziła w I-szym kwartale br. zł 10.836.577.

Oszczędności te uzyskano między innymi drogą: stałej kontroli nad produkcją, zmniejszenia kosztów administracyjnych, oszczędności na zakupach surowców i racjonalnego ich zużycia. Użycie materiałów zastępczych i odpadków, przez wprowadzenie do produkcji zamiast naturalnego sztucznego pokostu, zamiast mydła sulfonatów poniemieckich, zamiast mąki żytniej — drzewnej oraz przez zużycie odpadków metalowych do dalszej produkcji, drzewnych do opalania pieców, papierowych do wyrobu bloczków, bursztynowych i szklanych do dalszej produkcji.

Poznańska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego obejmująca 41 zakładów, zatrudniających 2.937 robotników zaoszczędziła w I-szym kwartale 1948 r. zł 13.512.423.

Na sumę tę złożyły się: podwyższenie wydajności pracy, oszczędność na zużyciu węgla, zakupie surowców, racjonalnemu ich wykorzystaniu, zużyciu odpadków itd.

D. Pomorski Przemysł Miejscowy przekroczył plan produkcji.

Zakłady przemysłowe Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy wykonały kwartalny plan produkcji w 113%. Produkcja wykonana w tym okresie osiągnęła wartość 202 mil. zł.

Dyrekcja przemysłu miejscowego kupia na terenie województwa 78 zakładów, zgrupowanych ze względu na różnorodną produkcję w branżach: metalowej, drzewnej, włókienniczej, chemicznej, mineralnej, papierniczej i elektrotechnicznej. Zakłady te zatrudniają ogółem 2.580 pracowników. Najsilniej rozwinięty jest przemysł metalowy, liczący 23 zakłady, które zatrudniają 1.130 pracowników i drzewny, obejmujący 22 zakłady, następnie elektrotechniczny z 15 placówkami terenowymi „Instalacji Siły i Światła”.

O stale postępującym rozwoju produkcji zakładów Przemysłu Miejscowego świadczy fakt, iż w I kwartale ub. roku 123 zakłady wyprodukowały towarów na sumę 117 milionów zł, natomiast w I kwartale br. przy 78 czynnych zakładach, wartość produkcji przemysłu miejscowego wzrosła do 202 mil. zł. Liczba zakładów pod zarządem Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego zmniejszyła się na skutek reprivatyzacji, bądź też częściowej komasacji.

Polskie Zakłady Instalacji Siły i Światła elektryfikują wieś pomorską.

Jeżeli się mówi o sukcesach województwa pomorskiego na odcinku elektryfikacji wsi, to nie ulega wątpliwości, iż sukces ten należy przypisać przede wszystkim Polskim Zakładom Instalacji Siły i Światła, wchodzącym w skład Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy.

Z zestawienia wykonanych prac przy elektryfikacji wsi, zleconych przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego wynika, iż Zakłady Instalacji Siły i Światła zelektryfikowały w roku 1947 zgodnie z planem 15 gromad, a ponadplanowo 22 gromady. W dorobku gospodarczym wsi pomorskiej chlubnie zapisały się Z. I. S. i Ś., dzięki którym zelektryfikowano ogółem 511 gospodarstw wiejskich, 2 kościoły, 6 szkół, 2 urzędy gminne, 2 majątki i 1 Dom Matki i Dziecka. Wybudowano razem 57 km linii niskiego

napięcia, przy czym ogólny koszt budowy linii i instalacji wewnętrznych osiągnął blisko 20 mil. zł.

Cyfry te świadczą nie tylko o rozwoju Zakładów, ale również o dzielności i ofiarności techników, monterów i całego zastępu robotników, którzy we wspólnym wysiłku, walcząc nieraz z brakiem materiałów instalacyjnych, zdolali nie tylko wykonać określony program prac, ale i znacznie go przekroczyć.

Polskie Zakłady Instalacji Siły i Światła posiadają 15 placówek, w tym 6 w Bydgoszczy i 9 w różnych ośrodkach województwa, jak w Toruniu, Grudziądzu, Inowrocławiu, Chełmnie, Świeciu, Kęyni, Chojnicach i Jabłonowie. Placówki te zatrudniają łącznie 300 pracowników.

Pomysły robotników przewyższają braki techniczne.

Zastosowanie pomysłu majstra mechanicznej fabryki pończoch d. „S. Ritter” w Bydgoszczy ob. Henryka Lenckowskiego ma duże znaczenie w usprawnieniu produkcji oraz samej akcji oszczędnościowej.

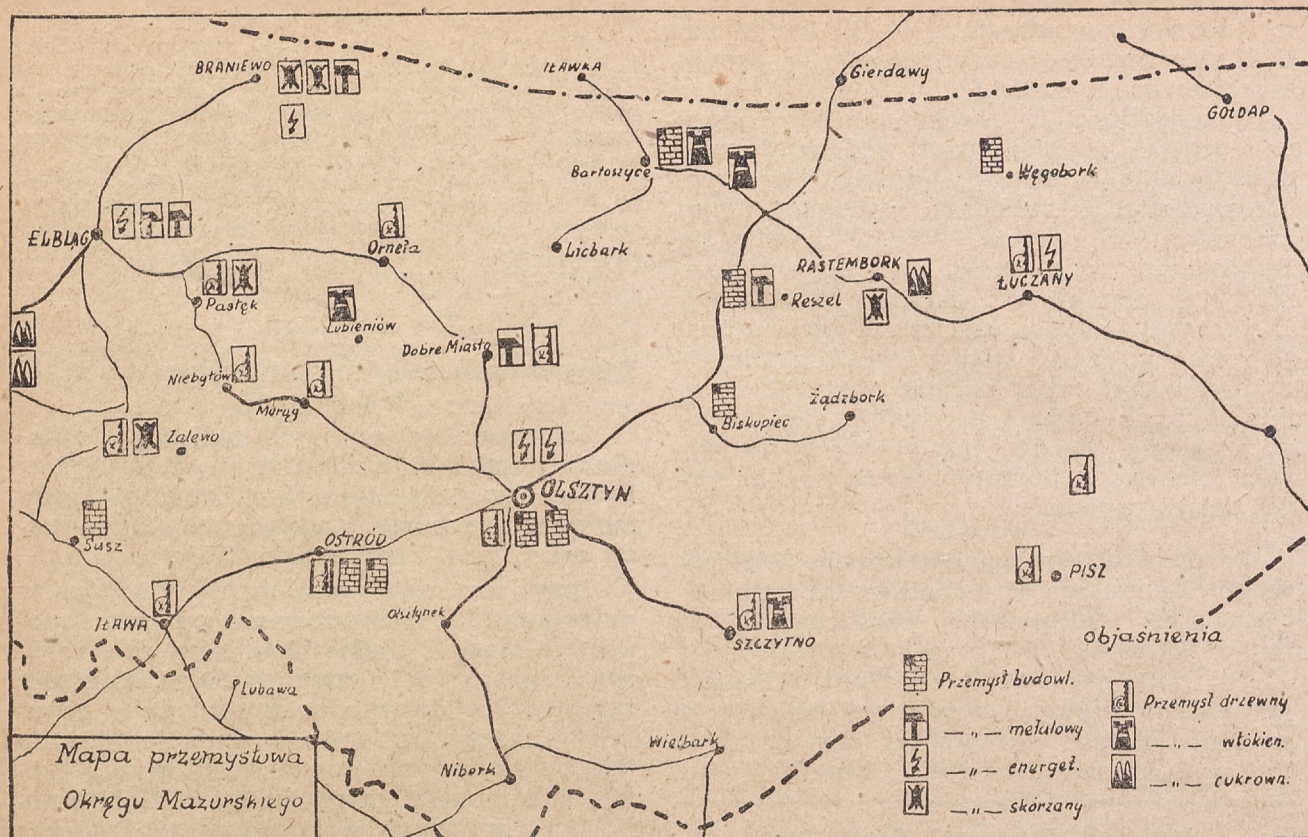
Dotychczasowa produkcja pończoch w omawianej fabryce odbywała się w ten sposób, że stopy i cholewki wykonywały dwie różne maszyny. Ze względu na przestarzały typ maszyny do wyrobu stopy, zakład napotykał na duże trudności w nabyciu igieł do robót stopkowych, co w konsekwencji groziło zahamowaniem produkcji. Dzięki przeobrażeniu maszyn wykonujących dotychczas tylko cholewki, na maszynę produkującą całą pończochę, fabryka uzyskała nie tylko poważne oszczędności ale i podniesienie jakości wyrobów.

Za dokonane usprawnienie ob. Lenckowski otrzymał specjalną premię.

Fabryka podlega Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Miesięczna produkcja fabryki dochodzi do 3.000 par pończoch, których głównym odbiorcą jest Bydgoska Spółdzielnia Spożywców, Państwowy Dom Towarowy i kupiectwo prywatne.

Uświadomienie społeczne pracowników i sprawne zaopatrywanie w surowiec pozwalał zakładowi stale przekraczać miesięczny plan produkcyjny. W roku 1947 wykonanie planu wynosiło 129%, a wartość produkcji osiągnęła sumę 7,5 miliona złotych. W pierwszych dwóch miesiącach 1948 r. wykonano plan w 130%. Wartość produkcji za ten okres wyniosła blisko półtora miliona zł.

Fabryka zatrudnia 30 osób. Przeważnie są to wieloletni fachowcy, przedwojenni pracownicy tej fabryki. Spośród nich wielu przekracza ustalone normy pracy. W dziale pończoszniczym na czoło zespołu wysuwają się ob. Wiktor Szneider i ob. Aleksander Stanisławski, którzy osiągają 138% normy przed Pauliną Apelt — 132% i ob. Martą Kamińską — 131%. W dziale dziewiarskim przoduje ob. Władysława Klejberowa, wyrabiając 140% normy przed ob. Gacą Elżbietą — 138%. W farbiarni przodujące miejsce zajmuje ob. Paweł Litwiński, który wykonuje 133% normy.



Rozwój przemysłu na Mazurach

Mazury w nowych granicach Polski, w oparciu o zaplecze stolicy i wybrzeża, w wyniku strukturalnych przemian mają naturalne warunki rozwojowe.

Ziemia mazurska, będąca przez długi czas obozem warownym — wyszła z działań wojennych zniszczona i zdewastowana na odcinku przemysłowym w 70%.

Władze polskie obejmowały:

przemysł metalowy	zniszczony w 95%
„ włókienniczy	„ w 90%
„ miejscowy	„ w 85%
„ drzewny	„ w 80%
„ energetyczny	„ w 50%
„ materiałów bud.	„ w 40%

Wychodząc z założenia, że w naszej nowej rzeczywistości Okręg Mazurski nie może pozostać na poziomie t. zw. kresów, a musi się stać pełnowartościowym organizmem gospodarczym, Ob. Min. Minc, na III konferencji przemysłowej w Szczecinie w r. 1947 polecił Centralnym Zarządom i Departamentowi Przemysłu Miejscowego zainteresować się odbudową gospodarczą uzasadnionych obiektów przemysłowych w myśl wytycznych planu trzyletniego.

Dla zrealizowania opracowanego planu na rok 1948 okręg mazurski otrzymał w ramach Ministerstwa Przemysłu i Handlu kredyt inwestycyjny z CUP-u w wysokości 280 milj. zł., z FIOPZO — 480 milj. W związku z tym przewiduje się dalszą odbudowę 6 kluczowych zakładów przemysłu drzew-

nego, 4 roszarni lnu i konopi, 2 garbarni, 6 elektrowni, 2 zakładów metalowych, 31 cegielni oraz 7 zakładów Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, przewidując równocześnie zwiększenie zatrudnienia w nowo-odbudowanych przedsiębiorstwach do 14.000 robotników.

Przemysł energetyczny.

Poważnym osiągnięciem Zjedn. Przem. Energetycznego Okręgu Mazurskiego jest uruchomienie 4 elektrowni wodnych, 3 ciepłych, 1 na pył węglowy, odbudowanie 2.647 km linii wysokiego napięcia oraz 1.850 km linii niskiego napięcia.

Zjednoczenie zaopatruje i województwa sąsiednie jak: białostockie, pomorskie wraz z jego portami i częściowo warszawskie. W okręgu warmińsko-mazurskim zostało zelektryfikowanych 28 miast i 300 wsi.

Po uzyskaniu kredytów rozbudowane zostaną elektrownie oparte na torfie i wodzie; plan techniczny przewiduje powiązanie ich z sieciami energetycznymi centralnej Polski. W procesie tego scalenia z centralną Polską zachodzi konieczność inwestycji, które już nie będą odbudową we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz nowym wkładem, jak uprzednio linie o wysokim napięciu: Gdańsk, Elbląg, Olsztyn, Ciechanów, Susz, Warszawa, Grudziądz oraz nowe elektrownie wodne na kanale mazurskim w okolicy jeziora Mamry.

Przemysł drzewny.

Podstawowym przemysłem okręgu warmińsko-mazurskiego jest przemysł drzewny. Posiada on naturalną bazę surowcową w postaci bogatych lasów obejmujących 21,6% ogólnego terenu, o rocznym wyrębie 1.200.000 grubizny.

Przemysł ten, po zebraniu maszyn z rozbitych zakładów, uruchomił już w ramach Dyrekcji Lasów Państwowych — 42 tartaki, w ramach Pomorskiego Zjednoczenia Drzewnego — 6 fabryk oraz kilka mniejszych zakładów różnorodnej produkcji w ramach Państwowego Przemysłu Miejskowego. W odbudowie znajdują się 4 wielkie zakłady, jak: Państw. F-ka Dykty, Fabryka Fornieru, Fabryka Otworów Budowlanych, F-ka Beczek i Skrzyń i F-ka Płyt Spilśniowych. Przy odbudowie pracuje szereg inżynierów i setki robotników.

Przemysł drzewny zaspakaja obecnie potrzeby miejscowe i nastawia produkcję w oparciu o różnorodny i wysokiego gatunku surowiec na eksport zagraniczny.

Przemysł materiałów budowlanych posiada na Mazurach ponad 100 różnych zakładów zmechanizowanych, jak: cegielnie, kaflarnie, dachówczarnie, wytwórnie cegły wapienno-piaskowej, betoniarnie, wapniarki, wytw. płyt izolacyjnych, papy dachowej, mat trzcinowych, heraklitu i f-ki okuć budowlanych. Przemysł ten objęty został w większości przez Ministerstwo Odbudowy, 18 zakładami ceramicznymi administruje Min. Przemysłu i Handlu, Min. Odbudowy w ramach posiadanych kredytów planuje uruchomienie znajdujących się w odbudowie 6 cegielni, f-ki płyt izolacyjnych, wytw. mat trzcinowych, kaflarni oraz 20 cegielni typu przemysłu miejscowego. Mazurskie materiały budowlane sprzedawane są w całej Polsce.

Obfitość surowca runa leśnego, wapienia łkowego, torfu i glin stwarza dogodne warunki dla rozwoju zakładów ceramicznych, chemicznych i drzewnych. Obfitość torfu, ca 200 mil mtr.³, o wydajności do 4.000 kalorii cieplnych, daje możliwości wykorzystania torfu w postaci opału, bykietów, płyt izolacyjnych, płyt korkowych, płyt koksowych. Torf nadaje się na przeróbkę ściółki, mas plastycznych w postaci desek i budulca, wytwarzanie środków syntetycznych, jak. benzyna, oleje, smary, daje możliwości szerokiego rozwoju przemysłu prywatnego.

Przemysł skórzaný.

Odbudowa przemysłu skórzanego uzasadniona jest geograficznym położeniem projektowanego ośrodka w Braniewie, który w dalszym etapie trudności surowcowe pokrywać będzie z surowca importowanego z pobliskich portów wyładunkowych, jak: Gdańsk — Elbląg.

Obecnie dwie istniejące garbarnie (1 uruchomiono częściowo) wytwarzają skóry twarde; projektowane jest uruchomienie trzeciej garbarni skór miękkich — oparte na krajowym surowcu.

Przemysł cukrowniczy zajmuje poważną pozycję w tym okręgu rolniczym. Jest on reprezentowany przez jedną tylko cukrownię w Kętrzynie (300 pracowników, produkcja 165 milj. złotych), gdyż trzy pozostałe: Malbork, Nitych, Nowa Wieś znalazły się w zasięgu woj. gdańskiego.

Przemysł włókienniczy posiada na Mazurach sprzyjające warunki rozwojowe z uwagi na odpowiednią glebę i element rolniczy mający uprawę lnu i konopi. W tej chwili istnieją już dwie Państwowe Roszarnie Lnu i Konopi (Szczytno i Sempopol). Odbudowa dwóch dalszych roszarni w roku bieżącym da możliwość zatrudnienia 1.200 robotników i przetworzenia słomy o wartości produkcyjnej ca 300 milionów złotych. Zagadnienie odbudowy fabryk lniarskich jest kwestią żywotną Okręgu.

Przemysł metalowy nie był szeroko rozwinięty i z braku surowca spełniał rolę drobnego przemysłu lokalnego.

Główne jego skupisko znajdowało się w Elblągu, natomiast na pozostałym terenie istniała duża ilość zakładów naprawczo-reмонтowych i jedynie pięć fabryk metalowych o zdolności zatrudnienia ponad 50 pracowników. Istnieją już: F-ka Sygnałów Kolejowych w Olsztynie, Państwowe Warsztaty Remontowo-Naprawcze w Ostródzie o możliwościach zatrudnienia 500 robotników. Odbudowane zostały Centralne Warsztaty Remontowe Traktorów i Maszyn Rolniczych w Mrągowie, Ostródzie i Pasymiu. W ramach Min. Przemysłu i Handlu powołano do życia F-kę Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście i Reszlu. Łącznie Przemysł metalowy zatrudnia ponad 3.000 osób i nastawiony jest głównie na odbudowę terenu.

Przemysł spożywczy, fermentacyjny i konserwowy wyszedł z działań wojennych stosunkowo mniej zniszczony, ma on również większe możliwości rozwoju w oparciu o przetwory rolnicze i runa leśnego.

Przemysł ten objęty jest przez sektor prywatny i spółdzielczy. W ramach spółdzielczości uruchomionych jest 177 zakładów tego typu o stanie zatrudnienia ca 2.000 osób.

Na przemysł spożywczy składają się głównie: młyny, przetwórnice mleka i przemysł fermentacyjny — projektuje się uruchomienie 3 kaszarni z uwzględnieniem przemiału gryki i prosa. Uruchomiona została już jedna drożdżownia o produkcji miesięcznej 50 ton drożdży oraz trzy browary, które łącznie z browarem elbląskim pokrywają całkowicie zapotrzebowanie terenu. Spółdzielczość uruchomiła 1 palarnię

kawy, suszarnię owoców i jagód, przetwórnę i wędzarnię ryb. Państwowe Zakłady Nieruchomości Ziemijskich uruchomiły już szereg gorzelni.

W roku bieżącym projektowana jest odbudowa f-ki soków i przetworów owocowych. W planie trzyletnim projektowane jest uruchomienie 98 obiektów mleczarskich. Rada Gospodarcza Akcji FIOPO, przy poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministra Ziemi Odzyskanych, przyznała w ramach akcji dla samorządu terytorialnego 80 milionów zł. na odbudowę chłodni i rzeźni.

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego, obejmująca 18 zakładów zatrudniających 400 rob., otrzymała 50 milionów zł kredytu na uruchomienie dalszych 10 zakładów przemysłowych, nastawionych na produkcję galanterii drzewnej, beczek, galanterii metalowej i chemicznej.

Czyniąc ten krótki przegląd, należy stwierdzić, że w ciągu dwóch lat przemysł olsztyński osiągnął poważne rezultaty. Dobrek na ziemi mazurskiej został osiągnięty wysiłkiem polskiego robotnika — osiedleńca i autochtona, który przeobraża ten kraj z deficytowej prowincji niemieckiej na pełnowartościowy obszar gospodarczy.

Rzemiosło na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej

Pionierzy rzemiosła przybyli na Ziemię Warmińsko-Mazurską w ślad za ustępującym wrogiem. Przybyli z różnych stron Polski: z Warszawy, z Bugu, Wileńszczyzny i z obozów koncentracyjnych. Zespoleń duchowo, szybko związali się we wspólnym wysiłku twórczym, stając w pierwszym rzędzie budowniczych nowego życia i ładu. Rzemiosło spożywcze niemal z niczego organizowało aprowizację, umożliwiając pracę przybyłym na te ziemie — osiedleńcom. Rzemiosło metalowe doprowadziło szybko do użytku zniszczone urządzenia zakładów użyteczności publicznej, dostarczając ludności światła i wody bez których nie mogło by się rozwijać normalne życie.

Warunki do pracy rzemieślnika polskiego zabezpieczyła na tych ziemiach osiedlająca się ludność, która też umożliwiła władzom organizację administracji. Zaslugi rzemiosła polskiego w procesie zasiedlenia ziem odzyskanych, a następnie w planowym ich zagospodarowaniu są ogromne.

Już 18. 7. 1945 r. została powołana do życia Izba Rzemieślnicza w Olsztynie.

Izba rozpoczęła swą pracę od rejestracji rzemiosła i porządkowania dowodów uzdolnienia zawodowego. Niemal wszyscy rzemieślnicy przybyli na ziemię warmińsko-mazurską pozbawieni zostali przez okupanta lub zniszczenia wojenne dokumentów stwierdzających ich przygotowanie zawodowe. To też dowodem uzdolnienia zawodowego na progu odradzania się ziemi olsztyńskiej była praca rąk własnych i jej wysiłki świadczące ponad wszelką wątpliwość o uprawnieniach zawodowych rzemieślnika.

Szeregi rzemieślników przybywających na ziemię Warmińsko-Mazurską powiększały się z dnia na dzień, rosła też liczba organizacji rzemieślniczych. Przy końcu roku 1945 było zarejestrowanych w Izbie 543 warsztatów rzemieślniczych — obecnie liczba zarejestrowanych warsztatów wynosi 1991. Prace nad uporządkowaniem rzemiosła ułatwia znacznie akcja rejestracji rzemiosła, oparta na przepisach

dekretu z dnia 28. X. 47 r. o dokonaniu obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu rzemiosła. Znaczna część świadomego swych zadań rzemiosła chętnie wzięła udział w tej akcji. Do chwili obecnej zgłosiło się 96,2% warsztatów rzemieślniczych zarejestrowanych w Izbie, które dokonały zawiadomienia, wpłacając do Urzędu Skarbowego sumę zł 8.879.897.

Organizacje cechowe woj. olsztyńskiego rozwijają się pomyślnie. Gdy w roku 1945 działało na terenie miasta Olsztyna 9 cechów branżowych i zbiorowych obecnie rozwija swą działalność 38 cechów branżowych i zbiorowych.

Przy cechach powstają spółdzielnie pomocnicze. Liczba spółdzielni na terenie działalności Izby wynosi obecnie 24. W związku z tym, że obecnie z rozdzielnika surowców korzystać może tylko członek spółdzielni pomocniczej starania o powołanie do życia dalszych spółdzielni rzemieślniczych znacznie wzrosły. Rzemieślnicza Centrala Zaspotrzenia i Zbytu Od-



dział w Olsztynie, która powołana została do życia przez Izbę Rzemieślniczą w Olsztynie, początkowo jako ekspozytura w dniu 1. XII. 46 r. rozprowadziła za pośrednictwem Izby wśród rzemieślników surowców na ogólną sumę zł 43.000.000.

Jednakże potrzeby surowcowe rzemiosła są w dalszym ciągu bardzo duże. Szczególnie odczuwa się brak pokostu, lakierów, pędzli, szczotek, żelaza kąowego, cementu, smoły, papy, tarcicy, blachy cynkowej, stali narzędziowej i resorowej, pasów transmisyjnych, karbidu, łożysk kulkowych, rur instalacyjnych, żarówek, dodatków krawieckich, skór blankowych i juchtowych, przędzy i nici, brzytw, mydła fryzjerskiego, aparatów fryzjerskich, błon fotograficznych, klisz fotograficznych, papieru fotograficznego, kartonu, tektury, ceratki introligatorskiej itd.

Szczególną troską samorządu gospodarczego rzemiosła olsztyńskiego jest szkolenie narzybku rzemieślniczego, porządkowanie dowodów uzdolnienia zawodowego i doksztalcenie rzemieślników. W dniu 22. V. 46 r. Izba powołała do życia Rzemieślniczy Instytut Naukowy, obecnie Zakład Doskonalenia Rzemiosła.

Zważywszy, że ludność Warmii i Mazur posiadała bardzo rozwinięte tkactwo, gdyż warunki terenowe i klimatyczne sprzyjały uprawie lnu i konopi oraz hodowli owiec, Izba podjęła wysiłki celem zorganizowania tkactwa i wyrobów ludowych na terenie woj. olsztyńskiego, pragnąc równocześnie stworzyć dodatkowy dochód dla ludności rolniczej oraz zatrudnić w miastach bezrobotne kobiety. W tym celu Izba w dniu 16. X. 46 r. powołała do życia spółdzielnię „Bazar Wyrobów Ludowych“ w Olsztynie.

Rzemiosło olsztyńskie w 3-letnim planie odbudowy ma wyznaczone miejsce i zadania, które wypełnić pragnie gorąco i uczciwie.

Twórczą pracą i energią pragnie ono przyczynić się do wypełnienia nałożonych przez plan 3-letni obowiązków, a mianowicie podniesienia i rozszerzenia szkolenia zawodowego, likwidacji nielegalnego rzemiosła, równocześnie dążąc uparcie do nieustannego rozwoju i postępu. W głębokim zrozumieniu tych zadań rzemiosło woj. olsztyńskiego organizuje się systematycznie i prezentuje prace swych rąk i myśli na wystawach.

Na Międzynarodowych Targach Gdańskich w Sopocie w sierpniu 1947 r. rzemiosło olsztyńskie zostało wyróżnione, a mianowicie: Izba Rzemieślnicza oraz następujący rzemieślnicy: Paweł Radzikowski, Jan Sieńko, Jadwiga Krykiewicz, Zenon Drozdowski, K. Azarewicz, A. Iwaszkiewicz, Artur Popkowski oraz „Bazar Wyrobów Ludowych“, który prezentował swoje wyroby w stoisku Izby Rzemieślniczej w Olsztynie.

Na Targach Wiosennych w Olsztynie w dniu 19—23 III. rzemiosło olsztyńskie urządziło oddzielny pawilon, który budził powszechne zainteresowanie.

W dniu 2. II. 1948 r. odbył się w Olsztynie z inicjatywy Izby Rzemieślniczej i staraniem Woj. Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Olsztynie I-szy na Ziemach Odzyskanych konkurs rzemiosła fryzjerskiego woj. olsztyńskiego, w którym 13 zawodników zostało odznaczonych, z czego Olsztyn miasto otrzymał 11 nagród. Rzemiosło olsztyńskie wzięło również udział w Targach Poznańskich.

Sztuka ludowa Warmii i Mazur

Na ziemiach Warmińsko-Mazurskich sztuka ludowa ma nie tylko znaczenie, jako wyraz kultury ludowej, ale jest zarazem, dzięki swym motywom historycznym, dowodem niezaprzeczalnej łączności tych ziem z Macierzą. Na pierwsze miejsce w miejscowej twórczości ludowej wybija się tkactwo. Prawie w każdym domu znajduje się jeszcze kapy „własnej roboty“ tkane na warsztatach ręcznych. Służą one do nakrywania stołów i łóżek, a podłogi są przykryte różnorodnymi szmaciakami, tkanymi ze ścinków materiałów.

Proste tkactwo ludowe zastosowane do przedmiotów codziennego użytku jest bardzo bogate pod względem kolorów i różnorodności rysunku. Przeważa kolor czerwony i niebieski, wszystkie kombinacje fioletów, rzadziej używane są kolory brązowy, żółty i zielony. Oprócz kap i obrusów wyrabiano na warsztatach ręcznych wszystkie tkaniny odzieżowe i pościelowe.

Na terenie województwa olsztyńskiego zaspługują na szczególne zainteresowanie szmaciaki. Mają one zupełnie odmienny charakter i są ciekawe ze względu na zestawienie koloru i kombinacje wzorów geometrycznych, kilimowych — czasem znajdują się nawet szmaciaki o motywach zwierzęcych (szczególnie ulubione są rysunki ptaków).

Obok tkactwa bardzo rozwinięta była ceramika. Resztki, które pozostały w Muzeum Mazurskim w Olsztynie i w Muzeum Powiatowym w Szczytnie świadczą o wysokim poziomie artystycznym tych wyrobów.

Bardzo ciekawe są ozdobne kafle zarówno ze względu na przedstawione sceny i treść w języku polskim oraz przedmioty codziennego użytku, jak: garnki, miski, dwojaczki, talerze itp. Pozostałe po muzeach resztki wyrobów z drzewa, malarstwo ludowe i rzeźby, ciekawe wyroby plecione ze słomy, wikliny i korzeni mówią o istnieniu bogatej twórczości przemysłu ludowego.

Wszystkie te działy przemysłu ludowego mają na ziemiach mazurskich naturalne warunki rozwoju. Zarówno klimat jak i gleba sprzyjają rozwojowi plantacji konopi, lnu i wikliny; w terenie jest wielkie bogactwo drzewa oraz odpowiedniej gliny do wyrobów ceramicznych. Ponieważ własny surowiec jest podstawą rozwoju przemysłu ludowego należy się spodziewać, że wobec stałego wzrostu produkcji lnu i konopi rozwinie się znowu tkactwo warmińsko-mazurskie.

Obok rodzimej sztuki ludowej utrzyma się również sztuka ludowa przywieziona przez repatriantów i osiedleńców z rozmaitych stron Polski.

Przemysł ludowy na terenie woj. olsztyńskiego może w przyszłości stanowić poważne źródło dochodów dla ludności wiejskiej.

W październiku 1946 r. powstała w Olsztynie spółdzielnia Bazar Wyrobów Ludowych, która zajęła się organizacją przemysłu ludowego w terenie. Dostarcza ona w miarę możliwości surowce i ułatwia poszczególnym wytwórcom zbyt wyrobów ludowych. Spółdzielnia czuwa też nad poziomem artystycznym i stara się o zastosowanie dawnych wzorów sztuki ludowej do potrzeb współczesnego życia.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie i ośrodki szkoleniowe w terenie.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie (dawnej Instytut Rzemieślniczy) przystąpił w końcu 1947 r. do odbudowy własnego domu w Olsztynie, dając trwałe fundamenty pod rozpoczęte szkolenie młodzieży i dorosłych.

Od września 1947 r. czynna jest dla dorosłych dwuletnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych obejmująca na razie klasę: murarską i ciesielską. Projektuje się uruchomienie następnych dwóch klas: stolarskiej i betoniarskiej.

Nie ograniczając zakresu pracy jedynie do stałego szkolenia, uruchomiono na terenie miasta i powiatu olsztyńskiego szereg kursów, jak: 4 kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego, 10 kursów przysposobienia zawodowego, 4 kursy doskonalenia zawodowego i 3 kursy specjalne.

Przeprowadzono 32 cykle wykładów dla kandydatów na czeladników i mistrzów w różnych rodzajach rzemiosła.

Przeszkolenie w roku 1947 w grupach: budowlanej, drzewnej, metalowej, skórzaney, włókienniczej, spożywczej, usług osobistych i różnej dało 206 rzemieślników-fachowców.

Olsztyński Zakład Doskonalenia Rzemiosła pracuje w oparciu o Centralę Instytutów Rzemieślniczych w Warszawie oraz o miejscową Izbę Rzemieślniczą i Związki Cechów. Niektóre z nich dają rzetelną współpracę w zakresie szkolenia kadr rzemieślniczych i pełne zrozumienie konieczności rozwoju rzemiosła Ziemi Olsztyńskiej.

Prace olsztyńskiego Oddziału Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich RP, po przeprowadzeniu w terenie akcji montowania organizacji kupieckich, wznowiła działalność Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, dążąc tą drogą do podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych kupiectwa.

Powołany znowu do życia Instytut ma za zadanie krzewienie kupieckiej wiedzy zawodowej oraz prowadzenie prac naukowo-badawczych nad usprawnieniem organizacji i techniki pracy przedsiębiorstw handlu towarowego i usługowego w Polsce.

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Warszawie, jako organ Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP, jest inicjatorem akcji kształcenia zawodowego, nakreśla ogólne wytyczne działalności i opracowuje szczegółowo zasadnicze zagadnienia. Przy wojewódzkich związkach zrzeszeń kupieckich istnieją oddziały Instytutu Kupieckiego, których zadaniem jest realizacja zamierzeń Centrali, w oparciu o terenowe zrzeszenia kupieckie.

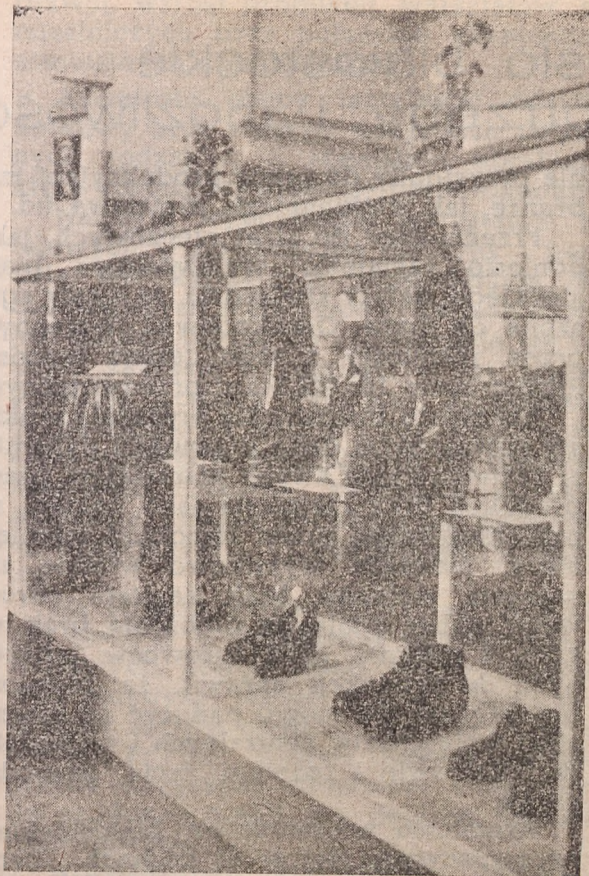
Oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Olsztynie jest instytucją młodą, gdyż powstał dopiero w grudniu 1947 r. Działając w granicach zakreślonych regulaminem, Oddział opracował plan pracy, który konsekwentnie realizuje.

Oto niektóre z jego dotychczasowych osiągnięć:

Przy współpracy Oddziału został zorganizowany cykl odczytów na tematy gospodarcze. Oddział zorganizował i prowadzi kursy kwalifikacyjne dla kupiectwa w Olsztynie oraz przeprowadził wstępne czynności, zmierzające do uruchomienia kursów kwalifikacyjnych w ośrodkach powiatowych. Szereg takich kursów rozpocznie pracę w najbliższym czasie.

Należy zauważyć, że ożywiona akcja Oddziału w kierunku organizowania kursów dla kupiectwa, poza dążeniem do podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego, została ponadto spowodowana rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. (Dz.U.R.P. Nr. 57, poz. 311), które postanawia, iż ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego powinien wykazać się m. n. przygotowaniem fachowym. Powołane rozporządzenie głosi też, że „przygotowanie fachowe wykazuje się przez przedłożenie zaświadczenia Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej (dyplomu kupieckiego)”.
— — — — —

Regulamin egzaminu ukończenia kursów kwalifikacyjnych i instrukcja w sprawie wydawania dyplomów kupieckich zostały już opracowane.



Z Targów Wiosennych w Olsztynie

Rzemiosło na Targach Wiosennych w Olsztynie.

W drugiej połowie marca (od 15—23) odbyły się w Olsztynie Targi Wiosenne. Rzemiosło olsztyńskie wykazało cały swój dotychczasowy dorobek w osobnym pawilonie i w miejscach wydzielonych poza pawilonem. W estetycznie pomyślanych i urządzonych stoiskach można było oglądać wyroby włókiennicze, suknie damskie, ubrania cywilne, mundury, bieliznę, futra.

Z wyrobów skórzanых: solidne obuwie, teczki i torebki damskie.

Czapnictwo mundurowe dało piękne wzory czapek.

W zakresie budowlanym i meblowym wystawiono: maty trzcinowe, cegły, prostą stolarkę użytkową i meble.

Z działu metalowego były pługi, wypielaczki narzędzia, drobne przedmioty kute.

Ciekawy moment stanowiła wzorowa zaplanowana i praktycznie pokazywana instalacja wodna dla wsi z kranami, zlewem wanną i umywalką oraz bolierem ogrzewanym przez piec kuchenny — urządzenia tak ważne w odbudowie wsi polskiej.

Całość zamyka fotografika i wydawnictwa rzemieślnicze.

Te ostatnie mówią o dużej prężności drobnych warsztatów rzemieślniczych i jednolitej organizacji jaką są cechy rzemiosł w całej Polsce.

WYSTAWA Z. O. WE WROCŁAWIU

OD 1. VII. — 1. X. 1948

Do innych poczynąń Oddziału Instytutu w Olsztynie należy organizowanie konkursu porządku i czystości sklepów spożywczych w miesiącach maju i czerwcu b.r., w którym biorą udział wszystkie trzy sektory.

Z prac badawczych można odnotować ankietę w sprawie ewentualnego powstania w Olsztynie Wyższej Uczelni Ekonomiczno-Handlowej; ankietę dała wynik pozytywny.

Obecnie Oddział bada możliwości uruchomienia kursów hotelarskich i stenografii w Olsztynie oraz kilku kursów księgowości w miastach powiatowych.

Ponadto w toku jest akcja zbierania próbek i wzorców towarów dla mającego powstać gabinetu próbek i wzorców, który jest pomyślany jako pomoc przy wykładach towaroznawstwa; będzie on też dostępny dla poszczególnych kupców.

Celem usprawnienia działalności Zrzeszeń Kupieckich, w najbliższym czasie odbędzie się kilkudniowy kurs dla zarządców tych Zrzeszeń.



Z Targów Wiosennych w Olsztynie

Rzemiosło białostockie jego potrzeby i możliwości

Rzemiosło województwa białostockiego poniosło bodajże najcięższe straty wojenne, tak personalne, jak i materialne, to też potrzeba dłuższego okresu czasu, by straty te nadrobić i uzupełnić. Chcąc ogarnąć ogrom strat rzemiosła w ludziach i materiale, musimy cofnąć się do okresu przedwojennego i dopiero, na podstawie zestawienia stanu z 1939 r. z obecnym stanem, możemy ustalić, jakie straty poniosło rzemiosło białostockie na skutek bezpośrednich działań wojennych względnie zbrodniczej ręki hitlerowskich oprawców, którzy miasta tujejsze obrócili w perzynę.

Według sprawozdania gospodarczego Izby Rzemieślniczej Białostockiej za rok 1938, przed wojną czynnych było na jej terenie 26.776 warsztatów. W dwu powiatach, tj. grodzieńskim i wołkowyskim, które obecnie pozostają poza województwem białostockim, było 6.544 zakładów rzemieślniczych. Gdyby nie straty wojenne, rzemiosło województwa białostockiego liczyłoby więc obecnie 20.000 zakładów, do której to liczby należałoby jeszcze doliczyć zakłady trzech powiatów mazurskich, przyłączonych po wojnie do województwa Białostockiego, a mianowicie: Elk, Olecko i Gołdap, które nie zostały wzięte pod uwagę w powyższym zestawieniu.

Jak się przedstawiał stan liczebny zakładów rzemieślniczych bezpośrednio po okupacji? —

W dniu 1 stycznia 1946 roku w całym województwie czynnych było zaledwie 2.932 zakładów, a po uporządkowaniu spraw rzemieślniczych w dniu 1 stycznia 1948 roku stan zakładów wynosił już 4.200. Porównanie tych liczb daje wymowny obraz zniszczeń i strat jakie poniosło rzemiosło województwa białostockiego w czasie ostatniej wojny.

Przed spalaniem miast województwa białostockiego Niemcy, wycofując się z okupowanych obszarów, wywieźli wszystkie cenniejsze urządzenia zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Przede wszystkim wywiezione zostały wszystkie obrabiarki metalowe i drzewne. To, co nie zostało wywiezione, stało się pastwą ognia.

Pomimo tak wielkiego ogromu zniszczeń i strat poniesionych przez rzemiosło, rzemieślnicy, którzy wyszli z życiem, nie upadli na duchu, lecz stanęli do pracy nad odbudową zniszczonych warsztatów.

Grupa rzemiosł spożywczych pierwsza uruchomiła swe zakłady, by zapewnić wyżywienie znekanej wojną ludności. Następ-

nie przystąpiły do pracy produkcyjnej inne branże, jak włókiennicza, metalowa itd.

Przechodząc do strat rzeczowych, jakie poniosło rzemiosło województwa białostockiego, należy stwierdzić, że straty zgłoszone do Biura Odszkodowań Wojennych przez rzemiosło z tego terenu wynoszą łączną sumę 183.092.245 zł. przedwojennych.

Rzemiosło białostockie wykazuje w okresie powojennym dużą prężność i dynamikę w restytuowaniu swych warsztatów pracy, produkcji oraz rzemiosła jako całości, reprezentowanego przez samorząd rzemieślniczy, jednakże wyjątkowo wielkie zniszczenia wojenne, brak kapitału obrotowego wobec ogólnego zubożenia, brak maszyn, a głównie głód surowców potrzebnych do produkcji sprawił, że rzemiosło białostockie nie mogło nadążyć za rzemiosłem województw centralnych i zachodnich w odbudowie i rozwoju życia gospodarczego.

Rzemiosło województwa białostockiego zorganizowane jest w 61 cechach. Cechy tworzą Powiatowe Związki Cechów, których obecnie jest 7 oraz dwa Wojewódzkie Związki Branżowe Cechów, a mianowicie Wojewódzki Związek Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich oraz Wojewódzki Związek Cechów Piekarsko-Cukierniczych.

Obecnie, po wejściu w życie dekretu o przymusowym należeniu do cechów, stan ilościowy zakładów rzemieślniczych w województwie białostockim zwiększył się znacznie i obejmuje:

Dział Rzemiosł Budowlanych i Mineralnych — 511 zakładów,

Dział Rzemiosł Drzewnych — 472 zakładów.

Dział Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych — 1280 zakładów,

Dział Rzemiosł Włókienniczych — 950 zakładów,

Dział Rzemiosł Skórzanych — 1120 zakładów,

Dział Rzemiosł Spożywczych i Chemicznych — 1300 zakładów,

Dział Rzemiosł Papierniczych i Poligraficznych — 82 zakładów,

Dział Rzemiosł Usługowych — 193 zakł.

Razem: — 5908 zakładów.

Dane powyższe dowodzą jasno, że rzemiosło białostockie w szybkim tempie rozwija się i leczy rany zadane mu przez wojnę.

Nie znaczy to jednak, iż nie napotyka ono na trudności i różnego rodzaju bolączki, które wywierają ujemny wpływ na jego

rozwój, wzrost produkcji warsztatów rzemieślniczych oraz położenie ekonomiczne samoistnych rzemieślników.

Rzemiosło grupy metalowej odczuwa dotkliwy brak maszyn wszystkich potrzebnych rodzajów, a specjalnie obrabiarek, które zostały wywiezione przez okupanta.

Należyte wyposażenie warsztatów metalowych w nowoczesne maszyny i narzędzia jest kapitalnym zagadnieniem dnia dla tutejszych metalowców. Zagadnienie to jest bardzo trudne do rozwiązania we własnym zakresie i rzemiosło w tej sprawie oczekuje pomocy Państwa. Jednocześnie grupa metalowa walczy z chronicznym brakiem surowców potrzebnych do produkcji. Rzemiosło drzewne, zwłaszcza warsztaty stolarskie, cierpią podobnie jak metalowcy na brak maszyn, t.j. obrabiarek, strugarek itp.

Na terenie województwa jest cały szereg stolarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych, którzy przed wojną produkowali pierwszej jakości meble. Stolarze ci obecnie ledwie wegetują, bowiem brak surowca, to jest drzewa materiałowego, a przede wszystkim fornierów niezbędnych do produkcji mebli, nie dają im możliwości rozwojowych.

Województwo białostockie, posiadając 24,4% ogólnej powierzchni pokrytej lasami, ma wszelkie warunki dla rozwoju przemysłu drzewnego. Rzemiosło grupy drzewnej,

mając udostępniony surowiec, mogłoby obsłużyć nie tylko potrzeby miejscowego klienta, lecz również pracować dla odleglejszych rynków krajowych, a nawet na eksport. Niestety faktyczny stan przeczy racjonalnym założeniom. **Dziś Białostoczczyzna, zamiast eksportować, sama sprowadza meble z innych dzielnic Polski.** Dla uzdrowienia warunków pracy grupy drzewnej, potrzebne jest całkowite zmechanizowanie warsztatów stolarskich i planowe pokrycie całego województwa siecią takich zakładów, a niezależnie od tego — zaopatrzenie rynku w surowce niezbędne do produkcji stolarskiej.

Na terenie województwa białostockiego miałyby widoki powodzenia również zakłady koszykarskie, z uwagi na obecność wikliny koszykarskiej i możliwości większych plantacji tejże na terenach nad rzeką Narwią oraz na Pojezierzu Mazurskim. Niestety brak fachowców w tym rzemiosle powoduje, że dziedzina ta u nas nie jest wykorzystana.

Sprawa szkolenia narybku rzemieślniczego i powiększenia kadr rzemieślniczych, sprawa zdobycia dla województwa: cholewkarzy, szklarzy, optyków, kuśnierzy, czapników, kapeluszników, fachowców branży budowlanej itd., jest stałą troską władz Izby Rzemieślniczej i w tym kierunku prowadzą obecnie wysiłki Izby oraz Dyrekcji Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

Mgr. ANTONI RUDAK

Sztuka ludowa i przemysł ludowy w województwie białostockim

Województwo białostockie, do wojny światowej w 1939 roku, zaliczane było do tak zwanych Ziemi Północno - Wschodnich i tworzyło jeden kompleks z Wileńszczyzną i ziemiami ruskimi, położonymi na wschód od białostoczczyzny. Ta wspólnota w ciągu stuleci powodowała przenikanie do regionu białostockiego wpływów kultury ruskiej ze wschodu oraz bałtyckiej z północo-wschodu. W konsekwencji wielowiekowego wzajemnego oddziaływania kultury zachodnio - polskiej, ruskiej oraz bałtycko - litewskiej, wytworzył się swoisty typ sztuki ludowej białostockiej.

Sztuka ta miała i ma obecnie podatny grunt swego rozwoju, a to z uwagi na słabe uprzemysłowienie województwa białostockiego, liche w wielu okęgach gruntu oraz brak większego tempa życia gospodarczego w tej polaci kraju, co powoduje, iż mieszkaniiec wsi — rolnik właściwie wykorzystanie swych rąk roboczych znajduje częstokroć tylko w przemyśle ludowym. Tezę tę potwierdza stan rozmieszczenia przemysłu ludowego w białostockim. I tak, tam gdzie kultura rolna stoi wysoko,

a gleba jest żyzna, jak np. w powiecie wysokomazowieckim względnie w południowo zachodniej części powiatu bielskiego lub południowej części powiatu łomżyńskiego, przemysł ludowy prawie że nie istnieje, gdyż rolnik pracą swą spienięża w sposób bardziej dla niego korzystny. I odwrotnie — większe ośrodki przemysłu ludowego spotykamy w powiatach uboższych, a więc: sokolskim, białostockim oraz wschodniej części powiatu bielsko-podlaskiego.

Odrębny region tworzy sztuka kurpiowska w powiatach kolnieńskim i łomżyńskim. O ile sztukę i przemysł ludowy w powiatach północno-wschodnich, jak suwalski, augustowski i sokolski, a nawet białostocki, cechuje oddziaływanie Wileńszczyzny, a sztukę w powiecie bielsko-podlaskim wpływ kultury ruskiej, to styl kurpiowski jest rdzennie polski i przywędrował z Mazowsza, a tylko wśród borów i błot zatracił swe barwy ogniste.

Białostoczczyzna znana jest w pierwszym rzędzie ze swych tkanin ludowych. Według nieoficjalnych danych, na terenie tego województwa istnieje około 150.000 warsztatów

tkackich, z czego około 5.000 właściwych tkaczy - artystów, których wyroby należy zakwalifikować do działu regionalnej białostockiej sztuki ludowej.

Lata wojny i okupacji niemieckiej zahamowały produkcję i zdeorganizowały przedwojenne ośrodki przemysłu ludowego. Dziś czynili państwowe i społeczne usiłują je restytuować. Są tkacze fachowcy i to artyści z Bożej Łaski, jest surowiec do produkcji, potrzebna tylko organizacja, której brak odczuwa się w systemie produkcji, a jeszcze bardziej w organizacji zbytu. Oczywiście potrzebne są również niektóre pomocnicze materiały przemysłowe, bez których produkcja nie ruszy względnie będzie lichej jakości. Należy tu wymienić w pierwszym rzędzie barwniki do tkanin oraz części wymienne do maszyn.

W białostockim wyrabiane są dywany dwustronne wełniane, dywany wełniane jednostronne, półdywany (osnowa lniana - wątek wełniany) oraz narzuty lniane, tak zw. „Radziuszk”. Są to wyroby podstawowe, o jednolitych wymiarach 140×200 cm lub 150×200 cm. Dywany oraz częściowo półdywany wyrabiane są na warsztatach tkackich szerokich, zaś „Radziuszk” i płótna lniane na warsztatach o szerokości 70 — 75 cm, to też kapy i narzuty pochodzące z tych ostatnich są zszywane z dwóch części. Waga czysto wełnianego dwustronnego dywanu wynosi 3,5 — 4 kg, waga dywanu jednostronnego 2 — 2,5 kg. Również z wełny wyrabiane są znane sokólskie pasy o wzorach niejednokrotnie żywo przypominających słynne pasy słuckie.

Ze lnu, bądź to surowego bądź też bielonego, wyrabiane są płótna szerokości 70 — 75 cm, obrusy o podwójnej szerokości (150 cm) i ręczniki. Ze względu na subtelny i szlachetny rysunek, obrusy lniane wiejskie są nie do zastąpienia przez produkcję fabryczną. Z przędzy lnianej wyrabia się również firanki oraz serwety sposobem siatkowym. Wyrób odbywa się bądź to ręcznie na drutach (firanki o rozmiarze 300×300 cm) lub też na ramach o wymiarze 200×300 cm.

Ośrodki tkackie województwa białostockiego obejmują łącznie 5000 warsztatów tkackich wąskich, 23 szerokich i 9100 kołowrotek. Warsztaty tkackie wiejskie zdolne są do wyprodukowania rocznie: dywanów dwustronnych 700 sztuk, dywanów jednostronnych (kapy białostockie) 750 sztuk niezszywanych oraz 750 sztuk zszywanych, narzut wełniany - lniany 7000 — 8000 sztuk, narzut lnianych (Radziuszk) 1000 sztuk, narzut z paczeczki (z wyczesków) 6000 sztuk, firanek i kap wiązanych ręcznie na drutach 1500 sztuk, firanek ramo-

wych 2000 sztuk. Obrusy, serwety i firanki lniane są w kolorze naturalnym szaro - białym, dywany i narzuty z reguły są dwubarwne. Tkaniny wielobarwne spotykają się rzadziej i to przeważnie jako tkaniny ubraniowe. Technika doboru kolorów przejęta została z Wileńszczyzny, tylko że na tamtym terenie tkaniny ludowe posiadają barwy ściennowane pastelowe, a tkaniny białostockie wyrabiane są w kolorach mocnych i silnie kontrastujących z sobą, jednakże nie mają tego słońca, co na przykład tkaniny łowickie.

Wzory tkanin są różne. Oczywiście najbardziej cenione i najbardziej poszukiwane są wzory muzealne na starych autentycznych dywanach. Wytwarzane są też i obecnie nowe tkaniny o starych wzorach, ale niejednokrotnie powodowany indywidualnością twórczą tkacz dodaje od siebie motywy „kwiatków”, „róż”, „gwiazdek” itp. Spotykamy również tkaniny tworzone przez indywidualistów wprost „z głowy” i wreszcie przejęte pod wpływem miasta wzory i kompilacje fabryczne. Oczywiście te ostatnie są niższej jakości i w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako dzieła sztuki ludowej. Również pod wpływem przemysłu fabrycznego występuje tendencja ozdabiania wyrobów lnianych kolorową przędzą bawełnianą pochodzenia fabrycznego, w konsekwencji czego produkcja taka również zatracą swój charakter czystego przemysłu ludowego.

Stare dywany najczęściej posiadają wytkań: datę i rok oraz inicjały autora. Te właśnie dywany dwustronne, najcenniejsze, wyrabiane są w północnowschodniej części województwa, a przede wszystkim w powiatach sokólskim i białostockim. Ten typ tkanin ludowych jest najstarszy na terenie białostockim i przywędrował tutaj z dwu ognisk kultury Bałtów — z Wileńszczyzny i z Prus Wschodnich.

Początkowo były to tkaniny ślubne, które panna młoda przynosiła mężowi w posagu i tym też należy tłumaczyć istnienie na muzealnych tkaninach wzorów „weselnych”. Na tkaninach białostockich wzór ten jest tkany według boku dłuższego dywanu, zaś w Prusach według boku krótszego i z tej racji ten sam wzór weselny na jednych dywanach posiada postacie bardziej wydłużone i smukłe, a na drugich bardziej rozłożyste i rzadziej od siebie ustawione. Prastara sztuka tkacka (Bałtów) zaginęła w powiatach mazurskich już od wielu lat. Ostatnio spotykane dywany z okolic Elku nosiły na sobie daty z pierwszej połowy XIX wieku. Obecnie, z chwilą osiedlenia się w powiatach mazurskich (Elk, Olecko, Gołdap) większej liczby repatriantów z Wileńszczyzny, którzy przynieśli z sobą sztukę ludową pochodzącą z tego samego pnia, istnieje realna pod-

*Targi i Wystawy to spójnia współpracy
sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnego*

stawia do przypuszczenia, iż sztuka tkacka odrodzi się również w powiatach mazurskich.

Przemysłem ludowym, a w szczególności tkactwem, interesują się w województwie białostockim: Spółdzielnia Przemysłu Ludowego w Białymstoku oraz Oddział Rolny „Społem”. Współpraca polega przeważnie na skupie gotowej produkcji w dniu targowe na rynkach, celem rozprowadzenia jej w większych ośrodkach miejskich. Zorganizowane ośrodki produkcyjne, pracujące wyłącznie na potrzeby Spółdzielni Przemysłu Ludowego, istnieją tylko w powiecie sokólskim. Nie należy ich jednak traktować jako chałupnictwa, gdyż, w odróżnieniu od typowej produkcji chałupniczej kilimiarstwa kossowskiego, ludowy przemysł białostocki nie zatracą przez to swego samodzielnego charakteru.

Tkaczka wiejska pracuje przeważnie w sezonach martwych, wówczas gdy nie ma innych prac, tka często na własne potrzeby, a na rynek wynosi dywany, narzuty lub płótna, gdy ją bieda do tego zmusi. Oczywiście, że w takim wypadku cena samej pracy jest minimalna, pod uwagę bierze się tylko cenę surowca (wełny lub lnu), z którego dana tkanina jest sporządzona. Niejednokrotnie, na rynku w Sokółce lub Bielsku Podlaskim, można nabyć dwustronny dywan wełniany za 8.000—10.000 zł o wadze do 4 kg. Rzecz jasna, iż w takich wypadkach nie może być mowy o racjonalnej zdrowej kalkulacji handlowej.

Dywany dwustronne, tkane na zamówienie, są do nabycia w Białymstoku w cenie 15.000 zł, dywany jednostronne po 8.000 zł, półdywany w cenie 4.000 — 5.000 zł, „Radziuszki” po 1000 zł za metr bieżący. Płótno lniane dostarcza Spółdzielnia Przemysłu Ludowego w cenie około 200 zł za 1 metr, obrusy lniane o szerokości 150 cm po 700 zł za 1 metr bieżący. Siatkowe firanki ramowe o wymiarze 200 × 300 cm kosztują 3000 zł za sztukę, a o wymiarze 300 × 300 cm — 4.000 zł, zaś, robione ręcznie na drutach są droższe i o wymiarze 300 × 300 cm kosztują po 5.000 zł. Ostatnio Spółdzielnia Przemysłu Ludowego w Białymstoku przystąpiła do szycia z surowego płótna lnianego ubrań letnich, blezerów, czapek, furażerek, krawatów itp.

W roku ubiegłym ludowe tkaniny białostockie były wystawiane na Targach Poznańskich i Gdańskich, gdzie cieszyły się dużym uznaniem i zostały wyróżnione odznaczeniami za wysoką jakość techniczną i artystyczną. W roku bieżącym przemysł ludowy białostockie był bierze udział w Targach Poznańskich i Wrocławskich.

Poza tkactwem, jako przemysł ludowy występuje w woj. białostockim ceramika. Ośrodki garncarskie istnieją w powiecie białostockim w Supraślu, Knyszynie, Grondach, Poniklicy i Czarnej Wsi oraz w powiecie bielsko-podlaskim w Kleszczelach i Siemiatyczach.

Typową odmianą produkcji ceramiki regionu białostockiego są tzw. „Siwaki”, które — z racji właściwej sobie techniki wypalania

— mają specjalny kolor ciemno szary ze srebrzystym połyskiem. Technika wyrobu „siwaków” przywędrowała do nas z Polesia, gdzie posiadają one bardzo wykwintne formy i dekoracje.

Najpospolitszą formą „siwaka” jest zwykły garnek, tak zw. „hładyszka”. Jako „siwaki” są też wyrabiane wazony, miski, miseczki oraz garnki o najprzeróżniejszych formach, zależnych od pomysowości garncarza.

Siwaki są wyrabiane latem, przed rozpoczęciem zniw, ręcznie, a następnie wypalane w piecach polnych. Technika zdobienia siwaków polega na drapaniu lub gładzeniu garnka przed wypalaniem, w konsekwencji czego, po wypaleniu i odymieniu, powstają charakterystyczne wzory. Po wzorach oraz kształcie garnka można nieomylnie orzec pochodzenie siwaka, bowiem produkcja każdego z ośrodków ma swoje cechy regionalne. Srebrną patynę otrzymują siwaki na skutek wypalania ich karpinią o dużej zawartości żywicy.

Oprócz siwaków, produkowana jest również ceramika polewowa w ośrodku siemiatyckim powiatu bielskiego oraz w Supraślu powiatu białostockiego, jednakże ten typ ceramiki nie ma tak wyraźnego oblicza jak siwaki.

Siwaki, jako wazony, są niejednokrotnie wytworne w formie, bogate w odcieniach i ornamentyce i mogą służyć jako prawdziwa ozdoba mieszkań względnie lokali publicznych, tymbardziej, iż cena ich jest naprawdę niska i wynosi 100 — 200 zł za wazon. Ponieważ koszt opakowania i transportu z reguły są wyższe od samej wartości siwaków, dlatego — jak dotychczas — ten rodzaj przemysłu ludowego nie jest odpowiednio wykorzystany.

Jako przemysł ludowy, ale już o charakterze ściśle użytkowym, występuje również w białostocczyźnie szeroko rozwinięte kozucharstwo.

Ośrodkiem tego działu przemysłu ludowego jest Bielsk - Podlaski i pochodzące stąd kozuchy, półkożuszki, czapki futrzane oraz rękawice, doskonale wyprawione pod względem garbarskim i bogato ozdobione miejscową techniką kuśnierską, cieszą się dużym wzięciem.

Nie byłby pełen obraz przemysłu ludowego białostocczyzny, gdyby pominęto się kwestię, co jeszcze jest do zdziałania na tym odcinku gospodarczym i jakie możliwości regionu białostockiego nie są jeszcze wykorzystane. I tu narzuca się pytanie, dlaczego nikt nie interesuje się rozwinięciem ludowej produkcji drzewnej, pomimo istnienia tutaj tak dużych kompleksów leśnych jak Puszcza Białowieska, Puszcza Augustowska lub Knyszyńska.

Rzeźba w drzewie, galanteria drzewna, zabawkarstwo mają realne podłoże do rozwoju na terenie województwa białostockiego, a jeżeli chodzi o powiaty mazurskie, to w niedalekim czasie napewno rozwinię się tam wikliniarstwo, do czego w pewnym stopniu przyczyni się również szkoła koszykarska założona w Giżycku (Łuczanach).

Przemysł Ludowy białostocki czeka na odpowiednią inicjatywę oraz zorganizowanie rozproszonych pracowników w spółdzielcze ośrodki wytwórcze, oparte na zdrowych zasadach ekonomicznych.

Tkacz względnie tkaczka musi mieć pewność, iż, jeśli będą pracować w ulubionym

przez nich zawodzie i stworzą dzieło sztuki, to praca ich zapewni im środki egzystencji, a gdy będą potrzebowali fachowej porady lub materiałów pomocniczych do produkcji, to znajdą je u instruktora lub w ośrodku gospodarczym współpracującym z pracownikami przemysłu ludowego, wśród których i dziś spotykają się również artyści z Bożej łaski.

LUBLIN.

Woj. Dyrekcja Przemysłu Miejscowego

W przeciwieństwie do województw zachodnich, woj. lubelskie nie miało większej ilości zakładów przemysłowych, pozostających w rękach niemieckich.

Te zakłady, które ocalały zostały natychmiast uruchomione po odzyskaniu niepodległości, przez polskiego robotnika.

Z kategorii t.zw. zakładów opuszczonych Państwowy Przemysł Miejscowy otrzymał w administrację 7 zakładów. Nie jest to wprawdzie dużo, ale ważne jest, że zakłady te pracują rentownie i posiadają dalsze możliwości rozwojowe. Na szczególną uwagę zasługuje **Fabryka Wag Uchylnych „Caudr”** produkująca precyzyjne wagi apteczne, uchylne, pełno-automatyczne, lekarskie, wozowe, kolejowe i dziesiętne, które znane są na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Eksponaty umieszczone na Targach Poznańskich wzbudzały ogólne zainteresowanie.

Fabryka Łańcuchów i Gwoździ „Karwina-Trzyniec” produkuje różnego rodzaju gwoździe, nity oraz łańcuchy.

Obecnie ze względu na wzmożoną produkcję, a co za tym idzie konieczność rozszerzenia hali fabrycznej przeprowadza się remont sposobem gospodarczym. Jest to olbrzymi wysiłek, dokonywany przez kierownictwo fabryki, jak również przez samych pracowników, którzy dobrowolnie poza godzinami normalnej pracy poświę-

cają dużo godzin dziennie na pracę bezpłatną, celem odremontowania hali.

Produkowane przez **Fabrykę „Dratt”** maszyny rolnicze, jak: młocarnie, sieczkarnie zaopatrują rolników woj. lubelskiego w niezbędny im sprzęt.

Fabryka Kwasu Węglowego „Karbacid” produkuje kwas węglowy CO_2 . Obecnie fabryka ta wkłada cały wysiłek w przeprowadzenie potrzebnych inwestycji, na które w roku 1947 przyznano 2.700.000 zł. Z chwilą wyremontowania lokalu fabrycznego oraz zainstalowania nowych maszyn i urządzeń — fabryka „Karbacid”, jako jedna z nielicznych tego rodzaju na terenie Polski, stanie się podstawą przemysłu chemicznego.

W Zarządzie Lubelskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego znajduje się firma **„Polska Spółka Robotnicza Wyrobu Szkła w Rudzie-Opalin”**.

Produkcja huty wynosi przeciętnie (w objętościowym ujęciu) 320.000 ltr. o wadze 170 ton, co stanowi wartość ca 4.700.000, przy czym opiera się prawie wyłącznie na zamówieniach Polskiego Monopoli Spirytusowego w Warszawie; inni odbiorcy, to Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Amada” w Gdańsku, jak również liczne rozlewnie octu i oleju.

Pozostałe zakłady przemysłowe wyrabiają artykuły do konserwacji samochodów pastę, świece itd.

Drobna wytwórczość ziemi lubelskiej

Teren województwa lubelskiego jako obszar rolniczy jest mniej uprzemysłowiony niż inne części kraju, a istniejące zakłady przemysłowe związane są z rolnictwem, hodowlą i surowcami miejscowymi raczej na wewnętrzne potrzeby województwa.

Do najbardziej rozpowszechnionej i ugruntowanej wytwórczości na terenie lubelszczyzny, zarówno w drobnych warsztatach przemysłowych, spółdzielczych, lub rzemieślniczych należą: sitarstwo, tkactwo,

garncarstwo, koszykarstwo i wyrób kożuchów.

Sitarstwo włosiane, a później druciane oraz związane z tym wyrób opraw lubkowych do sit ma swą siedzibę w Biłgoraju i jego okolicy.

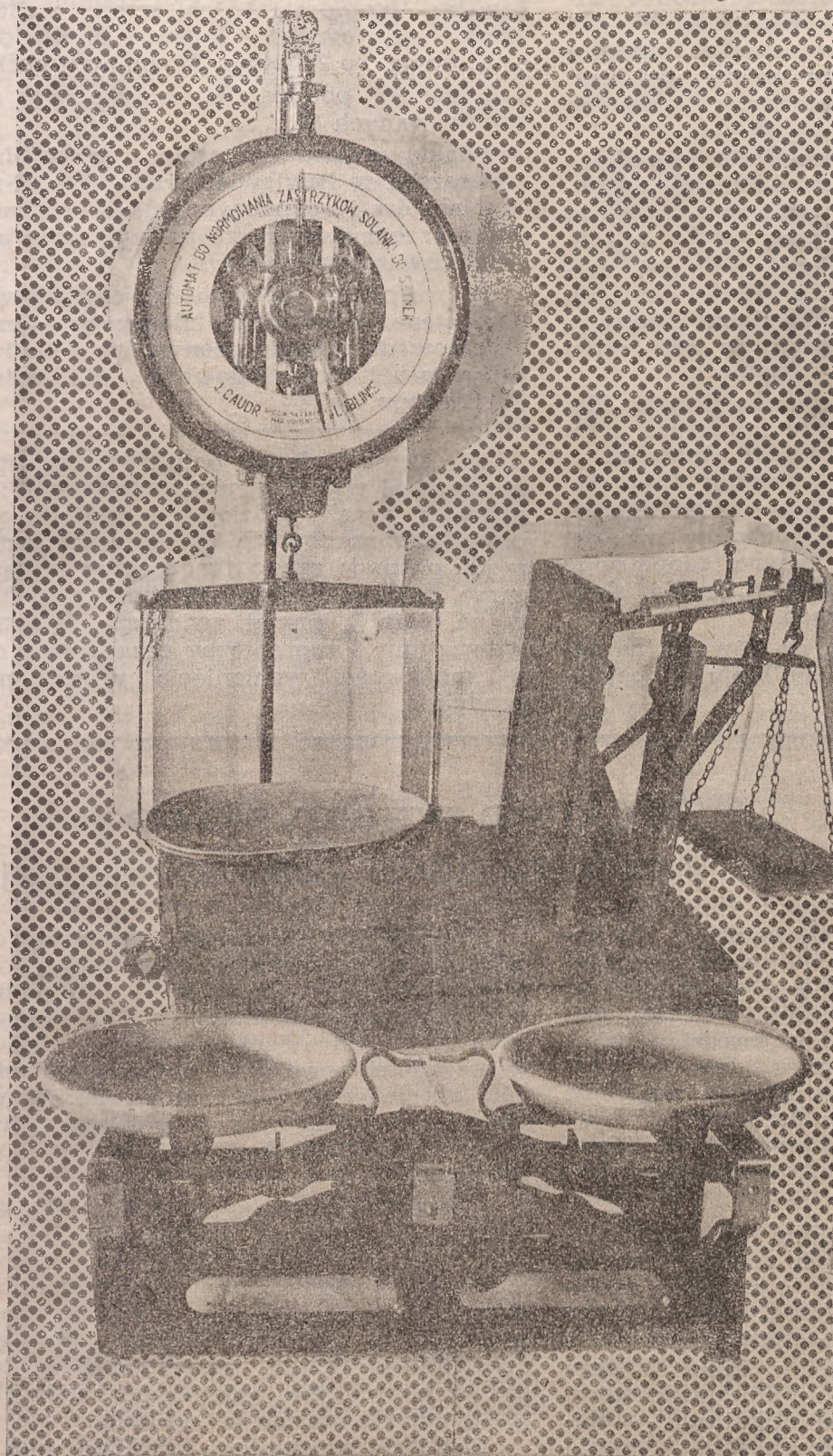
Rozkwit sitarstwa na tych ziemiach następuje w XVIII w., osiągając pełny rozkwit w XIX.

Ówczesna organizacja sitarzy nie różniła się wiele od organizacji cechów. W okre-

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

w LUBLINIE, ul. Spokojna 4. - Tel. 18-80 wewnętrzny 113



POLECA

znane ze swej
jakości:

1. WAGI

uchylne 2 typów
pełno-automatyczne
wózowe
kolejowe
dziesiętne
stołowe
magazynowe
oraz wszelkie inne typy

2. AUTOMATY:

do zastrzyków solankowych

3. MASZyny ROLNICZE:

młocarnie 4-ro trybowe
siecarkarnie
kieraty

4. WYROBY Z DRUTU:

gwoździe różnych wymiarów
różne łańcuchy
nity
okucia budowlane
odlewy żeliwne

Z BRANŻY CHEMICZNEJ

5. KWAS WĘGLOWY (CO₂)

ognie choinkowe
pasta do obuwia i podłóg
świece zwykłe
choinkowe
nagrobkowe
hydrol
radiator
oraz inne artykuły do konserwacji samochodów
butelki monopolowe

sie do pierwszej wojny światowej sitarstwo biłgorajskie zaopatrywało Europę i Azję stwarzając na tych rynkach poważną konkurencję. W okresie drugiej niepodległości sitarstwo nie znalazło miejsca na liście rzemiosł, ustalonych prawem przemysłowym, podejmowane próby o prawne i formalne zaliczenie sitarstwa nie dały pozytywnego wyniku.

Poważnym osiągnięciem na drodze rozwoju byłoby zorganizowanie Spółdzielni Sitarskiej, która zabezpieczając interesy fachowców roztoczyłaby opiekę nad zaopatrzeniem w surowiec, zbytem produkcji i szkoleniem nowego narybku.

Lubelska Izba Rzemieślnicza badając ośrodki produkcyjne w powiatach: puławskim, biłgorajskim i zamojskim zwróciła uwagę na produkcję tkacką. Mając za podstawę uprawę lnu i konopi, warsztaty wytwarzają płótna, obrusy, kapy, serwety, chodniki z konopi i odpadków lnianych, płótno workowe i krawieckie, sieci rybackie i sznury różnych grubości.

Pożyteczną akcję rozwija Liceum Plastyczne w Zamościu wprowadzając artystyczne tkactwo samodziółów i kilimów.

Liczne, ale drobne warsztaty trykotarskie zarówno ręczne jak i zmechanizowane przerabiają miejscowy pochodny produkt hodowlany, jakim jest wełna zaopatrując rynek miejscowy: w swetry, szaliki, skarpety i komplety dziecięce.

Produkcja ta opiera się również na surowcu importowanym do kraju — bawełnie.

Wyprawa skór baranich i szycie kozuchów dla pokrycia zapotrzebowania wsi jest przemysłem również opartym na hodowli.

Ziemia lubelska nie tylko rodzi pszenicę, żyto buraki cukrowe i len, ale ma również wyborną glinę nadającą się na wyroby ceramiczne.

Garncarstwo proste i artystyczne — to Pawłów, Urzędów i Łążek, wraz z najlepszym w Pawłowie specjalistą z tej dziedziny młodym, bo 27-letnim Janem Sławińskim.

Gliny jest poddostatkiem, garncarzy zarejestrowanych 80.

Reaktywowana ostatnio spółdzielnia garncarska w Pawłowie zrzesza już 40-stu specjalistów i rozpoczyna planową pracę, aby wyrobami swymi zaopatrzyć rynki wewnętrzne województwa.

Niewątpliwie umiejętności zostaną wykorzystane, a warsztaty ulepszone i zmechanizowane, z jednoczesnym utrzymaniem charakteru i form ludowego garncarstwa użytkowego.

Ob. Kursa Tadeusz badający zagadnienia drobnej wytwórczości na terenie lubelszczyzny wyraża nadzieję, że przy pomocy czynników rządowych i współpracy samorządu gospodarczego, tkacze, sitarze, garncarze, czy koszykarze uaktywnią swą pracę na równi z innymi, zwłaszcza, że rynek wewnętrzny i zagraniczny przedstawia duże możliwości wchłonięcia wymienionej produkcji.

RZESZÓW

Struktura przemysłowa województwa rzeszowskiego

Obszar województwa rzeszowskiego nie posiada w tym stopniu jak województwa centralne, czy zachodnie rozwiniętego przemysłu, ani też obfitych złóż surowcowych i bogatej gleby. Ponadto tereny tego województwa ucierpiały w stopniu wyższym, niż inne od działań wojennych, zwłaszcza powiaty wschodnie przygraniczne: Lubaczów, Jarosław, Przemyśl, Brzozów, Lesko, Sanok i przyczółkowe: Krosno, Jasło, Dębica, Mielec i w mniejszym stopniu Tarnobrzeg).

Natomiast pod względem usytuowania leżąc na jednym z głównych szlaków tranzytowych między wschodem, a zachodem (magistrala kolejowa Drezno — Kraków — Lwów — Morze Czarne) województwo rzeszowskie posiada bardziej korzystny układ, którego znaczenie zwiększone jest z przekuciem szerotorowej linii kolejowej Mikulczyce — Katowice — Kraków — Przemyśl — granica Państwa.

Województwo rzeszowskie posiada produkcję rolniczą na poziomie wystarczającym do zaspokojenia własnych potrzeb z małą nadwyżką, ale przy zastosowaniu metod intensyfikacji gospodarki rolnej będzie mogło stać się w przyszłości poważnym dostawcą zmiopłodów dla innych, więcej uprzemysłowionych okręgów państwa, a nawet w dalszym planie eksporterem produktów rolnych na rynki zagraniczne.

Odbudowa zniszczonych osiedli, odpowiednie zagospodarowanie powiatów wschodnich wraz z rozplanowaniem osiedli, restytucja pogłównia bydła rogatego, koni i owiec zwłaszcza w powiatach południowych, wzmożenie uprawy roślin n. p. nasion oleistych, roślin dających surowiec tkacki, zainicjowanie uprawy ziół leczniczych, jako ważnych produktów eksportowych, to zadania do realizacji.

Produkcja przemysłowa istniejąca w okręgu rzeszowskim jest zupełnie niedostateczna

w stosunku do skali potrzeb województwa, z uwagi na jego gęstość zaludnienia (89 mieszkańców na 1 km²) i niedostateczny rozwój budownictwa. Produkcja przemysłu obejmuje produkcję górnictwa, przemysł ciężki oraz średnią i drobną wytwórczość.

Istniejący na terenie województwa przemysł górniczy sprowadza się do wydobywania ropy naftowej oraz gazów w okręgu naftowym: należy go traktować łącznie ze związanym z nim przemysłem pomocniczym. Teren, objęty górnictwem podzielony jest na trzy okręgi: Sanok, Krosno i Gorlice.

Na terenie województwa uzyskuje się produkcję około 130.000 ton ropy rocznie, co stanowi około 25% zapotrzebowania państwa. Tereny naftowe podkarpackie są już dobrze opracowane geologicznie i prawie w zupełności eksploatowane.

Badania geologiczne dają nadzieję, że na obszarze województwa istnieją złoża naftowe typu nizinnego o podobnym charakterze górnictwem jak na Ukrainie. Uprawia nas do postawienia tej tezy fakt, że prace poszukiwawcze prowadzone w powiecie mieleckim doprowadziły do odkrycia bardzo bogatych złóż gazu ziemnego; jest to najważniejsze, od kilkunastu lat odkrycie geologiczne na terenie Polski. Istnieje nadzieja, na podstawie próbek uzyskanych przy wierceniach, że poszukiwania również na terenie powiatu dębickiego (Pilzno) doprowadzą do pożądanego rezultatu. Oprócz produkcji ropy, ważną jest produkcja gazów ziemnych zagłębia (Męcinka i Strachocina). Gazy rozprowadzane są rurociągami do ważniejszych zakładów przemysłowych (Stalowa Wola, Mościce, P. Z. L. Rzeszów) oraz używane na cele opalania domów w większych miastach podkarpackich (jak Gorlice, Jasło, Krosno i Sanok).

Na terenie województwa znajduje się gazolinia organicznie złączona z kopalnią ropy w Grabownicy. Produkuje ona gazolinę, cenny materiał pędny dla automobilizmu i lotnictwa. Ropę rafinuje się w trzech rafineriach: w Jedliczu koło Krosna, w Niegłowicach koło Jasła i Gliniku Mariampolskim. Wykorzystując resztki gazów, niedoprowadzonych do zakładów przemysłowych przemysł naftowy prowadzi w Męcince elektrownię, dysponującą mocą 5.000 kilowatów. Elektrownia ta, jakkolwiek nieduża, ma wielkie znaczenie dla powiatów podkarpackich. Od dostawy prądu tej elektrowni uzależniony jest ruch szeregu przedsiębiorstw przemysłowych.

Naukowymi zagadnieniami, związanymi z górnictwem naftowym, zajmuje się Instytut Naftowy w Krośnie, który — dysponując szeregiem wybitnych fachowców — daje gwarancję, że działalność badawcza, specjalnie ważna w górnictwie naftowym, stanie na wysokim poziomie.

Z przemysłu ciężkiego rozwijają się Zakłady Południowe w Stalowej Woli, Państwowe Zakłady Lotnicze w Rzeszowie i Mielcu, Za-

klady Zieleniewskiego w Sanoku, produkujące wagony towarowe dla P. K. P. Te ostatnie zakłady zostały przez uciekających Niemców spalone w zupełności. Dzięki wysoce patriotycznemu i garnącemu się do pracy zespołowi pracowników odbudowano w stadium początkowym część budynków i uruchomiono produkcję. Ten samorządny wysiłek ocalił dla Sanoka ważną placówkę gospodarczą.

Ze względu na ogromne zapotrzebowanie na wagony kolejowe dalszy rozwój tej fabryki i dojście do cyfry przedwojennego stanu zatrudnienia, zdają się być zapewnione.

W przemyśle tkackim państwo dysponuje trzema fabrykami, z których największą jest „Lnianka“, przedsiębiorstwo Inu w Krośnie, poza dwoma mniejszymi zakładami, jakimi są: Państwowy Przemysł Włókienniczy w Rakszawie i Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego w Głogowie. Sektory spółdzielczy i prywatny w zakresie branży włókienniczej reprezentowane są przez dwa drobne zakłady (Krosno „Manufaktura Lniana“ i Fabryka wstążek Spółdzielnia „Praca“ w Jarosławiu).

Do najważniejszych pozycji **przemysłu spożywczego** okręgu należy Cukrownia w Przeworsku; ponadto istnieje 8 browarów, 42 gorzelnie i 2 rafinerie spirytusu (Łańcut i Tarnobrzeg), dwie fabryki konserw mięsnych, 7 fabryk przetworów owocowych, około 300 czynnych młynów.

Przemysł ten, ze względu na strukturę wybitnie rolniczą województwa, rozporządza poważną bazą surowcową, co stwarza dlań bardzo korzystne widoki rozwojowe.

W **przemyśle drzewnym** czynnych jest obecnie przeszło 100 tartaków, z tym, że na skutek zmniejszonych etatów rębnych, wywołanych zniszczeniem wojennym, stan zatrudnienia w nich jest bardzo mały i nie wynosi nawet 50% możliwości przetwórczej. Oprócz tartaków mamy w tym dziale kilka destylarni drzewa z najnowocześniejszą urządzonej destylarnią „Jarot“ w Rudniku nad Sanem, kilkanaście stolarni mechanicznych, wyrabiających głównie stolarce budowlaną, mających duże możliwości rozwojowe, ze względu na zainteresowania zagranicą naszymi meblami. Poza tym istnieje kilka wytwórni drobnych, jak: fabryka kopyt szewskich w Dynowie, skrzyń w Krośnie, wełny drzewnej w Łańcutcie, pudełek łubianych we Frysztaku, płyt izolacyjnych w Krośnie.

Województwo dysponuje czynnym obecnie potencjałem 14 większych cegielni, 3-ch dużych betoniarni oraz 37 drobnych, jednej wytwórni mat trzcinowych (Dębica), 2 fabryk papy dachowej (Gorlice i Przemyśl), hut szkła (Jasło i Krosno). Szereg przedsiębiorstw budowlanych, zniszczonych w czasie wojny, nie zostało dotąd odbudowanych. Istniejąca jedna fabryka ceramiki szlachetnej t. j. Fabryka Porcelany w Boguchwale ma tylko luźny związek z przemysłem budowlanym. Wyrabia ona na najwyższym poziomie stojącą por-

celane techniczną dla elektryfikacji wsi i linii wysokich napięć. Podkreślić należy działalność tej placówki gospodarczej, jako zakładu badawczego i szkolącego narybek dla wytwórni porcelany na Ziemiach Odzyskanych.

W grupie przemysłu chemicznego istnieją tylko drobne przedsiębiorstwa, które przeważnie wyrabiają artykuły codziennego użytku, jak: mydło, smary techniczne, świece, sodę krystaliczną, pasty i atramenty. Znajdująca się w stadium rozbudowy wytwórnia tworzyw sztucznych w Pustkowie pod Dębicą będzie dysponowała możliwościami wytwórczymi, przekraczającymi znacznie potrzeby województwa.

Na terenie woj. rzeszowskiego czynnych jest 589 przedsiębiorstw prywatnych obejmujących 4.775 zatrudnionych.

Porównując obecny stan przemysłu prywatnego ze stanem z roku 1945, obserwujemy stopniowe przystosowanie się jego do zmienionych warunków gospodarczych. Niektóre przedsiębiorstwa nie posiadające obecnie wystarczającej bazy surowcowej zanikają, inne pracując po linii planu gospodarczego rozwijają się z roku na rok. Skurczył się przemysł tartaczny, tkacki i niektóre działy chemicznego przemysłu, wzrasta zaś wytwórczość przemysłu spożywczego i większych zakładów pracujących dla państwa (Sędziszów, Boguchwała, Gorzyce). Odrębną grupę stanowi przemysł materiałów budowlanych.

Jeśli chodzi o perspektywy rozwoju przemysłu w woj. rzeszowskim, na pierwszym planie należy postawić przemysł spożywczy, jako posiadający optymalne podstawy surowco-

we i dostateczny, kwalifikujący się materiał ludzki oraz odpowiednio do potrzeb jego rozwoju zarysowującą się sieć komunikacyjną.

Jako przemysł posiadający zapewnione widoki rozwojowe należy z kolei wymienić przetwórstwo surowców sprowadzanych ze wschodu i południa. Wchodzą tu w grę tkalnie, garbarnie i rafinerie ropy. Wreszcie, jako trzecią grupę niemniej ważną, a na terenie wojewódzkim mającą doskonale warunki naturalne uważamy przemysł, oparty o wykorzystanie źródeł taniej energii, jakimi są gaz ziemny i siła wodna.

Na terenie województwa istnieje dużo zakładów opierających swoją egzystencję na gazie ziemnym i prądzie elektrycznym. Ze względu na to, że możliwości korzystania z gazu są ograniczone na skutek jeszcze niedostatecznie zgęszczonej sieci rurociągów gazowych — zakładanie nowych przedsiębiorstw tego typu należy oprzeć w ujęciu o siły wodne. Projektowane są trzy zapory wodne, a mianowicie: na Sanie, na Wisłoku w okolicach Beska oraz na Wisłocę k/Kamienicy Dolnej. Ze względu na to, że planowane zapory miałyby stworzyć zbiorniki zasilające, plan uszlusowania odcinka między Wisłą a Sanem jest ściśle zależny od zelektryfikowania rejonu, gdyż w suchej porze roku spławność kanału projektowanego San—Wisła z powodu małego stanu wody nie dała by się utrzymać.

Z naszkicowanego rzutu o możliwościach rozwojowych woj. rzeszowskiego widać, że dokonano już inwestycje w ramach planu państwowego w połączeniu ze środkami finansowymi spółdzielczości i inicjatywy prywatnej.

Przemysł Miejscowy województwa rzeszowskiego

W chwili zakończenia działań wojennych w 1945 roku — teren województwa rzeszowskiego, w odniesieniu do obiektów przemysłowych, przedstawiał obraz zniszczenia i dewastacji; znaczna ilość większych i średnich zakładów przemysłowych była kompletnie nie do wykorzystania, maszyny i urządzenia fabryczne wywiezione w nieznanym kierunku.

W takich warunkach, w stanie całkowitego chaosu — odbudową i organizacją średniego przemysłu województwa rzeszowskiego zajęła się Rzeszowska Dyrekcja Przemysłu Miejskowego, uruchamiając początkowo siedem zakładów rozmaitych branż, a mianowicie:

Branża metalowa: Fabrykę Maszyn i Odlewnię Żelaza „Polna“ w Przemyśle; Hute Zeliwa „Odlew“ w Gorlicach.

Branża chemiczna: Chem. F-kę Przetworów Drzewnych „Jarot“ w Rudniku n/Sanem; Chem. Zakłady Wytwórcze „Wisła“ w Tarnobrzegu.

Branża mineralna: Dobrzechowskie Zakłady Ceramiczne w Dobrzechowie; Hute Szkła

w Jaśle.

Branża papiernicza: Wytwórnię WYROBÓW Papierowych w Rzeszowie.

W najbliższym czasie zostaną uruchomione dalsze dwa zakłady a mianowicie: Fabryka Gwoździ w Skołoszynie oraz Tkalnia Mechaniczna w Tarnobrzegu.

Jednym z najważniejszych zakładów Rzeszowskiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego jest fabryka chemiczna „Jarot“ w Rudniku n/Sanem. Fabryka ta, przejęta i uruchomiona przez Dyrekcję w kwietniu 1946 roku, nastawiona jest na produkcję kałafonii i terpentyny — sposobem ekstrakcyjnym, pozatym produkuje smołę i oleje żywiczne.

Produkty wytwarzane w fabryce „Jarot“ należą do artykułów reglamentowanych, a „Jarot“ jest jedyną fabryką, która zaspakaja wyłącznie potrzeby przemysłu miejscowego.

Możliwości przetwórcze fabryki wynoszą ca 2700 m³ karpiny miesięcznie.

Drugim zakładem, zasługującym ze wszechmiar na uwagę jest Huta Szkła w Jaśle, przejęta przez Dyrekcję w stanie 80 % zniszczenia.

W chwili obecnej zakład produkuje ca 21.000 m² szkła okiennego miesięcznie, 100.000 butelek różnych typów oraz słoje 15 litrowe. Na wydajne zwiększenie produkcji wpłynię w znacznym stopniu przewidywana w najbliższym czasie mechanizacja huty.

Poszczególne zakłady branżowe Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Rzeszowie produkuje:

Branża metalowa: odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju, płyty kuchenne, drzwiczki kuchenne, ruszty, maszyny rolnicze, kieraty, sieczkarnie, noże, wozy gospodarskie z okuciem;

Branża chemiczna: kalafonie, terpentynie, olejek sosnowy, żywicę piwowarską, mydło gospodarskie i toaletowe, świece.

Branża mineralna: szkło tafłowe, butelki, cegła pełna i pusta, dachówki, kafle, garnki, wazony.

Branża papiernicza: bloki rysunkowe, zeszyty, bruliony, bloki kasowe, księgi handlowe, registry i skoroszyty, papier listowy, koperty, papeterię, mat. pisemne.

Wysiłek Dyrekcji Rzeszowskiej zmierza przede wszystkim w kierunku ustalenia norm i podniesienia produkcji artykułów najbardziej potrzebnych do takiej ilości, aby zaspokoić nie tylko wewnętrzne potrzeby województwa, ale zaopatrzyć również rynek krajowy.

Wychowanie pracowników idzie po linii podniesienia wydajności pracy, współzawodnictwa pracy, umiejętnego i dokładnego jej wykonania, które, prócz dobrego towaru — prowadzi w efekcie do podniesienia zarobków poszczególnych pracowników, a więc i podniesienia ich dobrobytu.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Gdzie i czym ochraniać oczy

Pod tym tytułem ukazał się pożyteczny artykuł w kwietniowym numerze miesięcznika „Bezpieczeństwo i higiena pracy”.

Redakcja nasza, uważając omawiane zagadnienie za niezmiernie ważne dla świata pracy pozwala sobie zmieścić skrót tego artykułu:

Wszelka obróbka mechaniczna, czy ręczna materiałów twardych, a wymagająca bliskiej kontroli wzroku, jest niebezpieczną dla oczu.

Statystyka większych i mniejszych uszkodzeń oczu przy pracy wykazała, że 90% tych uszkodzeń, to urazy mechaniczne, reszta (około 7%), to oparzenia różnego stopnia cieplne i chemiczne.

Urazy i uszkodzenia oka mechaniczne pochodzą głównie z uderzeń części większych i mniejszych obrabianego materiału w gałkę oczną lub jej najbliższą okolicę.

Mogą to być odłamki drzewa, żelaza, kości, szkła, kamienia, może to być słoma, czy ziarno zboża lub innych nasion. Wielkość tych odłamków bywa różna, od pyłinki do pokaźnego kawałka i z różną siłą mogą one uderzać.

Szkodliwość tych odłamków dla oczu jest różna i zależna od ich wielkości, ostrości, składu chemicznego i własności żrących oraz od ich temperatury i stopnia zdolności zakażenia.

Mając na uwadze zdrowie robotnika, należy ochraniać jego oczy przy wszelkich robotach dających rozprysk odpadków żrących, o wysokich temperaturach oraz iskrzących.

Za bardzo niebezpieczną dla oczu jest uważana praca w górnictwie i kamieniołomach, przemyśle metalowym, rolnictwie, przemyśle budowlanym. Pewne, choć mniejsze niebezpieczeństwo grozi oczom w przemyśle drzewnym i leśnym, chemicznym i mineralnym.

Oczy zabezpieczamy okularami różnych typów.

Okulary t. zw. typu ciężkiego o 3 mm grubości szkła bezbarnym, mocno przymocowane taśmą i szczelnie zakrywające oczy, używa się przy obróbce metali przy pomocy narzędzi pneumatycznych lub elektrycznych.

Najlepsze do tych okularów są szybki bezodpryskowe „Triplex“, z klejoną podwójną szybą i wewnątrz płytką celuloidową lub celofanową. Okulary muszą być wygodne, dobrze dopasowane.

Najlepszy typ, to szwajcarski model 34 r. S. U. V. AL w oprawce bakelitowej. Obecnie jest stosowany u nas typ niemiecki Stroofa z przed 60 lat.

Szybki w okularach zarysowane lub starte należy wymieniać.

Przy ręcznej obróbce metali i drzewa stosuje się również okulary jako ochronę wzroku, ale okulary lżejsze w oprawie niklowej lub również lekkie z osłonką boczną ze skórki. Przy stosowaniu do tych okularów wypukłych szybek dają one gwarancję zatrzymywania 90% ciał obcych, biegnących przy pracy w kierunku oka.

Tokarze, pracujący przy tokarkach zwłaszcza precyzyjnych, chcąc uniknąć bardzo licznie notowanych wypadków uszkodzenia oczu, powinni używać okularów lekkich. Jeśli maszyny, dające odprysk, są blisko siebie ustawione, należy stosować przegrody ochronne, dające każdemu stanowisku własne pole zabezpieczone.

W hutach, odlewniach i fabrykach metalowych robotnik często ma do czynienia z metalami o wysokiej temperaturze. Ameryka stosuje w swoich hutach hełm odlewniczy z szybą przednią. U nas powinno się stosować okulary ciężkie.

Do prac niebezpiecznych i szkodliwych dla oczu należy spawanie metali acetylenowe, jak i łukowe. Szkodliwymi są odpryski i promieniowanie. Przy spawaniu gazowym należy używać okularów ciężkich z szybką barwną. Do każdego rodzaju pracy stosowane są szkła o odpowiedniej barwie i zaciemnieniu.

Przy spawaniu łukowym należy używać zasłaniających twarz tarczy ochronnych ręcznych z barwną szybką lub hełmów z ruchomą przyłbicą.

Specjalnie należy chronić oczy przy pracy w hutach metalowych i szklanych, gdzie promieniują rozżarzone do białości masy metalu i szkła.

Bardzo szkodliwa dla oczu i dróg oddechowych jest dmuchówka piaskowa w przemyśle metalowym. Należałoby tu wprowadzić specjalne kaptury - skafandry.

W walcowniach ruguje się dotychczas używane siatki, jako szkodliwe dla oczu i szybko zanieczyszczające się, a wprowadza się okulary z szybkami szklanymi.

Obróbka kamienia pneumatyczna, dająca ostre odłamki, i pył, wymaga okularów ciężkich, do obróbki ręcznej wystarczają okulary lekkie.

Przy pracach w górnictwie węglowym używa się tych samych okularów, co przy pracach kamieniarskich.

Przy obróbce drzewa urazy oczu nie są częste, ale okulary lekkie dają zabezpieczenie przed ewentualnymi wypadkami.

Do bardzo niebezpiecznych, zarówno dla oczu, skóry jak i dróg oddechowych, należą chemikalia i wapno, amoniak, ług sodowy i potasowy, kwasy siarkowy, azotowy i solny oraz gazy drażniące, jak: chlor i dwutlenek siarki.

Amoniak oraz wapno samo lub w nawozach sztucznych powodują wiele ciężkich wypadków uszkadzających oczy. Do prac z tymi chemikaliami zaleca się szczelne okulary w przylegającej oprawce gumowej.

Praca w rolnictwie w/g obliczeń statystycznych, powoduje wiele wypadków uszkodzeń oczu, przed którymi okulary nie chronią, są to uderzenia przez zwierzęta i gałęzie. Są jednakże w rolnictwie prace, jak: młócka, wianie, rozsypywanie nawozów sztucznych, targanie słomy, trzęsienie siana i koniczyny, powodujące zaproszenia zwykle żrące oczu przy których okulary zapobiegają uszkodzeniu oka.

Istnieje wiele prac w pyłe (dostrzegalnym i niedostrzegalnym), który działa szkodliwie na drogi oddechowe, skórę i oczy. Stosując racjonalną ochronę pracy, nie można zapomnieć o wentylacji warsztatów, jak również o ochronie oczu, która zapobiega przewlekłym stanom zapalnym oczu, zwanym „chorobami pyłowymi“.

Dr. A. Krywyj
WDPM-Katowice

O obciążeniach podatkowych zakładów Przemysłu Miejscowego

Na czasie będzie poruszyć zagadnienia, rzucające światło na rolę gospodarczą i zadania, jakie spełniają przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego w dziedzinie ponoszenia ciężarów podatkowych i świadczeń na potrzeby socjalne. Bez wyraźnych przepisów prawnych i bez osobowości prawnej toruje Przemysł Miejskowy swoje drogi, kierując się myślą przewodnią zachowania, zorganizowania porzuconych i opuszczonych przedsiębiorstw przemysłowych do pracy dla produkcji narodowej.

Przepisy prawne nie przewidywały żadnych ulg, ani przywilejów dla zakładów przemysłu miejscowego ponosiły większe ciężary z tytułu świadczeń podatkowych niż przedsiębiorstwa inicjatywy prywatnej, nie korzystając przy tym z ulg przewidzianych w przepisach prawnych dla przedsiębiorstw przemysłów kluczowych w dziedzinie podatkowej, ani zaopatrzenia aprowizacyjnego (R. C. A.).

Przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego, jako nieobjęte planem gospodarczym państwa, podlegały opodatkowaniu podat-

kiem dochodowym według działu drugiego dekretu o podatku dochodowym na równi z przedsiębiorstwami inicjatywy prywatnej. Dalej przepisy o podatku od lokali zobowiązywały zakłady przemysłu miejscowego do opłacania podatku od lokali w wysokości 600% komornego przedwojennego. Wreszcie przepisy formalnego prawa i karne postanowienia nie czyniły żadnych ulg na korzyść przedsiębiorstw przemysłu miejscowego. Znajduje to uzasadnienie w swoistym charakterze przedsiębiorstw pod zarządem państwowym, występujących dalej pod dotychczasową firmą i będących dalej ciągłością podmiotów prywatnych, częstokroć reorywatyzowanych i wracających do dawnych właścicieli, z drugiej strony noszących jednocześnie charakter przedsiębiorstw państwowych, co do sposobu administrowania i zadawania rachunków.

Dekret z dnia 4. VI 1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 216 o podziale zysku w przedsiębiorstwach państwowych wydziela z zysku przedsiębiorstwa:

1. premię samodzielności przedsiębiorstwa, wynoszącą 5—15% wykazanego zysku w zależności od wyników gospodarczych przedsiębiorstwa, przeznaczonej na inwestycje wytwórcze przedsiębiorstwa oraz na powiększenie środków obrotowych,
2. premię zbiorową załogi przedsiębiorstwa, wynoszącą połowę kwoty ustalonej jako premia samodzielności, a przeznaczoną na zbiorowe zaspakajanie społecznych potrzeb pracowników przedsiębiorstwa,
3. wpłatę na państwowy Fundusz Inwestycyjny, ustalono przez Ministra Skarbu na rok 1947 w wysokości 25% osiąganego zysku.

Ponadto tworzy się w drodze okregowo dokonywanych wpłat Fundusz Amortyzacyjny, wynikających na skutek zużycia lub demodernizacji. Wysokość rocznych wpłat na Fundusz Amortyzacyjny odpowiada 50% wysokości rocznych odpisów amortyzacyjnych, dokonywanych w danym przedsiębiorstwie. Zakłady przemysłu miejscowego, jako pozostające pod zarządem państwowym, zgodnie z zasadami planowej gospodarki państwowej mają kwoty odpowiadające 50% wysokości rocznych odpisów amortyzacyjnych przekazywać na F. A. w Banku Gospodarstwa Krajowego, podczas gdy zakłady inicjatywy prywatnej nie mając takiego obowiązku, obracają dowolnie gotówką i górują gospodarczo nad takim samym przedsiębiorstwem Przemysłu Miejsowego. A chodzi tu o poważne sumy, odpływające z przedsiębiorstw przemysłu miejscowego, jeśli się zważy, że do obliczenia wysokości odpisów na zużycie majątku stałego, wycenionego według cen z przed 1 września 1939 przyjmuje się mnożnik 50.

Wprawdzie świadczenia na Fundusz Amortyzacyjny winny być wkalkulowane w kosztą produkcji, jednak przez zastoso-

wanie mnożnika 50 do obliczenia wysokości odpisów na zużycie majątku stałego, wycenionego według cen z przed 1. 9. 1939 r. podnosi to świadczenie do sumy sięgającej do 1½% (połtora) obrotu i wyżej; zatem podraża produkcję z jednej strony, a z drugiej strony ogalała zakład z kapitału obrotowego.

Nadmienia się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wymaga od zakładów przemysłu miejscowego prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych z uwzględnieniem jednolitego planu kont, zatwierdzonego przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, przytym Ministerstwo uważa zakłady przemysłu miejscowego, jako ośrodek ważny dla oceny zjawisk życia gospodarczego, dobrej lub złej koniunktury, większej lub mniejszej zyskowności, wysokości godziwego zysku i należytej kalkulacji. Nie jest bez znaczenia również dla władz skarbowych obliczanie i płacenie podatków w regularnych terminach i przepisanej wysokości przez zakłady przemysłu miejscowego, jako dobry i niezawodzący materiał porównawczy dla ustalenia norm średniej dochodowości, stosowanej do przedsiębiorstw inicjatywy prywatnej.

W tym kierunku osiągnęły już zakłady Przemysłu Miejsowego pomyślne wyniki; w samej śląsko-dąbrowskiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego 155 zakładów złożyły zamknięcia bilansowe za rok 1946 z wszelkimi wymogami, przewidzianymi w instrukcji Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22. 10. 1945 o wyjątkowych zasadach sporządzania bilansów otwarcia przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych, nad którymi ustanowiony został zarząd państwowy.

Dużo pracy i wysiłku kosztowało to osiągnięcie, lecz ma ono znaczenie dla gospodarki państwowej jako miernik zjawisk charakteru gospodarczego.

Zagadnienia szkoleniowe

INŻ. JERZY WITKOWSKI

Kształcenie kadr rzemieślniczych

Każdy niemal przedmiot, który widzimy lub używamy, jest dziełem rzemieślnika. Patrząc na dom mieszkalny, czy wnętrze tego domu, koronkowe kraty, meble, ozdobne ogrodzenia, na to, co widzimy na wystawach sklepowych, czy to będzie ubranie, bielizna, obuwie, wykwitne wyroby skórzane, czy też smaczne wyroby cukiernicze lub nęcące kielbasy i szynki — wszystko to jest wytworem pracy rzemieślnika. Rzemieślnik, pracując, produkuje, a tym samym spełnia doniosłą rolę w gospodarce państwowej. Poza tym warsztat

rzemieślniczy spełnia również ważną rolę w życiu Państwa, szkoląc młodzież na przyszłych fachowców i stanowiąc jedno z podstawowych źródeł dopływu nowych kadr zawodowców.

I dziś, gdy wypełnienie trzyletniego planu gospodarki narodowej jest w dużej mierze uzależnione od dostarczenia odpowiedniej liczby dobrze przygotowanych zawodowców, sprawa kształcenia przyszłych fachowców w warsztatach rzemieślniczych nabiera właściwego znaczenia. W roku 1947 liczba uczniów szkolnych

w warsztatach rzemieślniczych wynosiła 50 tysięcy, w roku 1948 rzemiosło musi tę liczbę podwoić. Dlatego też winniśmy poznać dokładnie drogę, jaką należy kierować młodzież, aby mogła w przyszłości wejść w proces produkcji rzemieślniczej.

Aby stać się dobrym rzemieślnikiem, należy wiele czasu poświęcić na naukę teoretyczną i praktyczną. Obierając zawód rzemieślniczy, młody chłopiec lub dziewczyna muszą dobrze ocenić swoje zdolności i zainteresowania. Systematyczność, cierpliwość, dokładność, szybka orientacja i pomysłowość — oto cechy charakterystyczne dobrego rzemieślnika. Zręczność rąk, umiejętność liczenia, rysowania i pewien zmysł artystyczny oto zdolności niezbędne dla kandydata na rzemieślnika.

Przy wyborze drogi kształcenia na rzemieślnika, młodzież często nie rozumie różnicy pomiędzy rzemiosłem a przemysłem. Praca w warsztacie rzemieślniczym odbywa się z natury rzeczy w ten sposób, że jeden i ten sam człowiek wykonuje daną pracę od początku do końca, w przeciwieństwie do przemysłu fabrycznego, gdzie produkcja rozłożona jest na szereg czynności i poszczególne jej fazy wykonywane są przez różnych ludzi i różne maszyny. Poza tym rzemiosło prowadzone jest przeważnie sposobem ręcznym, a maszyna służy rzemieślnikowi pomocniczo, podczas gdy w przemyśle maszyna opanowuje cały proces produkcji, a człowiek spełnia przy niej rolę jej obsługi. Naturalnie porównanie to jest pobeżne, gdyż warsztat rzemieślniczy, powiększony i rozwinięty zbliża się do przemysłu. Prace tutaj wykonywane stają się coraz bardziej skomplikowane i ścisły podział między produkcją rzemieślniczą a przemysłową staje się trudny do przeprowadzenia. Jednak charakterystyczną cechą produkcji rzemieślniczej jest zawsze to, że wszelkie prace i czynności są wykonywane pod kierunkiem mistrza.

W obecnej rzeczywistości stosunek pomiędzy rzemiosłem a przemysłem układa się w ten sposób, że oba odcinki życia gospodarczego uznają coraz bardziej swoją wzajemną zależność, uzupełniają się i wyręczają.

Dwie drogi wiodą do uzyskania pierwszego stopnia w hierarchii rzemieślniczej — stopnia czeladnika. Pierwsza droga prowadzi, po ukończeniu szkoły powszechnej, do trzyletniej szkoły zawodowej odpowiedniej specjalności. W szkole tej młodzież, poza opanowaniem przedmiotów ogólno-kształcących i zawodowych, uczy się praktycznie nauki zawodu w warsztatach szkolnych. Droga ta jednak jest dostępna tylko dla tej młodzieży, której rodzice lub opiekunowie mogą zapewnić na czas nauki całkowite utrzymanie. Dla większości młodzieży jest to droga trudna, często wręcz niemożliwa, gdyż po skończeniu szkoły powszechnej musi ona zacząć zarabkować, aby pomóc rodzicom. Dla tych istnieje inna droga — wstąpienie do mistrza na naukę zawodu poprzez urząd zatrudnienia wzgl. instytucję za-

stępczą przy zarządzie miejskim. Po odbyciu czasu próby, u mistrza, który to okres trwa 4 tygodnie, następuje podpisanie umowy między mistrzem i opiekunem kandydata na naukę zawodu. Od tej chwili uczeń praktycznie uczy się zawodu w warsztacie, a obowiązkiem mistrza jest posyłanie go do średniej szkoły zawodowej na 18 godzin tygodniowo, gdzie zdobywa wiadomości z zakresu przedmiotów ogólno - kształcących - zawodowych. Mistrz jest zobowiązany przez cały trzyletni okres nauki wynagradzać ucznia podług stawek ustalonych za godziny pracy, włącznie z godzinami, które uczeń spędza w szkole. Po trzech latach uczeń otrzymuje świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej i zostaje przez mistrza przedstawiony do egzaminu czeladniczego. Po zdaniu tego egzaminu, otrzymuje on dyplom czeladnika. Oto jak wyglądają w skrócie dwie drogi ucznia do stopnia czeladnika. Pierwszą drogą kształcenia zajmuje się Ministerstwo Oświaty, drugą — Związek Izb Rzemieślniczych.

Aby wykonać zadanie nałożone mu przez Państwo, Związek Izb Rzemieślniczych musi rozwiązywać cały szereg zagadnień związanych ze szkoleniem uczniów rzemieślniczych. Jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania jest uzyskanie potrzebnej ilości kandydatów z pośród młodzieży do nauki w rzemiosle. Dlatego już w roku ubiegłym rozpoczęta została akcja, w celu zachęcania młodzieży do obierania zawodów rzemieślniczych. Akcją tą Związek pragnie zainteresować rzemiosło, nauczycieli szkół powszechnych, związki młodzieżowe i partie polityczne, celem skłaniania młodzieży wiejskiej do jak najszerszego udziału w procesie rozbudowy rzemiosła. Trzeba również wciągnąć do pracy w rzemiosle młodzież żeńską, i to nie tylko w tak zwanych zawodach żeńskich, ale i w innych, gdyż przy tak wielkim zapotrzebowaniu na produkcję rzemiosła — kobieta w wielu wypadkach musi zastąpić mężczyznę. Doświadczenie wykazuje, iż kobieta jest bardzo wartościowym pracownikiem, a pod względem sumienności i dokładności często przewyższa mężczyznę.

Na przeszkodzie w uzyskaniu dla rzemiosła odpowiedniej ilości młodzieży stoi brak uświadomienia wśród szerokich mas społecznych, co do roli rzemiosła w modelu gospodarczym Polski oraz brak odpowiedniej liczby warsztatów szkolących.

Równie ważnym problemem jest ujednolinitanie nauki praktycznej zawodu w warsztatach rzemieślniczych. Odpowiednio opracowane i przygotowane programy dla poszczególnych zawodów zostaną częściowo już w roku bieżącym wprowadzone w życie. Nauka zawodu i nauka w szkole winny być ze sobą ściśle związane i dopełniać się wzajemnie.

Rozwiązanie tych wszystkich problemów stoi jako zadanie dnia przed Związkiem Izb Rzemieślniczych.

Akcja praktyk wakacyjnych

W trosce o szybkie zawodowe szkolenie kadr przyszłych pracowników Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wzorem lat ubiegłych przygotowuje w bieżącym roku zakrojoną na szeroką skalę akcję praktyk wakacyjnych, realizowanych dużym wkładem finansowym przemysłu państwowego.

Praktyki wakacyjne mają za zadanie uzupełnić wykształcenie uczącej się młodzieży szkół wyższych i średnich przez umożliwienie jej nabycia wiadomości praktycznych. Dzięki temu młodzi staną prędzej przy warsztatach pracy jako pełnowartościowi i wykwalifikowani pracownicy przemysłu.

Do kierowania akcją praktyk wakacyjnych powołana została przy Departamencie Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu Centralna Komisja Praktyk (C. K. P.), w skład której weszli przedstawiciele: Departamentu Kadr, Ministerstwa Oświaty, Centralnych Zarządów Przemysłu, organizacji młodzieżowych i Wydziału Młodzieżowego K. C. Z. Z.

Zadaniem C. K. P. jest uzyskanie jak największej ilości praktyk w państwowych zakładach i przedsiębiorstwach państwowych, racjonalny ich przydział oraz opracowanie norm wynagrodzenia za pracę praktykantów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje około 20 tys. miejsc w podległych sobie zakładach przemysłowych i handlowych. W ubiegłym roku przemysł państwowy zgłosił do C. K. P. około 11 tysięcy miejsc. Zwiększenie ilości miejsc uzyskano na skutek przystąpienia w roku bieżącym do akcji praktyk: Państwowych Central Handlowych, Powszechnych Domów Towarowych i Central Handlowych Centralnych Zarządów Przemysłu.

Czas trwania praktyk wakacyjnych obejmuje okres od 4—8 tygodni. Praktyki 4 tygodniowe w pierwszym terminie rozpoczną się 1 lipca i trwać będą do 30-go. Termin drugi przewidziany jest na sierpień od 2 do 30-go. Praktyka zaś 8-tygodniowa odbędzie się w czasie od 1 lipca do 27 sierpnia.

Wynagrodzenie za praktyki zostały w roku bieżącym podwyższone. Stawki miesięczne wynoszą:

	gimnazja	licea	zakłady wyższe
po 1 roku nauki	2.000	3.000	4.000
po 2 roku nauki	2.500	3.500	5.000
po 3 roku nauki	3.000	—	6.000

Departament Kadr zezwolił zakładom pracy kierować praktykantów do produkcji przemysłowej, jeśli ci ostatni wykażą się dostatecznym przygotowaniem praktycznym. Praktykanci zatrudnieni zaś w pracy akordowej będą otrzymywać wynagrodzenia w/g umowy zbiorowej, co umożliwi im osiągnięcie wyższych zarobków.

Uczniowie wyjeżdżający na praktykę będą mieli zapewnione wyżywienie, pomieszczenie w internatach, bursach i domach akademickich. Praktykanci winni wziąć ze sobą następujący ekwipunek: koc, prześcieradło, podgłówek i ręcznik.

Zakład pracy na polecenie Departamentu Kadr przydzieli do każdej grupy praktykantów — opiekuna, którego obowiązkiem będzie fachowe pokierowanie pracą w ten sposób, aby praktykant w czasie swej pracy odniósł jak najwięcej korzyści. Zakład pracy wyznaczy na opiekuna człowieka o dużym doświadczeniu zawodowym jak również o znacznych wartościach moralnych.

W roku ubiegłym były wypadki, że młodzież w pewnym procencie nie zgłosiła się do pracy. Wyznaczone na praktykę miejsca nie zostały obsadzone. Zdarzały się też wypadki wcześniejszego i samowolnego opuszczenia praktyki. Aby zapobiec takim zjawiskom szkodziwym i dla przemysłu i dla samych praktykantów kandydaci winni przed otrzymaniem skierowania podpisać zobowiązanie odbycia wyznaczonej praktyki. O rezygnacji przydzielonej praktyki należy bezzwłocznie zawiadomić Centralną Komisję Praktyk przy Departamencie Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

Centralna Komisja Praktyk dąży do takiego zorganizowania zajęć wakacyjnych, aby wielki wysiłek finansowy przemysłu państwowego przyniósł pozytywne rezultaty. Komisja spodziewa się ze strony młodzieży pełnego zrozumienia swoich obowiązków oraz sumiennego ich wykonywania. Rzetelna praca przyspieszy przyswojenie wiadomości fachowych, co znowu umożliwi szybsze wejście do życia przemysłowego młodych kadr fachowców, tak koniecznych dla odbudowy przemysłu w Polsce Ludowej.

Drobna wytwórczość na terenach rolniczych
Polski podnosi poziom gospodarczy
miast i wsi

PAŃSTWOWE TECHNICUM W BYTOMIU

Zgłoszenia kandydatów do 31. V. 1948 r.

Zgłoszenia nowych kandydatów do Państwowego Technicum w Bytomiu na semestr zimowy 1948/49 (tj. od 1 września 1948 r. do 15 lutego 1949 r.) przyjmuje Dyrekcja Państwowego Technicum do 31 maja 1948 r. Zakłady pracy skierowują wnioski o przyjęcie przez Zjednoczenia do Centralnych Zarządów Przemysłów, które decydują o skierowaniu kandydatów do Technicum.

Dyrekcja Technicum przyjmuje kandydatów zgłoszonych tylko przez C. Z. Przemysłów Węglowego, Hutniczego, Metalowego, Elektrotechnicznego i Energetycznego i innych. Indywidualne wnioski tylko za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Kadr w Warszawie.

WARUNKI PRZYJĘCIA.

Do Technicum może być przyjęty każdy kandydat zgłoszony przez Centralne Zarządy Przemysłów, który odpowiada następującym warunkom:

- wiek kandydata od 24—35 lat,
- przygotowanie szkolne z zakresu szkoły powszechnej różnych stopni,
- najmniej 5-letnia praktyka zawodowa w przemysłach obejmujących kształcenie w Technicum,
- dodatni stan zdrowotny,
- uzyskał pozytywny wynik egzaminu wstępnego,
- przyjęty do Technicum przez Komisję, delegowaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Departament Kadr.

EGZAMINY WSTĘPNE

Każdy zgłoszony przez C. Z. P. kandydat będzie poddany egzaminowi wstępnemu przez Komisję Egzaminacyjną Państwowego Technicum w Bytomiu.

Dyrekcja Technicum zawiadamia każdego zgłoszonego kandydata o terminie egzaminu wstępnego.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 12 do 15 lipca 1948 r. Zgłoszony do egzaminu wstępnego kandydat powinien przedstawić:

- metrykę urodzenia,
- świadcstwo szkolne,
- dowód odbycia służby wojskowej,
- świadcstwo kwalifikacji zawodowych.

W czasie egzaminów kandydat może uzyskać pomieszczenie i wyżywienie za zwrotem kosztów.

PRZYJĘCIE

O ostatecznym przyjęciu do Technicum decyduje po zakończeniu egzaminów Komisja powołana przez Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przyjęci kandydaci załatwiają wszelkie formalności w swoich zakładach pracy, związane z ich urlopem na czas nauki, poborami, pomocami do nauki itp. i zgłaszają się do Dyrekcji Technicum w Bytomiu 1 września 1948 r. na naukę.

WYPOSAŻENIE SŁUCHACZA

Każdy nowoprzyjęty do Technicum słuchacz powinien starać się uzyskać od swego Zakładu Pracy pomoc finansową w formie zapomogi na zakup koniecznych pomocy do nauki w postaci zeszytów, brulionów, przyborów do pisania i rysowania, których Dyrekcja Technicum nie może bezpłatnie udzielić.

Materiał naukowy wymagany przy egzaminie wstępnym:

I. Matematyka

- Arytmetyka:
 - Zapisywanie i odczytywanie liczb całkowitych.
 - Biegłe wykonywanie czterech działań na liczbach całkowitych,

- Ceny podzielności liczb całkowitych przez 2, 3, 4, 5, 9, 10 i 25.
- Najmniejsza wspólna wielokrotna liczb całkowitych.
- Największy wspólny dzielnik liczb całkowitych.
- Pojęcie ułamka dziesiętnego i zwykłego.
- Zamiana ułamka zwykłego i dziesiętnego.
- Przybliżenie dziesiętne.
- Pojęcie procentu promille.
- Zamiana ułamka na procent i odwrotnie.
- Cztery zasadnicze działania na ułamkach zwykłych i dziesiętnych.
- Obliczanie procentu danej liczby.
- Reguła trzech prosta.

b) Geometria:

- Pojęcie prostej, półprostej, promienia i odcinka.
- Pojęcie kąta i jego pomiar.
- Obliczanie pól kwadratu, prostokąta, trójkąta i równoległoboku.
- Pojęcie sześcianu i prostopadłościanu.
- Dokładna znajomość miar metrycznych i związków między nimi.
- Obliczanie pola kąta i długości okręgu.
- Obliczanie objętości sześcianu i prostopadłościanu.

II. Język polski.

Pisemnym wypracowaniem objęte może być krótkie dyktando, zasadniczo jednak samodzielne wypracowanie na tematy wolne, podane kandydatom do wyboru w kilku pytaniach.

III. Wiadomości zawodowe obejmują zakres zawodu, w jakim w ostatnim 5-leciu pracował kandydat. Kandydat odpowiada ustnie na pytania zasadnicze z praktycznych zagadnień swego zawodu i powinien wyjaśnić zachodzące w tej pracy zjawiska.

Doświadczenie zdobyte w czasie ostatnich egzaminów wstępnych wykazują, że kandydaci zgłaszani przez C. Z. P. nie są należycie selekcjonowani. Większość z nich wykazuje braki z matematyki z zakresu 7 klas szkoły powszechnej i z tego powodu nadaje się do przyjęcia zaledwie 25—30 % zgłoszonych kandydatów.

Wielu z pośród kandydatów nie posiada potrzebnego uzdolnienia oraz odpowiednio wartościowej pięcioletniej praktyki zawodowej w danej gałęzi przemysłu. Stąd płynie konieczność i obowiązek starannej i skrupulatnej selekcji kandydatów.

Szkolenie pracowników administracji przemysłowej.

Wydział Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego przy poparciu Departamentu Ogólnego Min. Przemysłu i Handlu zorganizował w kwietniu b. r. 12-to dniowy kurs dla kierowników Referatów Przemysłowo-Handlowych Starostw Powiatowych i Zarządów Miejskich Województwa Śląsko-Dąbrowskiego.

Kurs ten prowadzony był w ramach akcji doszkalania pracowników administracyjnych i wykorzystał doświadczenia osiągnięte z analogicznego kursu przeprowadzonego w październiku 1947 r. przez Urząd Wojewódzki Poznański. W odróżnieniu jednak od kursu poznańskiego wykłady oprócz zagadnień prawno-administracyjnych obejmowały również w szerokim zakresie zagadnienia polityczne, społeczne, ustrojowe i ekonomiczne.

Wykłady prowadzone były przez fachowców z poszczególnych dziedzin, a m. in. przez ob. mgr. Orłowskiego, naczelnika Wydziału Administracji Przemysłowej Min. Przemysłu i Handlu.

- 5) O zakresie działania władz przemysłowych.
- 6) Postępowanie administracyjne.
- 7) Postępowanie przymusowe w administracji.
- 8) Postępowanie karno-administracyjne.
- 9) Prawo budowlane.
- 10) Planowanie przestrzenne.
- 11) Bezpieczeństwo i higiena pracy.
- 12) Przepisy sanitarne.
- 13) Zatwierdzenie zakładów przemysłowych.
- 14) Przepisy dotyczące kotłów parowych.
- 15) Ustawa elektryczna.
- 16) Ustrój Izby Przemysłowo-Handlowej.
- 17) Ustrój Izby Rzemieślniczej.
- 18) Rzemiosło i nauka rzemiosła.

- 19) Przepisy specjalne dotyczące handlu.
- 20) Przemysł koncesjonowany.
- 21) Organizacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu.
- 22) Przemysł okrężny i targi.
- 23) Prowadzenie rejestrów i przepisy kancelaryjne.
- 24) Komisje Cennikowe i Notowań Cen.

Prócz powyższych wykładów przeprowadzono jako nowość ćwiczenia praktyczne w formie seminarium z aktualnych zagadnień.

Zaznacza się, że kurs prowadzony był w ramach ogólnopolskiego planu szkolenia pracowników opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i już przed zakończeniem kursu uruchomiono następny kurs w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim.

Targi i Wystawy

Udział Przemysłu Miejscowego w Międzynarodowych Targach Poznańskich

W dniu 24 kwietnia 1948 r. Poznań przeżywał swoje wielkie święto — uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, drugich z rzędu po wojnie.

W tegorocznych Targach Poznańskich brało udział 2.018 wystawców sektorów gospodarczych.

Państwowy Przemysł Miejskowy wystąpił na Międzynarodowych Targach Poznańskich we własnym pawilonie, będącym pewnego rodzaju rewelacją.

Pawilon - eksponat — pałac szklany, o powierzchni 400 m² z 14-metrowej wysokości wieżą, był jednym z centralnych punktów zainteresowań zwiedzających.

Konstrukcję stalową i montaż tego pawilonu wykonała w rekordowym terminie (5 tyg.) Poznańska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego. Wnętrze wykonano z materiałów szlachetnych, rezygnując z malowanego płótna oraz imitującej kamień lub wyprawę ścienną — dykty. Drzewo, rzeźby, szkło i kute żelazo dopełniają całość.

Nie widziało się w pawilonie jaskrawych barw. Pastelowe kolory tworzyły tło odpowiednio uwydatniające eksponaty. Okazuje się, że krzykliwa jaskrawość kiermaszowa nie jest potrzebna dla zwrócenia uwagi konsumenta. Dowodem tego są transakcje zawarte już w pierwszych godzinach po otwarciu targów (wagi uchyłne, narzędzia rolnicze, wyroby wikliniarskie).

Ze względu na szeroki zakres produkcji państwowego przemysłu miejscowego, niektóre eksponaty, jak: dzwony, ramy inspektowe, maszyny rolnicze musiały być umieszczone poza pawilonem.

Wewnątrz pawilonu rozmieszczono eksponaty działów: metalowego, ceramicznego, szklanego, chemicznego, tekstylnego, meblarskiego, wikliniarskiego i innych.

Po zwiedzeniu szklanego pawilonu, wychodzi się z przekonaniem, że państwowy przemysł miejscowy dobrze spełnia swoje zadanie uzupełniając przemysł kluczowy i potrzeby ludności miejscowej.

Związek Izb Rzemieślniczych

Poważny udział w Targach Poznańskich brało rzemiosło we własnym estetycznie odbudowanym pawilonie targowym.

Na przestrzeni 2.200 m² wystawiło swe eksponaty w podziale branżowym i terenowym, dając obraz przejrzysty i uporządkowany.

Bogato reprezentowany był dział przemysłu drzewnego i wyroby rzemiosła metalowego. Galanteria ubraniowa i skórzana, tkaniny, wyroby koszykarskie i wiele innych przedmiotów użytkowych rozmieszczonych z dużym zrozumieniem celowości, wzbudzało powszechne uznanie dla pracy polskiego rzemieślnika.

Izby Przemysłowo-Handlowe

Odbudowany pawilon Związku Izb Przemysłowo-Handlowych posiadał obszerne wnętrza i oryginalną konstrukcję sklepienia, wykonaną całkowicie z drzewa.

Przemysł prywatny poprzez wystawione eksponaty, pokazał tu swój olbrzymi dorobek: maszyny i narzędzia od najprostszych do najbardziej precyzyjnych, tekstylia od delikatnych jedwabi, koronek i firanek, poprzez płótna, kretony do 100% wełen, licznie reprezentowana konfekcja, galanteria, kosmetyka i perfumeria — wzbudzały ogólne zainteresowanie.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Wytwórczych i Pracy.

Zwiedzający pawilon Centrali mieli ogromną różnorodność eksponatów rozmieszczonych w estetycznej, przejrzystej formie.

Produkcja branży włókienniczej dała materiały wełniane wysokiej jakości: ubraniowe męskie, damskie, sukienkowe, tkaniny bawełniane, jedwabne i lniane (chodniki, serwety). Tkaniny obiciowe, dekoracyjne i narzuty o dużym wyczuciu barwy i regonu.

Dział wyrobów dziewiarskich był również bogato reprezentowany. Eksponaty galanterii skórzanej, wyrobów artystycznych z działów zabawkarstwa, wyrobów burztynowych, rzeźby i intarsji w drzewie wzbudzały podziw i uznanie dla wykonawców.

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

W trzecią rocznicę powrotu Ziem Odzyskanych do Polski otwarta zostanie Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu i trwać będzie od 1 lipca do końca września 1948 r.

Celem wystawy jest zaznajomienie społeczeństwa oraz zagranicy z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie życia na Ziemiach Odzyskanych i pełne uświadomienie zarówno społeczeństwu, jak i zagranicy wartości Ziem Odzyskanych w gospodarce państwa polskiego.

Wystawa wrocławska ze względu na swój charakter wystawy problemowej wiąże się ściśle z zagadnieniami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, demograficznymi i komunikacyjnymi Ziem Odzyskanych.

Zagadnienia te znajdują plastyczne i graficzne rozwiązanie na dwu wielkich terenach wystawy: A i B, które kolejno obejmować będą działą:

Teren A w 7 swoich działach obejmie wystawę problemową w pawilonach rolnictwa, przemysłu, dziale historycznym i programowym Nowej Polski.

Teren B będzie niejako dopełnieniem terenu A ilustrując dowodowo przekrój dnia pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Udział w wystawie wezmą wszystkie sektory życia gospodarczego.

Zasięg organizacyjny wystawy nie zamyka się jedynie na jej terenie A i B. Cały Wrocław i tętno jego życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego będzie wciągnięte do żywego współudziału w wystawie, jako realny dowód codziennej pracy.

W ten sposób pomyślana wystawa ma być niejako dyplomem dla 5 milj. Polaków osiadłych na Ziemiach Odzyskanych, a jednocześnie argumentem wykluczającym kategorycznie jakiegokolwiek próby dyskusji na temat zmiany naszych granic zachodnich.

Przemysł Prywatny na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Jako jeden z trzech sektorów gospodarczych, biorących udział w Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu przemysł prywatny zapozna zarówno społeczeństwo polskie, jak i gości zagranicznych:

- 1) ze stanem ilościowym i podziałem branżowym prywatnego przemysłu Z. O.
- 2) z wachlarzem i jakością prywatnej produkcji przemysłowej na Z. O.
- 3) z wkładem pracy i kapitału w dzieło odbudowy na Z. O.
- 4) z prężnością organizacyjną sektora prywatnego
- 5) ze społeczno-gospodarczym znaczeniem sektora prywatnego na Z. O.
- 6) z możliwościami rozwojowymi sektora prywatnego na Z. O.

Dla celów wystawiennictwa zostanie zbudowany osobny pawilon prywatnego przemysłu.

Do wzięcia udziału w wystawie dopuszczony jest przemysł prywatny jedynie z terenów Z. O.

W obrębie pawilonu nie będzie oddzielnych stoisk poszczególnych wystawców. Ekspozyty dostarczone przez prywatnych przedsiębiorców wzgl. przez ich organizacje będą ujęte na wystawie branżami, z zaznaczeniem jednak — w miarę możliwości — firmy produkującej, za pomocą znormalizowanych, jednakowych etykiet, wzgl. szyldzików. Administrację pawilonu i służbę informacyjną zapewnią Izby Przemysłowo-Handlowe.

Przedaż wyrobów w obrębie pawilonu wystawowego będzie wykluczona, natomiast będzie się ona mogła odbywać w kioskach kiermaszowych położonych obok pawilonu.

W pawilonie prywatnego przemysłu nie będzie się pobierać żadnych opłat. Wystawca ponosi jedynie koszty przesyłki ekspoznatu do Wrocławia.

Przemysł prywatny Ziemi Warmijsko-Mazurskiej — a wystawa Ziem Odzyskanych Wrocław.

Przemysł prywatny zrzeszony w samorządzie gospodarczym reprezentowany na terenie województwa przez ekspozyturę Izby Przemysłowo-Handlowej w Olsztynie przygotowuje się do wzięcia udziału w wystawie Ziem Odzyskanych 1948 — 1. 7. — 30. 9. we Wrocławiu.

Okolo 15 przedsiębiorstw woj. olsztyńskiego reprezentować będzie 4 branże przemysłu prywatnego na Wystawie Wrocławskiej. Będą więc ekspozyty: branży drzewnej, spożywczej, fermentacyjnej i chemicznej, przeznaczone na eksport i rynek wewnętrzny.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej

Z Izby P. H. w Katowicach

W dniach od 13 — 15 maja b. r. odwiedziła Katowice delegacja czechosłowackich izb przemysłowo-handlowych. Katowice były ostatnim punktem ich pobytu w Polsce po zwiedzeniu Poznania, Szczecina, Gdyni, Gdańska i Warszawy. Celem pobytu delegacji było zorientowanie się w możliwościach dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między oboma naszymi słowiańskimi krajami. Ponieważ Katowice, jako teren Zagłębia Węglowego był ostatnim etapem pobytu gości czechosłowackich w Polsce, stąd też w Katowicach na konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej nastąpiło podsumowanie wyników podróży po Polsce.

Dyrektor Izby mgr. T. Siekański w wygłoszonym referacie zaznajomił gości ze strukturą przemysłu i Handlu prywatnego na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego i podkreślił, że prywatne sfery gospodarcze dążą do utworzenia w Katowicach Izby polsko-czechosłowackiej oraz pogłębiania dotychczas-

wej wymiany towarowej między obydwu krajami.

Prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Pradze dr. Jech podkreślił, że widok odbudowującej się Polski wywarł silne wrażenie na delegacji czechosłowackiej.

Celem wizyty delegacji czechosłowackich izb przemysłowo-handlowych w Polsce było ustalenie środków i metod dalszego realizowania zawartego między obu krajami traktatu handlowego, a okręg śl.-dąbrowski z Katowicami odgrywają wyjątkową rolę w współpracy Polski z Czechosłowacją.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach przypomina kupcom, że hurtownicy obowiązani są zakupywać towar z pierwszej ręki, t. zn. u producenta, w centralach zbytu, u importera wzgl. na giełdzie. Natomiast detaliści są obowiązani zaopatrywać się w towar bezpośrednio u hurtowników.

Sprzedaż półhurtowa będzie uznawana tylko w tym wypadku, kiedy hurtownik podzieli się swoją marżą z półhurtownikiem, czyli innymi słowy detalista winien płacić tę samą cenę za towar bez względu na to czy go kupuje u hurtownika, czy u półhurtownika.

Jednocześnie Izba nadmienia, że faktury na towar zakupiony przez kupca muszą być rzeczywistymi, t. zn., że firma figurująca jako wystawca musi faktycznie istnieć.

Kronika

Wystawa planów 45 miast woj. olsztyńskiego.

Dyrekcja Regionalna Planowania Przestrzennego w Olsztynie organizuje w czerwcu wystawę planów ogólnych dla 45 miast województwa. Plany te stanowią ważny materiał orientacyjny w akcji uwłaszczania mienia nierolniczego.

Produkcja torfu w woj. olsztyńskim.

Plan produkcyjny na rok 1948 zostanie wykonany dzięki dobrej organizacji pracy zarówno ze strony władz Woj. Spółdzielni Torfiarskiej, jak i Samopomocy Chłopskiej. Sezon torfiarski, Spółdzielnia rozpoczęła podjęciem rekordowej produkcji pod Wielbarkiem. Ponadto uruchomiono już torfowisko w Cerkiewniku pod Dobrym Miastem, w Braniewie oraz torfowisko „Poltorf” w Szczytnie.

Spółdzielnia torfiarska szkoli nowe kadry.

W województwie olsztyńskim zorganizowany został pierwszy tego rodzaju 18-dniowy kurs dla kierowników spółdzielczych przedsiębiorstw torfiarskich.

Elbląg w planach gospodarczych.

Jako port i miasto wybrzeża ma wszelkie dane do rozwoju gospodarczego. Nic więc dziwnego, że wysiłki władz miejscowych idą w kierunku uprzemysłowienia miasta, właściwego zaludnienia i uplasowania w nim szkół średnich i wyższych.

ZSRR szkoli kadry specjalistów dla przemysłu torfowego.

Przemysł torfowy jest młodą gałęzią przemysłową. W ZSRR Ministerstwo Przemysłu Torfowego rozbudowało produkcję torfu i postawiło ją na bardzo wysokim poziomie. W Moskwie powstał Instytut Torfowy, a ponadto gałęzi tej poświęcone są specjalne wydziały na Politechnice Białoruskiej oraz Uniwersytecie Ryskim. Osiem Specjalnych Szkół Torfowych szkoli szerokie rzesze specjalistów, a Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Przemysłu Torfowego kształci wysoko kwalifikowane siły naukowe.

Ośrodek jedwabnictwa.

Elbląg, według przewidywań, będzie drugim po Milanówku ośrodkiem jedwabnictwa, gdyż posiada poważne plantacje krzewów i drzew morwowych, które stwarzają pomyślne warunki dla rozwoju hodowli jedwabników.

Ostróda ma swój „Pafawag”

Warsztaty wagonowe w Ostródzie dokonywują rewizji okresowej wagonów towarowych, odbudowy i naprawy głównej. W roku bieżącym wychodzi z remontów trzysta wagonów miesięcznie, a od chwili uruchomienia (wrzesień 1945) do chwili obecnej oddano do eksploatacji ogółem 5.480 wagonów.

Z Ostródy.

Zdrowa inicjatywa w Ostródzie przy wspólnej pracy drobnych przemysłowców z Polski Centralnej organizuje wytwórnictwo drobnych wyrobów z drzewa.

Na pierwszy plan postawiono masowy wyrób kołków szewskich.

Spółdzielnia „Tabita” repolonizuje dziewczęta mazurskie.

„Tabita” — bieliźniarska spółdzielnia pracy w Giżycku posiada 12 maszyn i zatrudnia 25 dziewcząt, które przy wspólnej pracy jednocześnie uczą się języka, historii i geografii Polski.

„Tabita” pracuje i rozwija się — ma własny punkt sprzedaży w Giżycku i zdobywa sobie nie tylko rynek woj. olsztyńskiego, ale Łodzi i Warszawy.

W roku 1947 „Tabita” wyprodukowała 3.385 koszul z własnych i 984 z materiałów powierzonych.

Zdolność produkcyjna spółdzielni wynosi 800 koszul miesięcznie, a przy właściwym zaopatrzeniu w surowiec możliwy będzie dalszy rozwój już dziś dobrze pracującego warsztatu.

Trzy tysiące pracowników zatrudni f-ka maszyn rolniczych.

W Dobrym Mieście koło Olsztyna trwa odbudowa największego w województwie zakładu przemysłowego. W roku 1948 rozpoczęta zostanie budowa potężnej hali montażowej, stanowiącej przedłużenie dotychczas uruchomionej kosztem 15 miliardów. Nwa hala pozwoli zakładom na podjęcie wzmoczonej produkcji, skierowanej wyłącznie na budowę młotarni — (specjalność fabryki) szerokomłotnych i czyszczących.

Plan trzyletni przewiduje rozbudowę fabryki do takich rozmiarów, aby mogła ona zatrudnić 3.000 pracowników.

Fabryka Wyrobów Drzewnych w Morągu

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego uruchomi jeszcze w r. 1948 fabrykę wyrobów drzewnych obliczoną na wielką produkcję fornieru liściastego i sklejki. Montowany dział przeróbki odpadków drzewnych przyniesie fabryce duże oszczędności.

Zakłady przerabiać będą rocznie 50.000 m³ surowca, który dostarczać będzie jeden z nielicznych w Polsce ośrodek buczyny, dębu i jesionu, znajdujący się w pobliżu Morąga.

Pożyteczna impreza.

Komitet Główny „Konkursu czystości i porządku sklepów spożywczych” w Olsztynie objął swoją akcją 15 większych miast województwa, jak: Giżycko, Ostródę, Kętrzyń, Nidzicę, Bartoszyce, Szczytno, Pasłęk, Mrągowo, Lidzbark, Reszel, Orneta, Morąg, Iławę i Biskupiec.

Każdy sklep — państwowy, spółdzielczy czy prywatny — przystępuje do konkursu, który odbędzie się w dniach 1—10 czerwca otrzy odpowiednie broszury i pouczenia.

Dywany mazurskie.

Wspólnym wysiłkiem Izby Rzemieślniczej w Olsztynie i miejscowej ekspozytury Centr. Gospodarczej Spółdz. Pracy Wytwórczej przy wydatnej pomocy finansowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostanie niedługo uruchomiony na Mazurach eksperymentalny ośrodek tkactwa ludowego: pracownia dywanów mazurskich.

Odradzanie się przemysłu ludowego na Warmii i Mazurach jest zdrowym i pożądanym objawem odbudowy drobnej wytwórczości na terenie woj. olsztyńskiego.

Nowa kazeiniarnia.

Ekspozytura Izby Przemysłowo - Handlowej w Olsztynie przeprowadziła odpowiednie studia, z których wynika, że na terenie województwa istnieją możliwości uruchomienia prywatnej wytwórni kazeiny. (Istnieje już kazeiniarnia uruchomiona przez „Społem” w Giżycku).

Zastosowanie kazeiny w przemyśle jest niezmiernie szerokie. Wymienić należy przemysł chemiczny (lekarstwa), spożywczy, drzewny (sklejki). Kazeina jest niezbędna przy produkcji lawitalu, kleju, farb, guzików, grzebieli itd.

Przetwórstwo rybne.

Mazurska Spółdzielnia Rybacka prowadzi intensywne prace zmierzające do rozwiązania problemu przetwórstwa rybnego. Buduje w Olsztynie wędzarnię ryb i chłodnię, w Braniewie wielką solarnię, chłodnię i wędzarnię z przeznaczeniem dla śledzi i węgorzy z Zalewu Wiślanego, w Giżycku chłodnię, wędzarnię i przetwórnię ryb, która obecnie przerabia już 3 tony ryb dziennie na marynaty.

Widać, że spółdzielnia pracuje w granicach przemyślanego planu, scharmonizowanego z ogólną rozbudową gospodarczą województwa.

Kurs fachowców przetwórstwa rybnego.

W dniu 4 maja rozpoczął się w Sopocie 5-miesięczny kurs dla pracowników zakładów przetwórstwa rybnego, który będzie miał na celu zapoznanie uczestników z technologią przetwórstwa rybnego we wszystkich jego działach. Brak fachowców z tej dziedziny, jaki odczuwają zakłady przemysłowe, spowodowany jest tym, że nie posiadamy szkoły, która by kształciła pracowników w tak szerokim zakresie.

Program kursu obejmuje 200 godz. wykładów oraz 700 godz. zajęć praktycznych, które odbywać się będą w Państwowych Zakładach Przemysłu Konserwowego w Gdańsku i Gdyni oraz we wzorcowej fabryce przetwórstwa rybnego wybudowanej już po wojnie przez Centralę Rybną w Sopocie.

Przewidziane jest przyjęcie około 400 słuchaczy, przy czym wszyscy uczestnicy kursu muszą posiadać ukończoną szkołę średnią.

Modernizacja przemysłu ceramicznego na usługach odbudowy.

Celem podniesienia jakości i tempa produkcji materiałów budowlanych cegielnie woj. olsztyńskiego ulepszą swoje warsztaty pracy.

W 6 cegielniach, jak: Najdymów k/Biskupca, Karolin pod Olsztynem, Bartąg, Bartoszyce, Emilianów i Górczyn prace przy przebudowie i unowocześnieniu tych cegielni są na ukończeniu.

Białostocki przemysł bawełniany otrzyma 10 milionów zł.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznaczyło Izbie Rzemieślniczej w Białymstoku 10 milionów złotych subwencji na dalszy rozwój białostockiego przemysłu ludowego.

Suma ta przyczyni się wydatnie do zwiększenia produkcji tego przemysłu i rozbudowy placówek w terenie.

Woj. Rzeszów — pow. Łańcut

Meblarstwo chałupnicze. Pod względem możliwości produkcji, surowca i sił roboczych najlepiej stoi meblarstwo w m. Leżajsku.

Ceramika. W powiecie Łańcut wykonywane są wyroby z gliny w następujących miejscowościach: Leżajsku, Medyni Głogowskiej i Zalesiu. W gromadzie Medyna Głogowska znajduje się 10 pieców garncarskich, w których rolnicy-garncarze wypalają garnki. Pracują oni tylko w wolnych chwilach od swych zajęć gospodarskich. W gromadzie Zalesie znajduje się 33 warsztaty garncarskie. Produkcja znajduje zbyt na rynkach pobliskich miast: w Łańcucie, Rzeszowie, Przeworsku, Kańcu i Tarnogrodzie.

Samodziały. W gromadzie Zołyń rozwinięty jest wyrób samodziałów lnianych. Surowiec dostarcza okoliczna ludność. W gromadzie Czarna znajduje się kilka warsztatów tkackich, na których wyrabia się płótno lniane i konopne dla własnego użytku. Warsztaty te zatrudniają pojedyncze osoby. Ostatnio przeprowadzono kontrolę warsztatów rękodzielniczych, celem unormowania podstawy prawnej ich istnienia.

Koszykarstwo. W gromadzie Stare Miasto gm. Kuryłówka i Smolarzyny, gm. Zołynia wyrabia się kosze gospodarskie, wkłady do wozów t. zw. półkoszki i wasggi. Dziko rosnąca wiklina jest niewystarczająca, ale mogłaby stać się zaczątkiem właściwej plantacji. Należałoby zorganizować zbyt wytwarzanego sprzętu.

Bednarstwo i utylitarne wyroby z drzewa. Bednarstwo rozwinięte na szerszą skalę w Wydrzu i Rakszawie. Wyroby znajdują odbiorców na własnym terenie (targi w okolicznych miastach oraz w handlu domokrotnym). Materiał znajduje się w wystarczającej ilości w okolicznych lasach. Przemysł ten ma duże widoki rozwoju przy poparciu finansowym i znalezieniu nowych rynków zbytu.

Wczasy dla uczniów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Warszawie organizuje dla większej ilości uczniów w rzemiośle bezpłatne dwutygodniowe wczasy, które odbędą się prawdopodobnie od 15 czerwca do 15 sierpnia b. r. w rzemieślniczych domach wypoczynkowych na Śląsku, w Szklarskiej Porębie i na Pomorzu Zachodnim w Międzywodziu. Uczniowie rzemiosł budowlanych korzystać będą z wczasów w okresie zimowym. Przy wyborze kandydatów Izba Rzemieślnicza brać będzie pod uwagę:

- uczęszczających do publicznych średnich szkół zawodowych;
- słabą kompleksję fizyczną i zły stan zdrowia;
- najbardziej potrzebujących wypoczynku ze względu na rodzaj pracy;
- pilność w nauce.

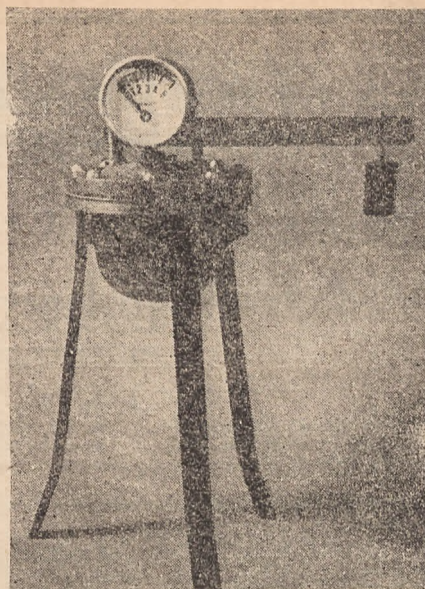
Spółdzielnia Pracy Włókienniczej „Tkanina” w Bielsku, Rynek 31

Spółdzielnia zorganizowana została w lutym 1947 r. Dzięki fachowym kwalifikacjom pracowników, poszczycić się może dobrymi wynikami pracy w zakresie trykotarstwa i wyrobu kołder.

Spółdzielnia prowadzi również zakład usługowy, w którym wykonuje się aplikacje, мереżkarstwo, plisowanie, maszynowe obciąganie guzików itd.

Zbyt wyrobów odbywa się przez Centralę Gospodarczą w Katowicach. Sprzedaż detaliczna prowadzona jest przez dwa własne sklepy. Spółdzielnia włączona została do akcji zatrudniania kobiet.

Wzorowo prowadzona placówka rokuje pomyślny rozwój na przyszłość.



**Wytwórnia Pomocy Naukowych
Bytom, Krakowska 8 tel. 21-07**
poleca przyrządy do ćwiczeń praktycznych
w szkołach

Wydawnictwa:

Ukazały się: **Prospekt Drobnej Wytwórczości w Polsce**, bogato ilustrowany — objętość 100 stron. Cena 100 zł. Wydawnictwo: Ogólnopolskiego Informatora Przemysłu Miejsowego, Katowice, Zacisze 2.

Prospekt Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, str. 180, Warszawa, Nowy Świat 64.

Książnica „Atlas” Wrocław — Warszawa wydała książkę prof. Kazimierza Wiśniowskiego **„Naturalne włókna użytkowe”** — seria A, tom 1-szy wydawnictwa Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Objętość 188 stron. Ważne dla pracowników i uczniów przemysłu tekstylnego.

Spółdzielnia Pracy Włókienniczej

„TKANINA” z o. u.

BIELSKO, Rynek 31, — telefon 14-66

PRODUKUJE I POLECA:

konfekcję męską jak: ubrania męskie, płaszcze, kanadyjki, spodnie z modeli własnych

bieliznę męską, jak: koszule dzienne i nocne, kalesony, pijamy, płaszcze ochronne

kołdry wykonane ręcznie z materiałów własnych i powierzonych.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. ● Redakcja i administracja: Katowice, Zacisze 2, tel. 318-57.

Ceny ogłoszeń: 1 str. 20.000 zł, 1/2 str. 12.000 zł, 1/4 str. 6.000 zł, wkładki kolorowe i okładki o 50%, drożej 1/8 str. 3.000 zł, podanie adresu firmy w spisach 1.000 zł. ● Prenumerata miesięczna zł 50, kwartalna zł 150.

● Konto czekowe P. K. O. nr III-4914 ● Prenumeratę przysyłać można na adres administracji lub P. K. O.

● Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. ● Red. Jadwiga Kimaczyńska i M. Lewandowska przyjmują codziennie od godz. 10—12. ● Druk: Drukarnia Nr 2, Katowice, ul. Batorego 4 ● R-13218

SAMODZIAŁY

Sukna góralskie, kilimy, koronki, trykotaże
poleca najtaniej

Podhalańska Spółdzielnia Tkacko-Trykotarska

NOWY TARG, Rynek 5 - Tel. 80

CENTRALA ZAOPATRZENIA i ZBYTU
OLSZTYŃSKIEJ DYREKCJI PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
w OLSZTYNIE, ul. J. Stalina 10 — Telefon 20-70

produkuje i poleca:

Wyroby działu drzewnego:

meble biurowe, urządzenia mieszkań, urządzenia
wnętrz zakładów pracy, parkiety, sprzęt szkolny, sto-
larkę, tarcicę budowlaną, wozy gospodarskie, ule
pszczelarskie, beczki wszelkiego rodzaju oraz skrzyn-
ki cytrusowe eksportowe.

Wyroby działu metalowego:

wszelkiego rodzaju odlewy żeliwne, elementy do wo-
zów, części do traktorów, wyroby toczne, spinacze
do pasów, konstrukcje żelazne, sieczkarnie, kieraty,
brukwiarki, brony, pługi i inne.

Przeprowadza remonty samochodów, traktorów,
wszelkiego rodzaju maszyn, urządzeń fabryk, tarta-
ków i gorzelni.

Wyroby działu ogólnobranżowego:

pasty do podłóg, do obuwia, świece, atramenty, woski
adhezyjne, paski do polerowania, mydła gospodar-
skie, ceramikę ludową, zdobniczą i użytkową, wyroby
garncarskie, płyty cementowe i lastrykowe, przepusty
mostowe i kręgi betonowe.

Wykonuje się:

nowe budowle fabryczne i mieszkalne, pomniki
wszelkiego rodzaju oraz remonty.

Znane ze swej jakości
DOLNO-ŚLĄSKIE

OSEŁKI i TOCZAKI

o rozmiarach standardowych

hurtowo sprzedaje

Zjednoczenie Kamieniołomów

Okręgu Zachodniego

ŚWIDNICA, Plac Wojska Polskiego 2

TELEFONY: 28-00 = 28-07 i 30-02

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

KAROL WADAS

Przewijanie silników, budowa transformatorów

KATOWICE, ul. Starowiejska 3 - telefon 340-68

PODSTAWA RUDOLF

Wytwórnia cukierków

KATOWICE - WEŁNOWIEC

ul. M. Żymierskiego 8 — telefon 322-60

●
Sprzedaż w Hali Targowej stoisko nr 16

„WSPÓLNOTA“

Jawna Spółka Handlowa

KATOWICE

ul. 27-go Stycznia 26 — telefon 308-24

DOSTAWY BIUROWE

Sprzedaż i zakup art. biurowych i pisarskich

Wytwórnia Wyrobów Papierowych

„REKORD“

Właśc.: M. Urbańczyk

KATOWICE

ul. Słowackiego 28 — tel. 315-58

Wszelkie maszyny biurowe

Maszyny do pisania, liczenia,
księgowania, kasy rejestracyjne
Naprawa — Kupno — Sprzedaż

F i r m a

„MASZYNY BIUROWE“

Katowice, Warszawska 30

Telefon 360-76



„SANITAS“

Hurtownia materiałów opatrunkowych i artykułów dla chorych

KATOWICE, ul. Młyńska 17 — telefon 304-65

Sprzedaje wszelkie materiały opatrunkowe dla aptek i drogerij.

REDAKCJA

„Ogólnopolskiego Informatora
Przemysłu Miejscowego“

zakupi powielacz – ręczny lub elektryczny

Zgłoszenia na adres:

KATOWICE, Zacisze 2, — skrzynka pocztowa Nr 1

E. DROZDEK

Hurtownia Artykułów Chemicznych i Wytwórnia Kitu
KATOWICE

Biurowisko: Dąbrowskiego 2, — Telefon nr 343-92.
Fabryka: Młyńska 19, Tel 350-60 = Skrytka poczt. 58

posiada stale na składzie

Glinke malarska
krede malarska
gips
pokost lniany i sztuczny
klej malarski
dekstryny
terpentyne

kit szklarski
kit miniowy
lakiery białe i podłogowe
farby podkładowe
proszki do szorowania
wosk do pasów napędowych

RESTAURACJA

„Pod Strzechą Górnica“

III kategorii

T. Muszyńska
KATOWICE, ul. Wandy 7

poleca:

tanie obiady warszawskie, napoje
alkoholowe: wina, likiery i piwa
porter przy dancingu i pierwszo-
rzędnej obsłudze

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych

Bracia J. i W. Małanek

w GARBATCE, Kolejowa 133, Telefon nr 6

S-ka z o.o. = Skrót tel. „PRIB” Garbatka

Konto: Bank Handlowy, Oddział w Radomiu P.K.O. Nr I-1227 w Warszawie

Projekty

Mechaniczna obróbka drewna

Roboty drewnobetonowe i betonowe

Kosztorysy

Roboty wykonawcze

FIRMA

„**A. CEPOK**”

Chorzów, ul. Powstańców 71. tel. 406-17

Zarządca

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy
Katowice, ul. Młyńska 22.

Poleca wszelkiego rodzaju roboty:

kamieniarskie, jak stawianie pomników, szlifów, mar-
murów, układanie posadzek cementowych i terraco,
wybijanie liter w granitowych kamieniach oraz wszel-
kie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa.

**Polskie Przedsiębiorstwo
Budowlane**

dla budownictwa nad- i podziemnego

Inż. Ernest Garnysz

Spółka z ogr. odp.

KATOWICE

ul. Krakowska Nr. 84 tel. 301-91

Zjednoczenie Chemiczne

Dyrekcji

Przemysłu Miejscowego w Łodzi

ul. Piotrkowska 51

poleca doskonałej jakości:

pastę do zębów po cenie zł. 52,50 za tubę

proszek do zębów „ „ „ 26,25 za pudełko

zasypkę dla dzieci „ „ „ 30,00 „

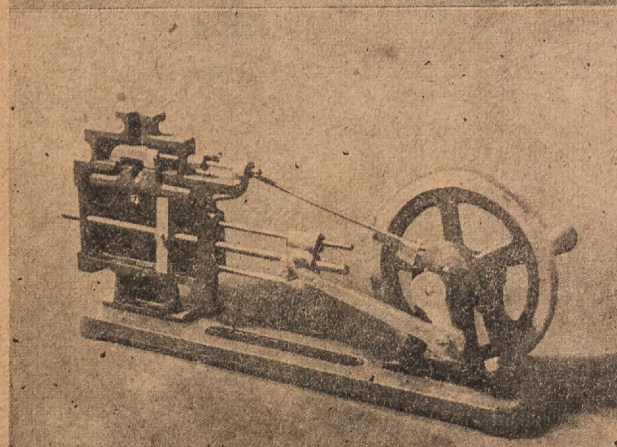
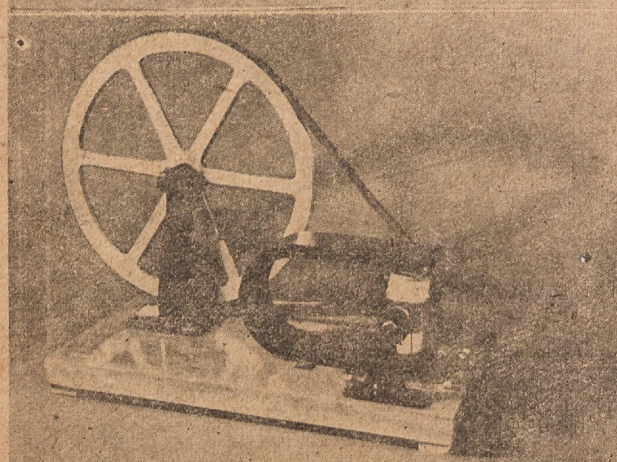
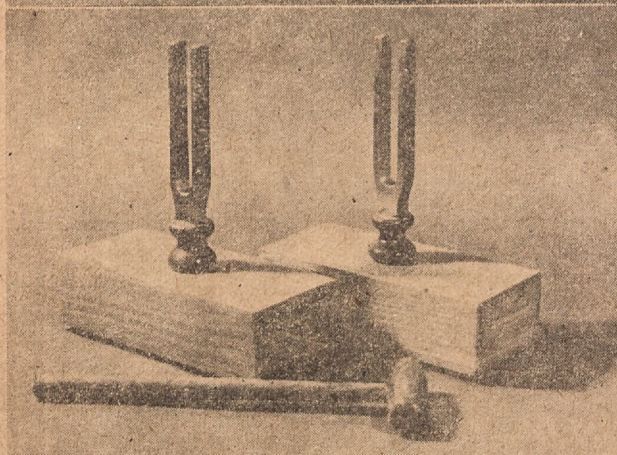
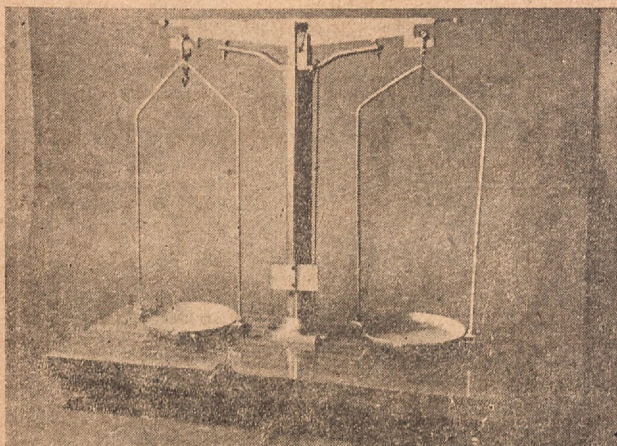
puder do twarzy „ „ „ 13,00 za torebkę

torby papierowe do celów spożywczych

od 0,5 do 10 kg po cenie zł. 52,00 za kg

Poza tym poleca się:

**klej nitrocelulozowy „A g o“, signit do
znakowania materiałów włókienniczych, tusze.**



„OGNISKO“

Spółdzielnia Księgarska z odp. udz.
w Katowicach

ODDZIAŁ
Wytwórnia Pomocy
Naukowych

BYTOM
ulica Krakowska 8 — Telefon 21-07



POLECA:

Pomoce naukowe do nauczania fizyki,
chemii i przyrody w szkole podsta-
wowej.

Przyrządy do ćwiczeń praktycznych
w szkołach średnich i wyższych.

Szkło laboratoryjne,

statywy, wagi, odważniki

aparaty do destylacji wody.

Wykonuje na zlecenia we własnych
warsztatach aparaturę naukową według
przedstawionych wzorów.

Kierownictwo fachowe.

Obsługa szybka i staranna.

